Cena egz. 20 groszy 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 266 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 20 listopada 1938 r. | Rok XXXII.

Totalizm na widowni.

Projekt dekretu prasowego, o którym w czwartek pisaliśmy, rzuca jaskrawe światło na rozwój naszych stosunków wewnętrznych. Ma on bowiem wielkie podobieństwo do *niemieckiego ustawodawstwa prasowego.* Tego, które w Niemczech hitlerowskich obowiązuje. Wiadomo, jak prasa obecnie wygląda. Nie jest ona wyrazem opinii szerokich mas ludności, jej życzeń i żalów — jak być powinno — lecz stoi wyłącznie na usługach partii rządzącej i jej przywódców (Fuehrerów). Żadna krytyka nie jest dopuszczalna, a zapatrywania dyktuje prasie kierownik urzędu prasowego. Pióro dziennikarza oddane jest na usługi rządzących, a nie służy sumieniu obywatelskiemu.

Nie wiemy, czy projekt dekretu prasowego stanie się prawem, ale sam fakt pojawienia się podobnego projektu jest aż nadto wymowny. Dowodzi on, że pewnym kołom uśmiecha się totalizm. Na razie na odcinku prasowym, bo prasa opozycyjna i w ogóle niezależna jest komuś bardzo niewygodna, a później krok za krokiem będzie można przejść do innych dziedzin.

„Polityka“ (dawniej „Bunt Młodych“), organ młodokonserwatystów, w ostatnim numerze z dnia 10 bm., jakby przeczuwając, co nam grozi, zajęła się niektórymi przejawami totalistycznymi w naszym życiu wewnętrznym. Stwierdza najsłuszniej w świecie, że u nas rozmaite rzeczy przemyca się chyłkiem, nie otwarcie. W dziedzinie gospodarczej etatyzm (państwo jako przedsiębiorca) rozrósł się do niebywałych rozmiarów — przy zupełnej bezplanowości, choć poszczególni ministrowie zapewniali, że są zwolennikami prywatnej przedsiębiorczości.

„Podobnie jak w dziedzinie gospodarczej etatyzm, tak w zakresie politycznym, gdzieś tylnymi schodami wciąga się dzisiaj na widownię życia publicznego totalizm. Z ust przedstawicieli reżimu płynie pod adresem społeczeństwa sam miód. Ministrowie wygłaszają mowy tak bliźniaczo podobne w swej frazeologii, że gdyby nie nieomylna dokładność speakerów radiowych możnaby np. mowę Ministra Skarbu wziąć za enuncjację Ministra Komunikacji, czy zgoła szefa Rządu. Zamknąwszy oczy możnaby też i czas pomylić. Takie mowy słyszeliśmy w latach 1936, 1937. Słyszymy w 1938. Będziemy pewnie słyszeć i w 1939, czy w 1940. Ba, nie wiem, czy mógłby ktoś ręczyć za to, że nie będziemy świadkami dalszych wylewów krasomówstwa aż do końca dni naszych“.

Nikt o totaliźmie nie mówi, ale go się robi. Cała rzecz w tym, że go się nie robi jawnie, od frontu, ale jakoś po cichu. *Czy narzędziem totalizmu ma być Ozon?* I tu nic nie wiadomo.

„Ozon nie jest formalnie monopartią — ale ma wszelkie prerogatywy (przywileje) monopartii. Ozon nie jest oficjalną partią rządową — ale rząd go popiera. Ozon nie ma zamierzeń totalnych — ale krążą gadki, że przygotowuje z pomocą urzędników ministerstw szereg ustaw totalistycznych“.

Jak się zdaje, na pierwszy ogień ma pójść — prasa, ten najczulszy barometr nastrojów społeczeństwa. Gdyby ustawodawstwo totalistyczne w innych dziedzinach miało tak wyglądać jak projekt dekretu prasowego, to ładnych doczekać się możemy rzeczy.

A może jednak zachcianki zwolenników totalizmu państwowego nie doczeka-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

„Gdy dom płonie, trzeba ratować co się da“

woła p. premier Składkowski

i zapowiada ogłoszenie dekretu prasowego 21 b.m.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 19. 11. Do Prezydium Rady Ministrów zaproszono wczoraj bardzo liczne grono dziennikarzy i wydawców. Gospodarzem był szef rządu gen. **Składkowski.** Jak wiadomo, już w poniedziałek m się ukazać dekret prasowy, którego sama zapowiedź wywołała tyle niepokoju i serdecznej troski. Pan premier chciał osłodzić dziennikarzom sam moment ukazania się ustawodawstwa dekretowego i zgotował przedstawicielom prasy u siebie bardzo sympatyczne przyjęcie. Wszyscyśmy dokładnie zdawali sobie z tego sprawę, o **jak wielką stawkę tu chodzi.**

Obok pana premiera głównym przedmiotem zainteresowań była osoba ministra sprawiedliwości p. **Grabowskiego** oraz jego prawej ręki dla spraw prasowych, prokuratora **Żeleńskiego.** Pan minister był też referentem dekretu, o którym tylko fragmentarycznie dziennikarze wiedzieli. Wiadomo bowiem, że tym posunięciem rząd zaskoczył wszystkich zainteresowanych w sprawie, że naczelne władze dziennikarskie nawet ani przez chwilę nie przeczuwały inicjatywy rządu tym więcej, że dotąd premier Składkowski dalekim był od zwyczaju dekretowania w czasie bezsejmowym i do tej praktyki sam czuł niechęć, co też niejednokrotnie podkreślał.

Stało się.

P. premier w doskonałym humorze.

Po małej przekąsce wszyscy zebrali się w sali konferencyjnej Prezydium Rady Ministrów. Zagaił pan premier Składkowski, przemawiający — jak zawsze — **z wielkim humorem.** Pan premier mówiąc kiedyś o sprawie bezrobocia ukuł efektowny termin: Rozładować bezrobocie. Dziś celem najbliższym pana premiera było **rozładować wrogie nastroje dziennikarstwa do mającego się ukazać dekretu prasowego.**

Pan premier nast. oddał głos ministrowi Grabowskiemu, który dość długo i szczegółowo referował postanowienia dekretowe. To przemówienie pana ministra okazało się koniecznością, gdyż w **tak karkołomnym pospiechu dekretowym nie zdążyły drukarnie państwowe wydrukować nawet projektu.** Streszczenie jego postanowień, w myśl wywodów pana ministra, podajemy oddzielnie.

Po raz drugi zabrał głos pan premier. Przypomniał on, że jedynie z sentymentu zaprosił prasę. Na dyskusję już nie ma czasu. **Rząd nie może ani jednego dnia zwlekać z ogłoszeniem dekretu,** a dyskusja taka mogłaby się przeciągnąć przez kilka dni, ewtl. trwać — do godz. 6 rano. Prosi o **zgłaszanie krótkich dezyderatów.** Jeden z dziennikarzy proponuje, aby zrobić przerwę 10-minutową dla naradzenia się, na co pan premier odpowiada **odmownie. Przedstawiciele związku dziennikarzy proszą pana premiera o dwa dni zwłoki, a w końcu o jeden dzień, żeby mogli się wypowiedzieć na piśmie.** Ważnym będzie bowiem, co o dekrecie myśli cała prasa, a więc i **prasa prowincjonalna.** Właśnie związek będzie miał w nadchodzącą **niedzielę zjazd delegatów.** Premier i na to się **nie zgadza,** gdyż ustawodawstwa dekretowego nie należy **wyciągać na szerokie wody dyskusji** przed jego ukazaniem się. Powiada: **dyskusji z panami i tak nie wytrzymamy. Będziecie nas bili w artykułach już po ukazaniu się dekretu.**

Postulaty dziennikarzy.

Przedstawiciel wydawców p. Niklewicz zgłasza wobec tego pierwszy dezyderat, aby ustawodawstwo uwypukliło, że przedruk skonfiskowanego artykułu tylko wtedy będzie karalny, **gdy redaktor jest świadom tego, że zamieszcza już skonfiskowany artykuł.**

Przedstawiciel agencyj prasowych zapytuje, czy i oni podlegają ustawom na równi z czasopismami.

Jeden z mówców protestuje, aby na skutek prasowej karalności lub **zawieszenia pisma wszyscy jego redaktorzy, a więc ludzie bezpośrednio nie mający winy, byli karani w ten sposób, że pozbawiłoby się ich prawa pracy w zawodzie.**

Odzywa się też głos, aby usunąć postanowienie, ograniczające kolportaż pisma, gdy będzie on miał charakter agitacji politycznej. Takie ujęcie sprawy może być różnie komentowane i nadużywane przez administrację. Już ogłaszanie nazwy pisma przez sprzedawców może być zaliczone do sposobów agitacji politycznej.

Ks. Kaczyński zgłasza postulat: 1. aby t. zw. nawiązki były ograniczone do 5 tys. zł i 2. aby otrzymywał je nie poszkodowany, ale by je obracano na cele filantropijne lub na rzecz organizacyj o charakterze wyższej użyteczności publicznej. Płacenie nawiązki do rąk poszkodowanego może się stać niemoralne i może też rozpętać pieniactwo.

Oby premier nie był redaktorem.

Ktoś wyraża zastrzeżenie, by w następstwie dekretu każdorazowy premier nie stał się redaktorem. Wiadomo bowiem, że redakcje będą zmuszone drukować oświadczenia premierów **do 300 wierszy.** A cóż będzie, gdy premier bardzo często będzie zgłaszał takie żądanie? Proponowano zmniejszyć ilość wierszy w tym wypadku **do 100.** Raz jeszcze wstaje przedstawiciel związku dziennikarzy i prosi o krótki termin dla zastanowienia się nad sytuacją.

Premier odpowiada, że musi zachować pozory wobec Izb ustawodawczych i **czasu do stracenia nie ma** i powiada: **sytuacja jest taka — gdy dom płonie, to trzeba ratować co się da.** Nie czas na dyskusję.

Ktoś na osłodę postawił taki wniosek, że dekret prasowy z natury rzeczy będzie miał charakter ramowy. Zastrzeżenia dziennikarzy niechże więc będą uwzględnione w przepisach wykonawczych do dekretu, które często są nawet ważniejsze od samej ustawy. Na to premier się zgadza. Zgadza się również, żeby dziennikarze zgłosili swoje dezyderaty do południa dnia nast. na ręce ministra sprawiedliwości. **„Co się da — zrobimy, a resztę odrzucimy“** powiada pan premier. I na tym zakończyło się zebranie i wszyscy przeszli na tradycyjną „pół czarną“.

Nocne obrady dziennikarzy.

Władze dziennikarskie zebrały się do nocnych narad, by dnia nast. przedłożyć panu ministrowi swoje poglądy. Czy to coś pomoże, **wątpimy** bardzo. Do ostatniej chwili nie możemy wyjść **ze zdumienia, skąd tyle pośpiechu objawił rząd i dlaczego?** Zaproszono nas dla przyzwoitości, ale nic już **nie mieliśmy do powiedzenia.** To się czuło. Triumfować będą młodzi i ambitni prokuratorzy pp. Żeleński, Missuna i inni, którzy byli współtwórcami ustawy. Oni prowadzili procesy starościńskie i drożdżowe, oni ubolewali nad tym, że wiele spraw wyciągało się na światło dzienne i oni też dziś postanawiają, że sprawy tego pokroju będą niejawne, chyba że jawnej rozprawy będzie sobie „życzył“ sam poszkodowany. Wolność prasy będzie znacznie ograniczona. Raczej przypieczętowało ją niezwykle wylewne i gościnne przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów.

Ziemie zachodnie pokrzywdzone szczególnie.

Wasz korespondent rozmawiał z panem premierem, który jest posłem z Kaliskiego. Wyraził mu te wszystkie obawy i zastrzeżenia, jakie wobec dekretu żywi przede wszystkim prasa Ziem Zachodnich, dla której projekt dekretu będzie **szczególnie bolesny.** W rozmowie zaznaczył, że przecież ustawodawstwo zaborcze było liberalniejsze, na co pan premier powiedział: no dobrze, ale z którego roku ono pochodzi? Wszak sami wiecie dobrze, jak wiele się dziś w samych Niemczech zmieniło pod tym względem. Musimy się przystosować do wymogów czasu i szukamy czegoś pośredniego.

W ogóle im bardziej prasa była skwaszona, tym większym dowcipem **tryskał pan premier i czarował nas swoim obejściem.** Ale na tym też koniec.

Jak się dowiadujemy, dekret prasowy ukaże się **już w poniedziałek.** **(R.)**

Żywy mur tamuje ruch uliczny.



W Bombaju znów doszło do demonstracyj hinduskich przeciw Anglikom. Jednym z oryginalnych sposobów protestu było zatrzymywanie tramwajów na ulicach przez **żywy mur robotników hinduskich, którzy w ten sposób zmuszali konduktorów tramwajowych do wzięcia udziału w strajku.**

Totalizm na widowni.

(Ciąg dalszy).

ją się urzeczywistnienia. Przeciwnicy tych zachcianek mogą się słusznie powołać na marszałka Piłsudskiego, który miał wszystkie warunki po temu, aby wprowadzić w Polsce totalizm, ale podszeptom w tym kierunku nie uległ rozumując słusznie, że Polska to nie Niemcy ani Włochy. Ci, którzy się wiecznie na Jego testament powołują, winni ten moment wziąć pod uwagę.

*

Przy rozpoczęciu wykładów na uniwersytecie poznańskim w połowie października br. rektor prof. Peretiatkowicz wypowiedział takie oto dumne słowa:

„Polska ma ważną rolę do spełnienia. Z lewej i z prawej strony Polski znajdują się państwa o ustroju totalnym. Dlatego *Polska powinna promieniować kulturalnie na całą Europę wschodnią i środkową*. Totalizm wprawdzie tworzyć może nieraz wielkie państwa, ale w równym stopniu ze wzrostem państwa *hamuje rozwój artystyczny, kulturalny i naukowy państwa*. Powinniśmy z tego korzystać i dzięki ustrojowi jaki posiadamy roztoczyć naszą kulturę na wszystkie państwa Europy wschodniej".

Wprowadzenie totalizmu w Polsce, choćby w swoistej formie, byłoby zaprzeczeniem tego posłannictwa, o którym z taką dumą mówił prof. Peretiatkowicz. Co więcej, obawiamy się, że nie spełni się pobożne życzenie „Polityki", która pisze: Jeśli ma być w Polsce totalizm, to niech będzie taki, od którego żywiej zabije chociaż jedno serce polskie.

Wątpimy, czy nas stać na taki totalizm.

*

Prof. Feliks Młynarski w książce „Totalizm czy Demokracja w Polsce" twierdzi, że ludzie ulegają urokowi osiągnięć państw totalistycznych. Nie rozumieją jednak, że czerpią one z zapasów długimi latami przez społeczeństwo nagromadzonych. Cała rzecz w tym, że działają szybko i energicznie, a demokracja powoli i — skutecznie. „Demokracja — pisze prof. F. Młynarski — jest ustrojem, który rozszerza na ogół odpowiedzialność obywateli za bieg spraw politycznych. Władza państwowa jest w tych warunkach delegacją kompetencji (uprawnień), a nie może być przywilejem czy własnością osób tę władzę sprawujących".

Inaczej oczywiście jest w ustroju totalnym. Ażeby to zrozumieć, wystarczy posłuchać mów Hitlera albo Mussoliniego, czy innego dyktatora. Kiedy jeden lub drugi mówi „ja", należy rozumieć państwo, a bodaj czy nie naród. Wątpimy, aby naród polski taki stan rzeczy uważał za ideał, do którego dążyć należy.

*

U nas nie mówi się o totaliźmie, natomiast mówi się o „jednolicie kierowanej woli narodu". Na to odpowiada prof. Młynarski: *Jednolicie kierowana wola narodu przestaje być wolą tego narodu, a może być tylko wolą tego, który kieruje.*

Tego samego zdania jest prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego M. Starzewski, świeżo wybrany posłem z Krakowa, który choć konserwatysta, uważa demokrację za doskonalszą formę ustrojową od totalizmu.

Ludzie niezaprzeczenie mądrzy nie znajdują u nas posłuchu, więcej waży głos Makowskich, Miedzińskich i im podobnych, co oby się na Polsce nie zemściło!

——«:»——

Daladier ma zaufanie radykałów, ale Reynand nie!

Paryż, 19. 11. (PAT). Po zaakceptowaniu w dniu wczorajszym przez komitet wykonawczy partii radykalnej polityki rządu premiera Daladiera, premier złożył z kolei oświadczenie przed klubem parlamentarnym stronnictwa, celem uzyskania od klubu aprobaty dla polityki gospodarczej rządu. Premier podtrzymał w pełni swe dotychczasowe wystąpienia, zaznaczając jednakże, że **gotów jest pójść na poważne kompromisowe złagodzenie niektórych postanowień dekretów gospodarczych**, jak np. dekretów o podwyżce podatków bezpośrednich, czy też dekretów o pomocy państwa dla samorządów. Przemówienie swe premier zakończył **apelem do zaufania swych kolegów klubowych.**

Nowy dekret prasowy.

Przemówienie min. Grabowskiego na podwieczorku dla prasy.

Warszawa, 19. 11. (PAT). Przemówienie ministra sprawiedliwości Grabowskiego na konferencji prasowej, poświęconej omówieniu projektu dekretu prasowego. (O konferencji tej pisze szczegółowo nasz korespondent warsz. (Przemówienie p. ministra podajemy w obszernym streszczeniu — red.).

Przystępując do opracowania nowego prawa prasowego rząd miał zarazem na uwadze z jednej strony nauki, płynące ze stosowania dotychczasowych przepisów, szczególnie na tle doświadczeń z obecnego roku, z drugiej zaś strony — zasadnicze wytyczne, które ustawodawstwu **nakreśliła obowiązująca konstytucja z 1935 r.**

Główne zarysy dekretu.

Szczegółową realizację tych fundamentalnych zasad, dają dalsze postanowienia dekretu, które w głównych zarysach przedstawiają się jak następuje:

Tak więc, rozpowszechnianie druku jest swobodne i całkowicie uniezależnione od zezwolenia lub zgody władzy. Zasadę tę wyraża art. 6 projektu, zezwalający na rozpowszechnianie druku niezwłocznie po spełnieniu obowiązku dostarczenia egzemplarzy obowiązkowych.

Podobnież realizuje projekt w całej pełni gwarancję swobody wydawania druków. Na wydawanie druków, na publikowanie czasopism, na prowadzenie zakładu graficznego lub składu druków nie jest wymagana koncesja, nie potrzeba czyjegokolwiek zezwolenia. Przepisy rozdziału 3, 4 i 5, normujące kolejno zagadnienia prowadzenia zakładów graficznych i składów druków, wydawania czasopism i prowadzenia przedsiębiorstwa wydawniczego, poprzestają na systemie deklaracyjnym, jak to jest przyjęte w ustawach wszystkich innych państw, hołdujących zasadzie wolności prasowej.

Zapewniając swobodę wydawania druków, dekret stanowi zarazem, że zarząd zakładu graficznego tj. drukarni, zarząd składu druków, tzn. księgarni i zarząd przedsiębiorstwa wydawniczego książek, mogą sprawować **tylko ci, którzy są obywatelami polskimi**, zamieszkałymi w państwie oraz korzystającymi z pełni praw cywilnych i obywatelskich oraz nie byli karani za zbrodnię, albo za występek z chęci zysku lub z innych niskich pobudek.

Przestępstwa prasowe.

Przechodząc do działu przestępstw prasowych zacytuję ogólny przepis, realizujący zasadę legalizmu.

„Przestępstwem prasowym jest bądź przestępstwo popełnione treścią druku, bądź przestępstwo porządkowe" — stanowi art. 32.

„Kto przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą za zaniechanie ogłoszenia w druku wiadomości lub utworu bądź jego części, albo korzyści takiej żąda, lub jej obietnicę przyjmuje, — podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny, albo aresztu do lat 2 i grzywny".

Chodzi więc o szczególną postać zmuszania, przewidzianego w art. 251 k. k., krótko mówiąc — o szantaż prasowy, polegający na sprzedawaniu milczenia w druku.

Co się tyczy przestępstw prasowych porządkowych, dekret określa w sześciu artykułach — od 41 do 46 typy tych przestępstw, które zwykle są objęte ustawami prasowymi, a więc: odpowiedzialność za przedruk bądź rozpowszechnianie druku skonfiskowanego, za nieumieszczenie sprostowania, za przekroczenie przepisów drukarskich, kolportażowych, księgarskich itd. itd. Wszystkie te przestępstwa prócz jednego mają charakter wykroczeń i kary za nie utrzymane są w stosownych dla wykroczeń granicach. Niemniej jednak — i to znów ważna zasada dekretu — wszystkie one **podlegają orzecznictwu sądu grodzkiego,** a przeto nawet w sprawach o wykroczenia prasowe ustanowiona jest właściwość sądu. Co do przestępstw prasowych, popełnionych treścią druku, ustanowiona jest właściwość sądu okręgowego, chyba, że chodzi np. o przestępstwo z rozporządzenia o bezpieczeństwie państwa, tzn. szpiegoskie, kiedy właściwym — znów z zasad powszechnych — jest sąd apelacyjny jako sąd I instancji.

Przedawnienie.

W rozdziale o przestępstwach prasowych dekret ustanawia jedno szczególne odstępstwo od ogólnych przepisów karnych, ale korzystne dla prasy — przedawnienie. Wyraża się ono w tym, że w stosunku do przestępstw prasowych zastosowane jest krótsze niż względem innych, przedawnienie ścigania. Przepis ten stanowiący novum w porównaniu z dekretem z r. 1919 brzmi:

„Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego popełnionego w treści druku, **jeżeli upłynął rok od czasu, kiedy zaczęto druk rozpowszechniać.** Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego porządkowego, jeżeli upłynęło 6 miesięcy od chwili jego popełnienia".

Odpowiedzialność za przestępstwo prasowe.

Przejdźmy z kolei do przepisów, które określają — kto i o ile odpowiada za przestępstwo prasowe. Powszechnie — zarówno w doktrynie jak i w ustawodawstwie prasowym — przyjęta jest zasada, że w odniesieniu do przestępstw prasowych przepisy ogólne o odpowiedzialności karnej nie są wystarczające.

Idąc śladem nowszych ustaw prasowych, projekt wprowadza odpowiedzialność wydawcy albo właściciela zakładu graficznego lub przedsiębiorstwa wydawniczego za grzywny i koszty postępowania karnego.

Nie będzie redaktorów odpowiedzialnych.

Co się tyczy redaktorów, to dekret dążąc do uniknięcia owej fikcji (która dochodziła nie raz do przypadków aż nazbyt drastycznych i jaskrawych), **w ogóle nie wprowadza pojęcia „redaktora odpowiedzialnego"** i nie dopuszcza rozróżnień między redaktorem faktycznym a redaktorem, którego się ustanawia, zgłasza u władzy i wymienia z nazwiska na łamach czasopisma. Oto brzmienie odpowiednich przepisów:

„Jeżeli ustanowiono kilku redaktorów, należy wskazać wszystkich oraz określić dział, którego każdy z nich jest redaktorem. Gdy działu w ten sposób nie określono, albo gdy chodzi o obowiązki, które nie są związane z określonym działem, **uważa się każdego z redaktorów za redaktora całego czasopisma**". „Jako redaktora można ustanowić tylko tego, **kto ma prawo rozstrzygać o treści całego czasopisma lub działu, który ma redagować**".

Co się tyczy kar, dekret stanowi, że „za zbrodnie i występki, popełnione w treści druku, sąd obok kary pozbawienia wolności, przepisanej w ustawie **wymierza grzywnę od 200 zł**". Za nieoględność - przy przestępstwach w treści druku — kara wynosi: **grzywnę od 1 zł do 3000 zł** w przypadku wykroczenia, areszt do roku i grzywnę bądź tylko grzywnę za występek, **i areszt do 3 lat i grzywnę,** bądź tylko grzywnę — za zbrodnię. Należy podkreślić, że jak widać nieoględność w żadnym razie nie jest zagrożona więzieniem, a co do aresztu, nie jest on obligatoryjny i sąd może poprzestać na wymierzeniu samej grzywny.

Konfiskaty.

Z kolei omówić należy pewne przepisy proceduralne. Postępowanie w sprawach o przestępstwa prasowe również oparte w zasadzie na przepisach powszechnych, a więc na k. p. k. przedstawiać się ma następująco:

Zarządzając zajęcie druku, doręcza się **bez zwłoki wydawcy i zarządzającemu drukarnią,** a gdy chodzi o czasopismo — ponadto redaktorowi, postanowienie, które określi ustępy druku zawierającego treść przestępną i wskaże naruszony przepis ustawy karnej.

Jeżeli zajęcie jest dokonane przez władzę administracyjną lub przez prokuratora, interesowany może w ciągu 7 dni wnieść zażalenie. kierując je do władzy, która zarządziła zajęcie. Jeżeli władza ta uzna zażalenie za zasadne. to sama zwalnia druk spod zajęcia. w przeciwnym zaś razie, w ciągu 48 godzin przesyła druk do sądu okręgowego i sąd rozpozna to zażalenie na posiedzenu niejawnym. po wysłuchaniu wniosku prokuratora, w ciągu 14 dni od wpłynięcia zażalenia.

Jeżeli zajęcie zostało cofnięte bądź przez sąd uchylone, postępowanie ulega umorzeniu wobec braku cech przestępstwa.

W przeciwnym razie. a więc gdy sąd zajęcie zatwierdził, prokurator wszczyna dochodzenie (ew. śledztwo). po czym kieruje sprawę z aktem oskarżenia do sądu. który sprawę rozpoznaje według przepisów ogólnych. na rozprawie głównej i wydaje wyrok, w którym jako dodatkową, orzeka konfiskatę druku. Od wyroku tego służy odwołanie, a więc — apelacja i kasacja. Taki jest bieg postępowania podmiotowego, tj. zwróconego przede wszystkim przeciw sprawcy".

Zawieszanie pism.

Projekt przewiduje wszakże i przypadki, że same zajęcie i skazanie mogą nie być dostateczną ochroną porządku prawnego. Mówię o zawieszeniu czasopisma. **Zawieszenie takie — na czas od 6 miesięcy do 5 lat bądź na zawsze** — będzie mógł orzec sąd na wniosek prokuratora, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni lub szczególnej wagi występku ściganego z urzędu, a **z wielokrotnych konfiskat wynika,** że dalsze wydawanie czasopisma zagrażałoby porządkowi publicznego. Należy podkreślić, że dekret nie przewiduje instytucji zawieszenia czasopisma, jako środka tymczasowego, analogicznego do zajęcia czasopisma, jednakże z drugiej strony ustanawia **natychmiastową wykonalność orzeczenia I instancji,** zarządzającego zawieszenie czasopisma. Jak z powyższego wynika, zawieszenie czasopisma potraktowane jest jako środek wyjątkowy i wyjątkowymi obwarowane jest warunkami.

Obowiązkowe komunikaty.

Dekret reguluje również, i to nader szczegółowo, prawa i obowiązki redaktora co do zamieszczenia bądź odmowy zamieszczenia sprostowań. Ustanawia też rzecz nową i w naszym dotychczasowym ustawodawstwie nieznaną: **obowiązek zamieszczenia w czasopiśmie bezpłatnie komunikatu urzędowego w rozmiarach do 300 wierszy,** nadesłanego na podstawie zarządzenia prezesa rady ministrów. Komunikat umieścić należy w najbliższym numerze czasopisma w miejscu i czcionkami przeznaczonymi w danym piśmie dla ważnych wiadomości.

Kto może dokonać konfiskaty?

W końcu podkreślić trzeba dwa przepisy dość istotnego znaczenia: jeden, że zajęcie druku zarządzić oraz postępowanie karne podjąć może tylko **władza miejscowa właściwa,** tą zaś w zasadzie będzie władza, w której okręgu druk wydano. Drugi, że władza, która druk zajęła, może ten sam druk powtórnie zająć tylko wtedy, gdy w miejsce danych ustępów przestępczych, wstawiono ustępy nowe, zawierające znamiona przestępstwa.

Oto w streszczeniu główne zasady projektowanego prawa prasowego. **Niezaprzeczalnie szereg jego postanowień przedstawia się dla prasy dość uciążliwie.**

Należy się spodziewać na Rusi przewrotu.

Budapeszt, 19. 11. (PAT). Korespondent węgierskiej agencji telegraficznej donosi z Ungwaru:

W najbliższych dniach należy się spodziewać w czesko-słowackiej części Rusi Podkarpackiej zupełnego przewrotu.

Ludność nie może wyżywić mas żołnierzy czeskich i uciekinierów z terenów, przyłączonych do Węgier i broni się rozpaczliwie przed rekwizycjami. Panuje również **wielkie niezadowolenie wśród wojska czeskiego.**

W wielkim Sewljuszu trwają zaciekłe walki i panuje takie zamieszanie, że nie wiadomo, **kto z kim się bije.**

Przybywają świeże transporty wojsk z Czech, które z powodu braku dróg lub ich zniszczenia z wielką tylko trudnością i w stanie zupełnego wyczerpania przedostają się do Rusi Podkarpackiej.

Wzdłuż dróg górskich leżą gęsto zwłoki zastrzelonych lub zupełnie **wyczerpane konie.** Wojsko z powodu braku innych środków żywności **odżywia się mięsem końskim.** Żołnierze dostają pół kilograma chleba na dwa dni.

Ludność miejscowa z całą zaciętością **zwraca się szczególnie przeciw oficerom i żandarmom czeskim,** którzy z tego powodu we wsiach i miastach pokazują się tylko w towarzystwie oddziałów ochronnych. Przez linię demarkacyjną uciekają w dalszym ciągu do Węgier **całe masy ludności i żołnierzy czeskich.**

Zabito 40 czeskich żandarmów.

Budapeszt, 19. 11. (PAT). Wedle doniesień „Karpati Hirado" ludność Husztu i Wielkiego Sewljusza ustawicznie manifestuje na rzecz przyłączenia do Węgier. Żandarmi czescy wiele osób uwięzili, a licznych manifestantów **pobili do krwi.** Kilku z nich zmarło z odniesionych ran. W jednej ze wsi w okolicach Husztu ludność, **przymierająca głodem,** rzuciła się na oddział żandarmów, mając za jedyną broń widły i drągi. **Około 40 żandarmów zostało zabitych.** Zginęło też wielu wieśniaków, w tym kobiety i dzieci.

Na marginesie

Żydom pali się ziemia pod stopami. Zewsząd ich wyrzucają, nigdzie ich przyjąć nie chcą. Niemcy zastosowali do żydów środki radykalne. Pozbywają się ich tak gwałtownie, że aż czuli na krzywdę ludzką Anglosasi protestują gwałtownie. Protestują Anglicy, którzy jednocześnie ogniem i żelazem przeprowadzają „uspokojenie“ Arabów palestyńskich i którzy mają na swym sumieniu „pacyfikację“ plemion górskich w Indiach. Protestują Amerykanie, którzy do dziś jeszcze murzynów traktatują jak bydlęta i beztrosko stosują do nich barbarzyńskie prawo „lynchu“ (samosądu).

Wszyscy protestują gorąco, nikt jednak nie śpieszy się z przytuleniem gnębionych żydów. Troskę o nich spycha się na konferencje i komisje międzynarodowe, a wiemy przecież dobrze, co z takiego gadania wyniknąć może. Spore diety dla pp. dyplomatów, dla pozoru przyjęcie gdzieniegdzie paru tysięcy najbogatszych żydów, a kłopot z milionami tych nikomu dziś niepotrzebnych ludzi pozostawiony zostanie nadal — Polsce.

Po raz nie wiadomo już który rozgrywa się przed nami równie śmieszne jak żałosne widowisko, w którym główną rolę gra — obłuda. W tej szkole obłudy narody i państwa zachodnio-europejskie osiągnęły zdumiewająco doskonałe wyniki.

Czy jednak na obłudzie długo budować można?

*

Dlaczego nikt nie chce żydów? My wiemy dobrze, co znaczy posiadanie takiego wrzoda na organiźmie. Okazuje się, że już i inni zaczynają doceniać to niebezpieczeństwo.

Nie tylko u nas żydzi oplątowują swymi mackami całe życie gospodarcze. Francuzi zauważyli, że i u nich dzieje się to samo. Oto charakterystyczne zestawienie:

Ogólna liczba mieszkańców Francji: 40 milionów.

W tym żydów i mieszańców: 2 miliony.

Ogólny majątek Francji: 1.000 miliardów.

Z tego do żydów należy: 750 miliardów.

Liczba Francuzów powołanych pod broń w ostatniej wojnie: 9.950.000; żydów: 45.000.

Poległo: Francuzów 1.750.000 (1 na 3), żydów 1.350 (1 na 35).

Jakże się wobec tego dziwić, że takich „miłych bohaterów“, chcących tylko ciągnąć zyski a niezdolnych do ofiar, nikt nie chce cierpieć u siebie!

——«:»——

Humor aktualny.

KRADZIONE NIE TUCZY!

Pewien mieszkaniec Zadnieprza
Ukradł sąsiadowi wieprza
I choć wieprz był sąsiada
Jak swoim się nim zajada —
Je X kiełbas, szynek, uszek
Ale mu nie rośnie brzuszek...
Przeciwnie — choć za trzech zjada —
Brzuch bez przerwy się zapada...
Przytem w miarę, jak je wieprza,
Wciąż apetyt się polepsza!...
Złodziej — prawdę powiem teraz —
Z wieprzem połknął solitera —
Więc choć jadł: jeść mu się chciało
I dlatego — tracił ciało!...

— — — — — — — — —

Ta bajka nas prawdy uczy,
Że kradzione nie utuczy!...

(„Wróble na dachu“).

JAK TO PO WYBORACH ŁADNIE...

Przewodniczącym w pewnym lokalu wyborczym był znany lekarz-internista z Ubezpieczalni Społecznej. Pod wieczór do lokalu wyborczego wchodzi młoda niewiasta. Przewodniczący w tej chwili jest zajęty. Nie patrząc na gościa, dodaje: następna — za parawan — rozebrać się!...

* * *

W jednym z obwodów wyborczych przewodniczącym jest znany kupiec krakowski. Około godziny 6-tej, pan przewodniczący wysyła listy do tych, którzy jeszcze nie oddali głosów. Treść jest następująca: „Zawiadamiamy W. P., że o ile w przeciągu trzech godzin nie odda pan swego głosu, sprawę oddamy naszemu adwokatowi“.

* * *

Młodą mężatkę wysyła mąż do lokalu wyborczego. Po chwili żoneczka wpada do domu.

— Głosowałaś? — pyta mąż.

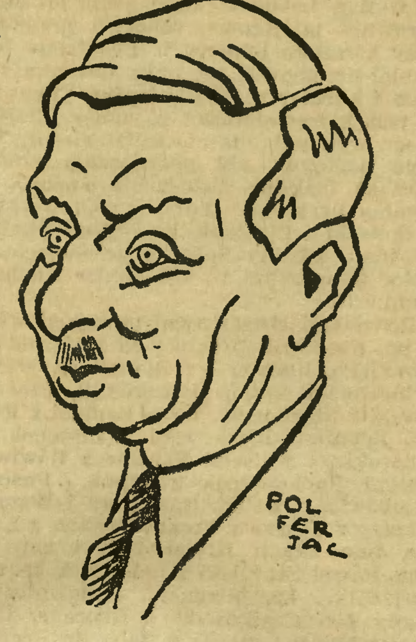
— Nie, boję się...

— Czego? Przecież nic ci się nie stanie.

— Tam straszy... w lokalu nikogo nie ma...

Na widowni politycznej.

Londyńska wizyta króla Karola



Król Karol rumuński
w karykaturze francuskiej.

Król Karol ma nielada kłopoty. Jeśli wierzyć informacjom nieocenionej plotkarki Madame Tabouis Niemcy chcą wynagrodzić Węgrom nieosiągnięcie granicy z Polską, udzieleniem poparcia w sprawie Siedmiogrodu, który należy do Rumunii i jest zaludniony prawie wyłącznie przez Węgrów.

Nie ulega wątpliwości, że Rumunia nie może liczyć na Francję, nie może liczyć na Małą Ententę i nie może być zupełnie pewna stanowiska Polski w sprawie dalszych roszczeń węgierskich. Stanęlibyśmy w tym wypadku — nie można tego ukrywać — na rozstajnych drogach. Z Rumunią łączy nas sojusz obronny, **skierowany przeciw Sowietom, nie przeciw Węgrom.** Stosunki nasze do Węgier pełne są **największej braterskiej przyjaźni.** W najlepszym razie moglibyśmy zająć stanowisko sędziego polubownego.

Zapewne Rumuni mogli by skoczyć równymi nogami w taką niewiadomą, jak pełna współpraca z Berlinem. Trzeba by jednak w tym wypadku pobić bardziej zaawansowanych wasalów jak Węgry i, stojącą już w szrankach walki o berlińskie sympatie, Czechosłowację. Tymczasem Rumunia ma za sobą obalenie rządów antysemickich Gogi i rozwiązanie germanofilskiej „Żelaznej Gwardii“. Jak to teraz odrobić? Wypuścić szefa tych „gwardzistów“ Condreanu z więzienia, obdarzyć godnością premiera i **kazać mu jeździć do Berlina na zalecanki do Goeringa?**

Przypuśćmy, że taki plan się powiedzie z uwagi na rumuńską naftę, jako siłę najbardziej przyciągającą serca kierowników Trzeciej Rzeszy. Pozostanie jeszcze zagadnienie Ukrainy. Rumunia posiada niemałą mniejszość rusińską. Droga na Ukrainę prowadzi nie tylko poprzez Małopolskę Wschodnią, ale **również przez rusińską Bukowinę i Bessarabię.** Na drodze do współpracy niemiecko-rumuńskiej wiele leży kamieni.

Król Karol pragnie więc zainteresować losem swego kraju Anglię. Gdy Niemcy budują dwa połączenia swych rzek z Dunajem (jeden via Ren—Men, drugi Odrą przez Czechosłowację) leżąca u ujścia Dunaju Rumunia chciałaby pohamować nacisk niemiecki oddaniem się pod opiekę kapitału angielskiego, mającego wiele interesów na Morzu Czarnym. Mówi się, że chce uzyskać pożyczkę w kwocie 25 milionów szterlingów i **że uzyska podobno 8 milionów** (ca 200 milionów złotych).

Są również powody natury dynastycznej. Król Karol, jako rozwodnik nie mógł być jeszcze przed paru laty dobrze widzianym na dworze angielskim, słynnym ze swej wysokiej moralności. Po wykolejeniu się jednak króla Edwarda z p. Simpson i po ciągle ponawiających się pogłoskach o jego powrocie na łono ojczyzny, monarcha rumuński również odzyskał swe walory towarzyskie.

Na marginesie wyjazdu króla Karola warto wspomnieć o zabawnym wykolejeniu rumuńskiego pisma „Curentul“. To, aby rozczulić Anglików zaczęło dowodzić, że **droga do Indyj wiedzie poprzez... Karpaty.** Gdy te dostaną się w ręce Niemiec, perła korony angielskiej zostanie zagrożona. Nie można odmówić słuszności „Völkischer Beobachterowi“, który wskazuje na istnienie innej drogi i który twierdzi, że **„Geographie schwach“** — z geografią w redakcji „Curentulu“ słabo.

Są dwa pakty czterech.

Wszystko, co tyczy się projektów wyłączania Polski od wielkiej gry, rozwijającej się na terenie Europy, interesować nas musi w stopniu najwyższym. Szwajcarska „National Zeitung“ w jednym z ostatnich numerów zwraca uwagę na rozwój koncepcji Paktu Czterech, który z początkowego projektu Mussoliniego stał się ulubioną myślą Chamberlaina i zdobył po drodze **podmalowanie niemiecką farbką.**

Gdy Mussolini planował swój słynny pakt, Niemcy były pokłócone silnie z Francją i Anglią, a Włochy miały z dwiema wielkimi demokracjami stosunki w miarę dobre. W łonie Czterech Mussolini mógł był wówczas odgrywać rolę języczka u wagi. Nie trwało to długo. Przyszły po tym sankcje i przyszło **olbrzymie wzmocnienie się Niemiec.** Włochy zrozumiały, że tracą możność odgrywania decydującej roli. Postanowiły więc wciągnąć do stołu gry Polskę, aby razem z nią móc decydować. Niemcy oparły się temu i plan do skutku nie doszedł.

Obecnie ideę Mussoliniego chce urzeczywistniać Chamberlain. Za podszeptem Berlina chciałby doprowadzić **do zupełnego odgraniczenia Zachodu i Wschodu Europy.** Anglia, prowadząca w swym ogonie Francję, w porozumieniu z Niemcami narzucałaby swą wolę również i Włochom. Na Wschodzie wolne ręce otrzymały by Niemcy. Polska z Włochami nie miała by nic do mówienia!

Chamberlain jest przekonany, że rozdzielaniem spraw Zachodu i Wschodu **może uratować pokój na Zachodzie.** Nie mówi więc słowa o Rosji i nie interesuje się sprawą granicy polsko-węgierskiej. To wszystko należy do Niemiec. Potwierdzenia tego faktu może dostarczyć choćby **sam „Times“**, popierający bez zastrzeżeń politykę angielskiego premiera. Gdy tylko Niemcy przechrzcili Ruś Podkarpacką na **„Karpatho-Ukraine“, wielki dziennik londyński momentalnie przyjął tą pisownię bez najmniejszych zastrzeżeń.**

Trudno sobie wyobrazić, aby zamysły Chamberlaina dały się zrealizować wbrew połączonej woli Włoch i Polski. Nie wygląda również na prawdopodobne, aby Niemcy wyrzekły się myśli o koloniach i myśli o Francji, która mimo ogłoszenia planu Reynaud wygląda na bardzo osłabioną. Niemniej jednak pozostaje brutalny w swej nagości fakt, że obok Francji wyrzekającej się swych sojuszów wschodnich, **występuje Anglia, która pragnie ratować „pokój“ na koszt Wschodu Europy i na koszt** — powiedzmy to otwarcie — **wpędzania Polski w wyłączną orbitę wpływów niemieckich.**

Jeśli kto sądzi, że przeciw Berlinowi znajdziemy dziś reasekurację gdzie indziej **poza Rzymem,** ten myli się absolutnie.

Nowa konstytucja czechosłowacka.

W Pradze zebrał się parlament czechosłowacki. Uchwalił on włączenie do konstytucji t. zw. umowy w Zylinie, mocą której Słowacja stała się państwem związkowym w łonie nowej Czecho-Słowacji, pisanej już z kreseczką pośrodku jak niegdyś przedwojenne Austro-Węgry.

Jest najzupełniej oczywiste, że Słowacy wybrali spośród wszystkich swych sąsiadów **najsłabszego i jednocześnie posiadającego najpotężniejszego protektora.** Takim właśnie sąsiadem są Czesi. Trudno dziś przesądzać, jakimi torami potoczy się wykonywanie uchwalonych postanowień konstytucyjnych, lecz należy przypuszczać, że po niewielu latach wytworzą się bez wątpienia podstawy pod zupełnie niezależny rozwój państwowości słowackiej. Z polskiej strony taki obrót sprawy trzeba będzie powitać z największym uznaniem i pomagać Słowakom na każdym kroku.

Przy rozdziale państwa czechosłowackiego (tego bez kreski) zastosowano podobne zasady autonomii do Rusi. **W kraju tym według czeskich statystyk jest 93% rolników!** 7% w miasteczkach to żydzi i Czesi. Kto więc będzie wykonawcą tej autonomii? Czy w tej prowincji władzę będą wykonywać Czesi czy Słowacy, czy też obie panujące narodowości na spółkę — bo chyba nie Rusini!!

Ponieważ obecnie sytuacja w tym małym kraiku staje się coraz bardziej nie do wytrzymania, jest oczywistym, że Węgrzy mają otwarte pole do działania. Gdyby tylko chcieli wykazać więcej determinacji, sprawa została by bez wątpienia załatwiona po ich i naszej myśli. Chwilowo jednak pozostaje nam niestety tylko angielskie wait and see (czekać i patrzeć).

Żydów nikt nigdzie nie chce.

Gdy obecnie zanosi się na zupełną likwidację żydów w Niemczech, wszyscy wykręcają się jak mogą od przyjęcia emigrantów żydowskich z Trzeciej Rzeszy. Najciekawsze jest, że robią to samo najbogatsi i najwpływowsi żydzi świata, mianowicie żydzi amerykańscy. Taki „New Yorku Times“ radzi np., aby państwa europejskie znalazły miejsce dla żydów w jakiejś swojej kolonii i zaopatrzyły emigrantów żydowskich w potrzebne środki techniczne oraz kapitały szukające inwestycyj.

Ponieważ z Niemiec np. wyrzucani będą **adwokaci, kamienicznicy, lekarze i kupcy,** więc państwa europejskie pierwszych poślą do Konga, aby sadzili maniok, drugich do Indyj na plantacje bawełny, trzecich do Australii do strzyżenia owiec, a czwartych na wyspy Salomona dla uprawiania handlu koprą. **Nie należy jednak posyłać żadnego żyda do Stanów Zjednoczonych, aby nie zrobił tam konkurencji bogatemu żydowi amerykańskiemu.**

Ponieważ trudno jest o kolonię zamorską, dobra i kochająca swych żydów i nie swych żydów — Polska posłuży znowu gościną. Wprawdzie nasz rząd zapowiada, że polscy ambasadorzy i posłowie śledzą sprawę i domagają się uwzględnienia potrzeb emigracyjnych polskich żydów, ale na miejscu nie robimy nic, absolutnie nic, aby żydów wystraszyć, aby oni i od nas zaczęli się wynosić, więc **cała akcja polska nie ma żadnego sensu.** Jeśli wypędzani żydzi nie budzą dostatecznego współczucia u swych braci, **to kto się zajmie żydami, robiącymi dobre interesy w Polsce?**

St. Strąbski.

——«:»——

Złośliwe i podstępne metody

w walce z Kościołem w b. Austrii.

Wiedeń (KAP). Z wielką energią prowadzona ostatnio na terenie b. Austrii przez nazih propaganda wśród rodziców dziatwy szkolnej i młodzieży, która przekroczyła już 14 rok życia, w sprawie skasowania w szkołach wykładów religii wydała nader nikłe rezultaty. Przeszło 80 proc. rodziców i uczniów oświadczyło się za utrzymaniem nauki religii, tak że praktycznie biorąc ,agitacja radykalnych, wrogo przeciw religii nastawionych narodowych socjalistów przyniosła fiasko.

Agitatorzy nie mile dotknięci takim obrotem rzeczy, postanowili przeto naukę religii zaatakować w inny, podstępny sposób. Rozpuszczają oni mianowicie złośliwe plotki, że za naukę religii w szkole pobierać będzie się dodatkowo po 50 fenygów za godzinę wykładu, oraz że niebawem nałożony zostanie specjalny podatek na utrzymanie świątyń i instytucji kościelnych. Plotki te szerzone są z taką siłą i tak powszechnie, że kardynał Innitzer uznał za wskazane ogłosić specjalne orędzie ostrzegające wiernych przed tymi bezpodstawnymi plotkami i polecił orędzie to odczytywać w kościołach swej archidiecezji przez pewien czas codziennie zarówno podczas Mszy św. jak i nabożeństw wieczornych.

Z KRAJU

Pogrzeb śp. gen. Kaweckiego. Na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb gen. w s. s. śp. Romana Kaweckiego, artysty malarza, ostatniego dowódcy 2 p. uł. L. P. i pierwszego dowódcy pułku ułanów ziemi krakowskiej oraz b. inspektora kawalerii WP.

Siekiera w rękach szalonego. Przy ul. Dobrej Rady w Wilnie rozegrała się krwawa zbrodnia, popełniona przez szaleńca. Piotr Bogdanowicz, w czasie kłótni z rodziną wpadł w szał, chwycił siekierę i ciężko nią poranił swą 27-letnią żonę Annę, szwagra Michała Targowskiego i szwagierkę Serafinę Targowska. Następnie tą samą siekierą zdemolował mieszkanie.

Nowa kolejka górska? W Bielsku i na Klimczoku bawiła komisja z ramienia Ligi Popierania Turystyki, pod przewodnictwem wicem. Bobkowskiego. Komisja badała możliwość budowy kolejki górskiej z Bielska na Klimczok. Według projektu z Klimczoku nastąpiłby zjazd do Szczyrku a ze Szczyrku wybudowany byłby wyciąg z powrotem na Klimczok.

Szczątki żołnierzy rosyjskich z okresu wojny światowej Na cmentarzu wojskowym w Smorgoniach pochowane zostały szkielety żołnierzy rosyjskich z okresu wojny światowej, które zostały odkopane przypadkowo przez bawiące się w piasku dzieci. Szkielety te znajdowały się tuż pod powierzchnią ziemi.

87-letni sutener. W Warszawie osadzono w areszcie 87-letniego H. Czernieckiego wielokrotnie karanego sutenera. Mimo sędziwego wieku, Czerniecki prześladował kobiety lekkich obyczajów, wymuszał od nich pieniądze, a opornie bił i terroryzował.

Potworek z rogami. Niezwykłe poruszenie wywołał w Dębicy (woj. krakowskie) fakt urodzenia się dziwacznego potworka. Mieszkanka Dębicy R. K. powiła nieżywe dziecko. Noworodek ma czarną twarz, długie zwisające uszy i... dwa różki na głowie. Lekarze zabrali noworodka, celem przesłania go do zakładu anatomii patologicznej.

Duchowny grecko-kat. skazany za ukrainizację nazwisk. Przed sądem okręgowym w Samborze stanął duchowny grecko-katolicki Jóźwiak z Sielec, oskarżony o ukrainizację nazwisk parafian. Jóźwiak skazany został na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Buduje się nowa Warszawa. Gmina st. m. Warszawy zawarła szereg nowych umów na kupno nieruchomości położonych na terenach, gdzie ma przechodzić nowa arteria komunikacyjna, Wielka Aleja Niepodległości. Wkrótce nieruchomości te będą zburzone, celem zrobienia miejsca tej arterii. Na wykupienie tychże nieruchomości przeznaczono 2 miliony złotych.

Wielkie uroczystości w Jeżewie

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Jeżewo. Jak już donosiliśmy, duża wieś pomorska Jeżewo w powiecie świeckim święciła ostatnio niezwykłą uroczystość poświęcenia gmachu nowej szkoły powszechnej, wybudowanej kosztem 161.000 zł.

Jest to pierwsza na Pomorzu, wzniesiona za czasów Niepodległości, o tak ogromnych rozmiarach wiejska szkoła siedmioklasowa.

Poświęcenie szkoły imienia pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zbiegło się z obchodem 20-lecia Niepodległości i nic dziwnego, że ten dzień zamienił się w Jeżewie w szczególnie podniosłą i piękną manifestację patriotyczną.



Każdego przybywającego do tej rolniczo-handlowej wsi, uderzała piękna dekoracja ulic, ich czystość i schludność zabudowań. Na placu zbiórki stanęły liczne miejscowe organizacje i setki dziatwy szkolnej. Po odebraniu raportu przez dowódcę garnizonu p. majora Berezowskiego w towarzystwie starosty powiatowego i komendanta pow. p. w. p. por. Mondzielewskiego, ruszył pochód z orkiestrą wojskową na czele do kościoła, dokąd za chwilę wkroczył J. E. ks. biskup chełmiński w asyście miejscowego proboszcza ks. radcy Burtschika i księży wikariuszy. Podczas mszy św., celebrowanej przez ks. biskupa, śpiewał chór dzieci. Tłumnie zgromadzeni wierni, szczelnie wypełniający świątynię jeżewską, ze wzruszeniem wysłuchali przemówienia arcypasterza naszej diecezji.

Następnie odbyła się defilada oddziałów na ulicy i wreszcie poświęcenie gmachu szkolnego, przed którym zgromadziły się tysiączne rzesze ludności. Po deklamacjach powitalnych, wygłoszonych na cześć dostojnych gości przez dziewczynki szkolne Talaśkównę, Stroińską, Majewską i Rulewską, przemówił w serdecznych słowach miejscowy wójt p. Łobocki. Jako drugi przemówił kierownik miejscowej szkoły i przewodniczący komitetu budowy p. Bronisław Noga. Z kolei przemówili pp. nacz. Grzanka z Torunia i kurator p. dr Ryniewicz. Chór szkolny pod kierownictwem p. naucz. Złochowskiego wykonał udatnie kilka pieśni. Wreszcie nastąpił akt poświęcenia gmachu przez ks. biskupa, zwiedzenie wnętrza oraz wspólna herbatka. Tutaj przemawiali: pp. Liszkowski z Lipienek, ks. biskup Okoniewski, insp. szkolny Sołtysik ze Świecia, dyrektor gimnazjum w Świeciu dr Kuchanny i inni.

Rodzicami chrzestnymi nowej szkoły byli: pp. naczelnik Grzanka za wojewodę pomorskiego, kurator dr Ryniewicz, starosta Cwinarowicz, major Berezowski, Józef Czajkowski z Płochocina, Karol Sapleta z Piskarek, Zygmunt Liszkowski z Lipienek, dyr Donarski ze Świecia, Kentzer z Rówienicy, generał Rachmistruk z Lipna, Paschalis Jakubowicz z Pólka, Kazimierz i Bogusław Różyccy z Taszewa, kupiec Rochon z Laskowic, zaw. stacji Hildebrandt i zaw. odc. drog. Paweł Stroiński z Laskowic, ks. radca Burtschik, ks. Wagner, budowniczy tej szkoły Jan Czajkowski z Gruczna, Drewa z Przechowa, Grabski z Osia, dr Sperczyński z Torunia, wizytator Sowiński, wicedyr. lasów państ. inż. Garbaciński, dr Kuchanny, budowniczy Szymański i zast. kom. pow. policji państw. Dutkowski — wszyscy ze Świecia, budowniczy Żurawski z Kartuz.

A teraz słów kilka o nowej szkole: Szkoła posiada 10 sal lekcyjnych, gabinet na pomoce naukowe, kancelarię, pokój nauczycielski, izbę harcerską i kuchnię z jadalnią na dożywianie dzieci oraz mieszkanie nauczyciela. Wreszcie szkoła jest zaopatrzona w centralne ogrzewanie i natryski dla młodzieży, a ponadto została skanalizowana. Gmach szkoły jest położony w centrum wsi i stanowi budowlę reprezentacyjną. Budowę szkoły przeprowadzono wspólnym wysiłkiem, mianowicie: gmina Jeżewo dała 46.000 zł, Tow. Popierania Budownictwa Szkół Powszechnych 35.000 zł, Wydział Powiatowy w Świeciu 20.000 zł oraz pożyczka w Kom. Banku Kredytowym, gwarantowana przez Wydział powiatowy, w kwocie 60.000 zł.

Włamanie do biur Zarządu Gminnego w Świeciu.

Świecie. (t) W środę, 16 bm. nad ranem dokonali nieznani sprawcy włamania do biur Zarządu Gminnego Świecie-Wieś, położonych na narożniku ulic Dworcowej i Mickiewicza, w ogrodzie na przeciw „Dworu Magdaleny". Sprawcy zbili okno i weszli do wnętrza, prawdopodobnie po to, by się zabrać do kasy. Zostali oni spłoszeni przez służącą, która już wstała do zajęć. Sprawcy uciekli. Policja prowadzi dochodzenia.

Ze Świata

— **Masowe samobójstwa żydów w Wiedniu.** Do końca ubiegłego tygodnia, jak donoszą z Wiednia, popełniło tam samobójstwo 21 żydów. Ponadto zanotowano 50 wypadków usiłowanych samobójstw.

— **Znaczki pocztowe wartości półtora miliona dolarów.** Ku czci pierwszej rocznicy „Nowej Brazylii" w dniu 10 listopada została wydana specjalna emisja znaczków. W Rio de Janeiro także otwarto międzynarodową wystawę filatelistyczną, zorganizowaną przez klub filatelistów brazylijskich. W wystawie bierze udział 200 wystawców. Wartość wystawionych znaczków obliczają na 1.500.000 dolarów.

— **1 zabity i 16 rannych w katastrofie kolejowej w Czechosłowacji.** Pomiędzy Cicenicami a Tynem nad Wełtawą (Czechy środkowe) zderzył się pociąg osobowy z towarowym. Jest 1 zabity i 16 rannych.

— **Wystawa Leonarda da Vinci w Mediolanie.** Na wiosnę 1939 r. urządzona będzie w Mediolanie wielka wystawa Leonarda da Vinci, do której już obecnie czynione są przygotowania. Obejmie ona wszakże nie tylko obrazy wielkiego mistrza epoki Odrodzenia, lecz także wszystko, co w niesłychanej wszechstronności swego geniuszu zdziałał w dziedzinach botaniki, geologii, geografii ,architektury i inżynierii. Największe zainteresowanie wzbudzą niezawodnie słynne jego eksperymenty w dziedzinie lotnictwa.

— **Najsilniejsza lokomotywa świata.** Jedna z fabryk szwajcarskich wypuściła ostatnio nową lokomotywę o mocy 12.000 HP. Jest to najsilniejsza z dotychczas zbudowanych lokomotyw na świecie i przeznaczona została na linię, prowadzącą przez przełęcz Gothardzką.

— **Katastrofa kolejowa w Belgii.** Na dworcu Ath zderzył się pociąg osobowy z manewrującym parowozem. 10 osób zostało rannych w katastrofie.

— **Oryginalny filantrop.** Sir John Jarvis, deputowany Jarrow on Tyne, człowiek niezmiernie bogaty, wyspecjalizował się w rozbiórce okrętów. W roku zeszłym nabył „Olympic" (46 tysięcy ton), niedawno „Berengarię" (52 tysięcy ton). Jest to szósty statek, który nabywa i rozbiera, aby zatrudnić w ten sposób bezrobotnych. Obecnie marzy o kupieniu „Normandii". Nie wie tylko, czy tego dożyje.

— **Ulewne deszcze w Palestynie.** Na skutek ulewnych deszczów w okolicy Aleppo, około 60 domów w tym mieście uległo zniszczeniu i 8 osób utraciło życie.

— **Jad wężowy leczy katar?** We Francji wynaleziono środek, który ma skutecznie przeciwdziałać tej przykrej dolegliwości. Jest to maść, preparowana z jadu wężowego. Należy nią tylko potrzeć łokieć zakatarzonej osoby. Natychmiast daje się odczuć ulga, a zaziębienie mija w ciągu 24 godzin. Tak przynajmniej twierdzi firma reklamująca jadowite lekarstwo.

— **Ile kin liczy Japonia.** Według oficjalnych statystyk rządowych Japonia posiada obecnie 2.040 kinematografów. Ilość tych sal według miast jest następująca: Tokio (257), Yokohama (55), Osaka (171), Aiszi (79), Kyoto (62), Fukuoka (90), Hokkaido (142) i Chosen (76).



Powieść współczesna.

44)

(Ciąg dalszy)

Okazało się, że trzeba robić operację gardła, a nim doktor przyniósł instrumenty i przygotował się do operacji, pan kapitan zakończył życie. Świeć, Panie Boże, nad jego duszą — przeżegnała się z ciężkim westchnieniem.

— Tak wtrącił Orda. — W takich wypadkach każda minuta stanowi o życiu.

Staruszka przyłożyła chustkę do oczu. W tym momencie gdzieś w oddali rozległo się pukanie. Jenny Claasen wstała pospiesznie.

— Ktoś się dobija do kuchni. Pewno Piet przyniósł rzeczy.

Wyszła z pokoju. Wkrótce wróciła.

— List do ciebie, dziecko — powiedziała wręczając białą kopertę pannie Malinowskiej.

— Heniu, daj chłopakowi pięćdziesiąt centów — poprosiła dziewczyna z ciekawością otwierając list.

Orda wyjął drobne i dał Jenny Claasen.

Panna Malinowska przeczytała na głos list. Zawierał parę wierszy.

„Łaskawa Pani!

Pozwolę sobie skorzystać z uprzejmego pozwolenia i jutro w południe złożyć Pani wyrazy głębokiego szacunku.

De Katt."

— Ciekawym, kto to przyniósł — mruknął Orda. — Zaczekaj trochę, Halu.

Skierował się ku drzwiom, lecz do pokoju weszła gospodyni i rzekła, zwracając mu pieniądze:

— Już poszedł.

— Kto to był? — zapytała Orda.

— Piet, siostrzeniec Kornela Groota — wytłumaczyła staruszka. — Odumarła go matka, gdy miał, zdaje się, cztery latka, a po roku ojciec utonął w morzu. Chłopca wziął na wychowanie Kornel Groot, którego tu nazywają wuj Knelis. Piet chce koniecznie zostać marynarzem.

— Skąd on jest? Z Westerau?

— Tak. Pomaga wujowi... Zanieść na górę walizki?

— Nie, pani Claasen, proszę tu postawić. Sam je później zaniosę.

Staruszka podreptała do kuchni.

— No, i co ty na to powiesz? — zapytała panna Malinowska. — Poradź jak mam postąpić.

— Bardzo prosto. Uważam, że skoro obiecałaś, musisz go przyjąć. Oprócz tego nie zapominaj, że obiecałaś w tym wypadku zawiadomić komisarza. To jest konieczne!

— Nie denerwuj się, Heniu — uśmiechnęła się Halszka. — Pamiętam doskonale i, oczywiście, zaraz to zrobię. Ale rozumiesz chyba, że komisarz nie będzie mógł przyjechać wcześniej jak jutro przed południem.

Orda skinął głową.

— Tak, i de Katt też to rozumie.

Panna Malinowska spojrzała w zadumie na krótki list de Katta.

— Myślisz, że nas chciał zaskoczyć zapowiedzią odwiedzin? — zapytała po chwili. — Przecież nie może wiedzieć o naszej umowie z Weningą.

— Ten jegomość jest diabelnie sprytny — odparł Orda. — W każdym razie chciałbym bardzo, by ta rozmowa odbyła się w mojej obecności.

— Więc ja z nim muszę mówić?

— Oczywiście! — roześmiał się młody oficer. — Po pierwsze, jesteś panią tego domu, po wtóre, przyrzekłaś mu...

— Nie widzę w tym nic śmiesznego! — przerwała nieco podrażniona dziewczyna. — Oprócz tego jeszcze nie mam listu Stantona.

— Słusznie — zgodził się Orda. — Trzeba go zaraz poszukać.

Opuścił pokój. Poszedł prawdopodobnie do Jenny Claasen po klucze. Panna Malinowska usłyszała po chwili, jak szedł po schodach na górne piętro.

Powrócił wkrótce, potrząsając kółkiem z kilkoma kluczami.

— Mam — oświadczył. — Były w nocnym stoliku wuja.

Przeszli oboje do gabinetu, zbliżyli się do starego mahoniowego biurka.

Orda przekręcił klucz w równie starym zamku, odsunął blat — ukazał się szereg misternie zrobionych szafek i szufladek.

Zaczął je przeglądać po kolei i już w trzeciej szufladzie ujrzał zwykłą niebieską kopertę, leżącą na innych papierach i, jak się zdawało, jeszcze nie rozpieczętowaną.

Był przekonany, że to jest właśnie ten list, o który im chodziło. Obrócił go w palcach, popatrzał na stempel i na znaczek pocztowy — były angielskie.

— Widocznie już nie zastał wuja... — powiedział w zamyśleniu. Po krótkim milczeniu zapytał: — Można otworzyć?

Halszka skinęła głową.

Orda wziął z biurka cienki nóż brązowy, rozciął kopertę i wyjął z niej arkusz papieru z kilkoma odręcznie napisanymi wierszami. List głosił:

(Ciąg dalszy nastąpi)



Sezon myśliwski w polityce i sezon polityczny na polowaniu.

Bydgoszcz, 20 listopada.

— Dlaczego pan nic nie pisze o myśliwstwie, — zapytał mnie znienacka jeden dobry człowiek. — Sezon łowiecki trwa w najlepsze, święty Hubert minął już dawno, sama księżna Julianna holenderska przyjechała do Polski na polowanie, a pan nic! Myślałby kto, że pan umyślnie *bojkotuje* tak ważną dziedzinę życia, korzystając z tego, że ustawa tego bojkotu nie zakazuje...

— Ee, skądże znowu? Mam dużo szacunku dla myśliwych. To bardzo dzielni ludzie.

— A dlaczego pan o nich nie pisze?

— Bo się na łowiectwie nic a nic nie znam. Żadnego stworzenia jeszcze w życiu nie ustrzeliłem.

— Niech pan nie przesadza: *kaczki pan strzela jako dziennikarz. I głupstwa*

też. No i *buja pan jak myśliwy.* Co tu dużo gadać? My, myśliwi widzimy w panu pokrewną duszę. Tylko musi pan coś o nas napisać.

Podziękowałem uprzejmemu rozmówcy za komplementy, przyrzekłem solennie poprawę i zacząłem się zastanawiać, jak z tego nowego obowiązku wybrnąć.

Osobiście łączy mnie z łowiectwem na prawdę raczej luźny stosunek. Owszem, lubię zająca w śmietanie i comber sarni, bigos myśliwski wydaje mi się znakomitą zakąską, zwłaszcza pod żubrówkę, ale to wszystko nie czyni jeszcze ze mnie nemroda. Mógłbym wprawdzie zwrócić się po informacje do znajomych myśliwych, ale wiadomo wszystkim, jak ci ludzie potrafią koloryzować. *Ozonowe obietnice wyborcze mogą łatwo uchodzić za niezbite kanony przy opowiadaniach myśliwskich.*

Wierzę całkowicie w to, że myśliwstwo jest bardzo ważnym odcinkiem życia. Zwyczaje i obyczaje myśliwskie zakorzeniły się wszędzie zwłaszcza w polityce. Sezon łowiecki panuje w polityce i nawzajem — politykę robi się na polowaniu. W ostatnich jednak czasach *więcej jest naokoło kłusownictwa niż uczciwych tradycyjnych łowów.* Przestaszanować tradycję i prawa. Liga Narodów na przykład przybiła wszędzie roz-



porządzenia o czasie ochronnym i zakazała polowanie, a tu nikt sobie nic z tych zakazów nie robi i cały świat grzmi od strzałów jak las w czasie reprezentacyjnego polowania. W Hiszpanii polowanie „z nagonką", w Chinach polowanie „par force", a Hitler w ogóle przestał się bawić w myśliwskie ceregiele i, nie licząc z żadnymi przepisami, beztrosko zasta*wia sidła, w które otumaniona zwierzyna sama wpada.*

Zwierzyna przeżywa dziś bardzo ciężkie czasy. Nic jej nie chroni, nikt się nią nie zajmuje. W rezultacie zdarzyć się może, że niedługo zwierzyny zabraknie i myśliwi z braku lepszego zajęcia zaczną strzelać sami do siebie. Chwilowo jest już coraz trudniej o ofiary dla pełnych zapału nemrodów. Zwłaszcza, gdy się *zastrzeliło gołąbka pokoju i nad jego*



nędznym trupem odtrąbiło triumfalnie zwycięstwo.

Bardzo to jest wszystko smętne i trzebaby z sukcesów łowieckich na zawsze zrezygnować, gdyby gdzieniegdzie jeszcze nie było pewnych rezultatów. W zapomnianych ostępach Karpat leży sobie pogrążony w wieloletnim śnie zimowym *niedźwiedź karpatoruski.* I leżał by sobie długo — co najmniej mogłoby się zdarzyć, że oswoił by go Węgier, obłaskawił, nakarmił i nauczył tańczyć czardasza. I tak pewno byłoby najlepiej, cóż kiedy Czech się uwziął, aby niedźwiedzia drażnić, po łapach deptać, gałązką tłuc po



czułym nosie. Niedźwiedź jest leniwy i senny, długo znosi głupie przekomarzania, ale i jemu się to wreszcie znudzi. Jak się zezłości, *jak trzepnie łapą, to Czech — mimo swej długiej rutyny i wprawy w uciekaniu — zwiać nie zdąży.* Z Czecha zostanie mokra plama. Gdzieś paru ludzi popłacze i na tym się cała historia skończy. Więc lepiej nie igrać z ogniem. Czesi już się różnych rzeczy doigrali, ale jakoś niczego się nie nauczyli.

Co słychać na krajowych terenach łowieckich?

Raz po raz *ktoś strzela byka,* aż się po kraju rozlega. *Łowy na upatrzonego... podatnika* zostały częściowo wstrzymane, jako, że p. wicepremier Kwiatkowski ma dobre serce i pomyślał o ulgach podatkowych. Ochrona zwierząt obowiązuje, choć nie zawsze i nie wszędzie. Jeśli zwierzyna przypadkiem jest w opozycji, to ni ebardzo może liczyć na względy.

Co to znaczy łaska pańska, zwykle na pstrym koniu jeżdżąca, przekonały się na własnej skórze *żubry... konserwa-*



tywne. Dopóki płk. Sławek sam siedział na koniu, a nie jak teraz — pod koniem, to chodził koło nich, dmuchał, chuchał, do sejmu za rogi wciągał, siankiem diet poselskich i senatorskich karmił. Powiał inny wiatr, w powietrzu pojawił się ożywczy — choć tylko dla wybranych! — ozon, płk. Sławek wyleciał z siodła i dla żubrów z Nieświeża nastały gorsze czasy. Pachnące siano nęci w żłobach, *radaby panarodziwiłłowa dusza do sanacyjnego raju, cóż, kiedy przeciwozonowe grzechy nie puszczają.* Stoją smętne żubry, pociągają żałośnie nosami i pospiewują na dziadowską nutę:

Książę - pan popuścił z tonu
— oj!
I przemówił do ozonu
— oj!
Ozon do niego ni słowa
— oj!
Taka była ich rozmowa
— oj, oj oj!

Ktoby się tam jednak przejmował zmartwieniami konserwatystów. *„Czas" ma wielki łeb, niech się martwi.* Tymczasem zaśpiewamy sobie raźno:

Pojedziemy na łów, na łów towarzyszy mój!

Łowy wyborcze do sejmu udały się tylko p. premierowi. Wrócił z polowa-



nia z pełną torbą... mandatów. Nie dziw, że z radości poczęstował dzienikarzy zupą cebulową, dziewniejsze nieco jest to, że teraz z kolei szykuje dla nich *czarną polewkę dekretu prasowego.* Już się ten specjał gotuje — komu wyjdzie na zdrowie, nie wiadomo.

Pojedziemy na łów! — śpiewa opozycja i wybiera się na *polowanie przy wyborach samorządowych.* Ponieważ to polowanie ma się odbyć według wszelkich reguł myśliwskich, spodziewać się należy, że właśnie opozycja odniesie duży sukces. Tak już bowiem jest na świecie, że *jednym służy czysta wyborowa, a innym idą na zdrowie — czyste wybory.*

(hak)

Jak spieniężyć wynalazki?

W STANACH ZJEDNOCZONYCH 72.000, W NIEMCZECH 60.000 PATENTÓW ZGŁASZA SIĘ ROCZNIE.

(X) Żyjemy w epoce techniki, którą znamionuje wola do dalszego bezustannego postępu i dążenie ludzi do dalszego ujarzmienia natury. Właściwym czynnikiem postępu jest przede wszystkim wynalazca, wskazujący środki i drogi wiodące do ulepszenia urządzeń i kształtowania pracy ludzkiej w ten sposób, że więcej przyniesie ludzkości pożytku. Nic dziwnego więc, że wynalazki jako takie i praca twórcza wynalazcy, jako najpoważniejszego czynnika postępu znajduje poparcie wśród wszystkich niemal narodów, aczkolwiek mimo to często się zdarza, że wynalazca nie zbiera owoców swej pracy tak jak być powinno.

W ciągu wieków zmieniły się metody badań i tym samym systematyczność w dokonywaniu wynalazków. Podczas gdy w dawnych stuleciach wynalazek był mniej lub więcej czystą grą przypadku, w czasach obecnych możliwość tworzenia nowych wynalazków w dziedzinie techniki stała się nauką. Wymaga bowiem dokładnej znajomości fachu, skoro wynalazca pragnie dojść do konkretnego celu. Nie wszystkim wiadomo, że największą ilość patentów zgłasza się w Stanach Zjednoczonych. Przodują one z liczbę 72 tysiące, a na drugim miejscu stoją Niemcy, gdzie zgłasza się rocznie 60 tysięcy patentów. Na trzecim miejscu stoi Anglia z liczbą 42 tys. patentów. Bardzo interesujące jest także zestawienie, jakich wynalazków dokonywuje się w poszczególnych krajach. Jeżeli chodzi o Niemcy, to wynalazki czyni się zwłaszcza w kierunku ulepszania gospodarstwa domowego i kultury mieszkaniowej, podczas gdy wynalazcy amerykańscy w pierwszej linii starają się o ulepszenia biur i magazynów jak i w dziedzinie komunikacji, gdyż rozwiązanie problemu komunikacyjnego jest najpoważniejszym zagadnieniem wielkich miast Stanów Zjednoczonych. W dziedzinie specjalnych maszyn i narzędzi Niemcy dziś przodują w świecie.

Jak spieniężyć i zużytkować wynalazki? Decydującym bowiem znaczeniem dla wynalazcy, któremu udzielono patentu, jest, skoro w własnym warszacie nie jest w stanie go praktycznie wykorzystać, sprzedanie go lub zużytkowanie przez wydanie licencyj. Często zdarza się, że wynalazca nie osiąga spodziewanego sukcesu, gdyż cała sprawa rozbija się o brak funduszów. W Niemczech zaradzono temu w ten sposób, że w ramach Targów Lipskich odbywających się co pół roku przeprowadza się specjalne targi dla wynalazców. Na targach tych wystawia się modele takich wynalazków, które są na sprzedaż z odpowiednim fachowym wyjaśnieniem. W obszernych halach wystawia się ogromną ilość takich modeli a zwiedzający targi mają możność w spokoju i dokładnie zapoznać się z wynalazkami. Tam scentralizowane są wszystkie wystawione na sprzedaż patenty, które wywołują zainteresowanie ludzi przyjeżdżających na targi ze wszystkich stron świata.

Hotel na kołach

wymyślili Amerykanie.

Francuskie pociągi-dancingi, nasze pociągi brydżowe zostały usunięte w cień przez Amerykę, hołdującą od dawna zdrowej zasadzie: **„Jazda koleją powinna sprawiać przyjemność".**

Puszczono więc między Nowym Jorkiem a Chicago nowy pociąg, najwygodniejszy na świecie, przezwany „hotelem na kołach".

Cóż w nim jest? Prócz spospolitowanych wagonów sypialnych — wagony do kąpieli słonecznych, czytelnie, łazienki, telefony, radiostacja nadawcza i odbiorcza. Głośników nie ma, tylko słuchawki, **aby nie zakłócać spokoju.**

Opieka lekarska i całkowita obsługa hotelowa czuwa nad zdrowiem i wygodą pasażerów. Niezależnie od restauracji, w każdym wagonie jest bar-automat oraz inne automaty, umożliwiające **zakup potrzebnych w podróży drobiazgów.**

Nawet o dzieciach pomyślano: jest dla nich specjalny pokój i doświadczone nianie. Co za wygoda dla matek, którym dziecko chwilowo zawadza!

Z cyklu: „Nieznane... niezbadane".

Chiromantka wróży przyszłość...

Czy z linii ludzkiej dłoni można wyczytać przeznaczenie?

„Chiromantka wróży przyszłość"... „Pokaż dłoń, a powiem co Cię czeka"...

Drobne ogłoszenia w dziale „Osobiste" zachwalają różne słynne znakomitości, które przybyły „wprost z Indii" i na krótki czas osiedliły się — zazwyczaj w jakichś ustronnych ulicach na przedmieściu... „Najsławniejsza chiromantka", absolwentka fantastycznych akademii nauk tajemnych... na księżycu, **tylko za jednego złotego** zdradza tajemnice przeszłości i przyszłości, daje wskazówki i rady „we wszystkich dręczących i zawiłych kwestiach życiowych". A

biedni śmiertelnicy, zwłaszcza spośród płci pięknej, garną się tłumnie do „egzotycznych" jasnowidzów, wróżbiarzy, chiromantek, aby choć w mglistych zarysach ujrzeć wizję przyszłości, aby otrzymać choćby najmniej prawdopodobną odpowiedź na niepokojące pytanie: **co będzie jutro?**

Czy chiromancja może nam istotnie dać jakąś realną odpowiedź na to pytanie? Czy z linii ludzkiej dłoni rzeczywiście można wyczytać przyszłość człowieka?

Cztery linie główne.

Mistyczny kunszt chiromancji uprawiali już starożytni Egipcjanie i Grecy. Filozof grecki Arystoteles utrzymuje, że z linii dłoni istotnie można określić długość życia człowieka.

Chiromanci wyróżniają na dłoni **cztery** linie główne. **Linia życia** zaczyna się pomiędzy palcami wielkim i wskazującym i biegnie aż do podstawy wielkiego palca. **Linia zdrowia i rozumu** bierze także początek między palcami wielkim i wskazującym, lecz rozdziela dłoń niemal na dwie połowy, kończy się zaś u podstawy małego palca. **Linia fortuny i szczęścia** zaczyna się u podstawy palca wskazującego, a kończy się u podstawy palca czwartego. **Linia zgięcia** odgranicza dłoń od łokcia. — Jeżeli linia życia jest długa, wydatna, równa, jasnoróżowa — wróży życie szczęśliwe, wolne od cierpień, i starość pogodną; bezbarwna, kręta, krótka, poprzedzielana małymi kreskami poprzecznymi oznajmia życie krótkie, zdrowie mierne i nieszczęścia. Linia zdrowia i rozumu długa, prosta, wyraźna, oznacza talent, pamięć, bystry zmysł orientacyjny, uczciwość i doskonałe zdrowie; sięgająca do połowy dłoni — skąpstwo i trwożliwość. Równa i długa linia fortuny oznajmia charakter dzielny, szlachetny, silną wolę, skromność; rozgałęziona zapowiada godności, zaszczyty, bogactwa; pojedyńcza — biedę i ciężkie życie.

Z układu linii dłoni wnioskowali chiromanci nie tylko o długości życia, charakterze i szczęściu ludzi, ale także o tym, jaki stosunek zachodzi pomiędzy człowiekiem a planetami, gdyż od dawna wierzono, że ciała niebieskie mają wpływ na nasze losy.

Każdy palec ma swoje znaczenie.

Interesujące są pojęcia i przesądy związane z palcami ręki; każdy palec ma swoje znaczenie.

Wielki palec Grecy nazywali drugą ręką, Indianie — ojcem, a Malajowie — matką palców. Prawodawstwo obdarzyło ten palec szczególnymi przywilejami: uszkodzenie go pociągało za sobą daleko większą karę niż obrażenie innych. U Normanów ściągano za skaleczenie lub obcięcie palca wielkiego duże grzywny: winny płacił tyle kary, ile za obcięcie połowy ręki. W czasach kiedy życie ludzkie oceniano pieniędzmi, Frankowie za pozbawienie kogoś wielkiego palca płacili szóstą część wartości całego człowieka. Lud rzymski, gdy pragnął gladiatora pozostawić przy życiu, podnosił ten palec, — w przeciwnym razie zniżał go.

Chińczycy i Mongołowie od dawna wiedzieli, że **linie dłoni, szczególnie zaś wielkiego palca, nie zmieniają się nawet z rozrostem ręki:** można je poznać chociażby po upływie bardzo wielu lat. W Chinach dla zapobieżenia fałszowania paszportów właściciele ich musieli na papierze odbijać rękę zmaczaną w olejnej farbie. W ten sposób sułtan turecki Murad I, nie umiejący pisać ani czytać, zatwierdzał swoje rozkazy i prawa. Dziś fotografują i dokonują odcisków rąk zbrodniarzy; dokumenty te służą do rozpoznawania recydywistów.

Co do dalszych palców — palec drugi zowiemy **wskazującym.** Miano to tłumaczy jego przeznaczenie. Położony na usta nakazuje milczenie. Niektórzy ludzie posiadają szczególnie w nim wielką siłę — byli tacy, którzy potrafili nim wozy zatrzymywać w biegu. Trzeci najdłuższy, niejako szczyt ręki stanowiący palec nie ma takiego znaczenia jak inne; za to **czwarty, serdeczny** wyróżniono, przeznaczając go na okaziciela symbolu małżeńskiego — obrączki ślubnej. Starożytni mniemali, że żyły idące od tego palca łączą się bezpośrednio z sercem; nazywano go także uzdrawiającym. — **Piątemu** wreszcie nadawano rozmaite miana. Obdarzono go m. in. **przydomkiem wszystkowiedza,** — dlatego rodzice mówią do dzieci, że o ich figlach mały palec zaraz wszystko wyśpiewa...

Linie dłoni a linie palców.

W odróżnieniu od linii dłoni oznajmujących według chiromantów los danej osoby, linie palców odnoszą się do przyszłości nie tej osoby, lecz — jej dzieci. Każde żyjące lub przyszłe dziecko reprezentowane jest jakąś linią na palcach rodziców, przede wszystkim liniami podłużnymi na małym palcu lewej ręki, pomiędzy dłonią a nasadą palca. **Spójrzmy, ile linii podłużnych jest** na tym palcu: tyle będzie dzieci. Nie trzeba się przerażać, jeśli w tym miejscu znajdziemy dwadzieścia lub trzydzieści linii; tylko te są „ważne", które odznaczają się szczególną wyrazistością, biegną bez zygzaków, przerywań, kresek poprzecznych. Im dłuższe są te prawidłowe linie, tym pomyślniejsze będzie życie dzieci.

Palec serdeczny posiada linie określające chorobę lub zdrowie dzieci. Jeśli linia jest prosta i wyraźna, dziecko będzie zdrowe, a los jego potoczy się równą drogą bez trudów i powikłań. Natomiast linie poskręcane, poprzerywane, jak gdyby łańcuszkowe zwiastują pasmo chorób i przeszkód życiowych (którym należy zawczasu zapobiec przez odpowiednią opiekę i kształtowanie dziecka).

Można też jeszcze z linii pomiędzy palcami wyczytać pewną wielką tajemnicę: dzieci, które nie ujrzały światła dnia... Liczbę ich wskazują linie pomiędzy palcami małym i serdecznym tuż u ich nasady. Sztuczne poronienia wykazują linie pomiędzy palcami wskazującym i środkowym.

Tyle opowiadają nam ręce, a przecież ta opowieść jest zaledwie okruchem z wielkiej księgi, jaką by na ten temat można napisać...

J. Bar.

Jak Francuzi przyjęli dekrety min. Reynaud?



Dekrety min. Reynaud spowodowały podwyżkę cen różnych artykułów m. in. benzyny. Wobec tego paryscy właściciele samochodowi zdążyli jeszcze wypełnić zapasowe zbiorniki benzyną po dotychczasowej cenie.

Dziada Polikarpa śpiewanki

Trzydzieści pięć tysięcy w przyszłym roku dostanie ździebko lepszego obroku. Bij, urzenniku, Premierowi brawa! Idzie poprawa.

Błędnie mniemałem pirwyj o premierach, że łaska pańska ino na orderach. Przepraszam, że tak długo trwałem w błędzie o tym urzędzie. Sądziłem, iż to władza malowana. Tera w mym sądzie nastąpiła zmiana; pirwyj po głowie chodziły mi płoty, a nigdy złoty...

I zważcie, w jakij nadchodzi to porze: Dyć po Senatu i Sejmu wyborze! Jest to gest zatem bezinteresowny, wielce wymowny.

O! Gdyby ozon nadawał awanse — przed wyborami robiłby romanse i ludzi — obiecując ten specyjał — w butle nabijał.

Cieszyć sie tedy serdecznie wypada, iż sie awanse licznyj rzeszy nada i że dostaną je szak urzennicy z zacnyj prawicy.

Był czas, iż takich wielce żałowałem, la chtórych order bywał szczęściem całem. Bo se myślałem: Idzie order z góry, a w portkach dziury. Otóż i będzie czem dziury zasłaniać no i skutecznij ciężką bide ganiać; te bide, co sie urzędowo wstyda, że w domu bida. Szak po odzieży poznasz los sromotny; wisz, że ów żebrak, a ten bezrobotny. Urzennik bidy głośno nie rozdzwania. Honór zabrania.

Skoro sie ale podnieść mają gaże, to i ja o posadzie jakijś marze. Dyć urzęnników zapotrzebowanie tera nastanie. Przecie rejestry na gwałt trza szykować, narybek świżyj ludności rachować, co ją nam Miemcy nasyłają hojnie, gratis i rojnie. B to sie ino dużo krzyczy, gada, iż nie przejmiemy żydków od sąsiada. Przyszła szak pirwyj ze wschodu nawała no i została. Chtóż żydowinom bedzie bronił wchodu, co sie pakują, gonieni z zachodu? Pożyczym chyba antyżydowina prosto z Berlina. Niech przyszlą nam takiego bystrowidza, co nas nauczy, jak sie kraj odżydza! Awans ogromny: ministerska teka za to go czeka. A jak jest order Polski Odrodzonej, tak bedzie order Polski odżydzonyj. Ten go dostanie, chto nasz kraj tak chudy zwolni od Judy.

Kontyngenty dla nowych adwokatów znów wstrzymane.

Masowy napływ kandydatów do egzaminów.

Zapowiadane na połowę bm. ogłoszenie zarządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości o kontyngentach dla nowych kandydatów do adwokatury, nie nastąpiło. W nowym dzienniku Ministerstwa Sprawiedliwości zarządzenie takie się nie ukazało, wobec czego sprawa kontyngentów znów uległa opóźnieniu o miesiąc.

Warszawska Okręgowa Rada Adwokacka otrzymała bardzo dużą ilość podań przystępujących do egzaminów adwokackich. O dopuszczenie do sesji egzaminacyjnej, która rozpoczyna się w przyszły piątek, dnia 25 bm. wystąpiło 98 aplikantów adwokackich. (r)

Czy gra o tron hiszpański?

Najmłodsza córka króla włoskiego wychodzi za mąż.

W żyłach włoskiej rodziny królewskiej płynie krew polska.

Oficjalnie donoszą o **zaręczynach księżniczki Marii Sabaudzkiej, córki włoskiej pary królewskiej, z księciem Ludwikiem Bourbon - Parma, bratem b. cesarzowej Zyty.**

Sensacja to nielada i w kołach monarchicznych całego świata wywołała na pewno wielkie poruszenie. Dwór włoski jest dzisiaj — niewątpliwie po dworze londyńskim — najważniejszym ośrodkiem „królewskości" w Europie, nic więc dziwnego, iż ludzie interesować się będą ślubem jego najmłodszej latorośli.

BOHATERSKA DYNASTIA.

Dynastia Sabaudzka to zresztą jedna z najstarszych dynastyj królewskich w Europie. Jej drzewo genealogiczne wyrasta z prastarego pnia; **nowego blasku dodały mu zasługi tej dynastii w wielkim dziele zjednoczenia Włoch.** Dla przeciętnego obywatela włoskiego dzisiejszy „cesarz Etiopii i król Włoch" — to przede wszystkim **potomek bohaterskich królów Sabaudii** — którzy pierwsi rzucili światu dumne hasło „Italia fara da se" i walczyli wytrwale o wyzwolenie włoskiej ojczyzny. Drobna postać Wiktora Emanuela jest też dzisiaj we Włoszech postacią wyjątkowo popularną, której nie przyćmiewa nawet potężna postać Mussoliniego, wyrastającego stale u jego boku.

Król włoski jest poza tym — **człowiekiem niezmiernie bogatym** i jego poddani wiedzą o tym doskonale. Niezmierzone skarby skupiły się w rękach dynastii Sabaudzkiej. Jak Jerzy V, jest też Wiktor Emanuel **zapalonym filatelistą.** Podobno w jego olbrzymich zbiorach znaczków pocztowych są okazy dochodzące do zawrotnej wartości miliona lirów.

ZAPOBIEGLIWA I GOSPODARNA MATKA.

Taki jest ojciec księżniczki Marii, szczęśliwej narzeczonej księcia Ludwika. **Matką jej jest królowa Helena,** wysoka, okazała kobieta, imponująco zawsze wyglądająca u boku swego królewskiego, ale bardzo drobnego, małżonka.

Królowa Helena nie jest Włoszką. Pochodzi z Czarnogóry, jest **córką b. króla Czarnogóry, Nikity.**

Skromny to był panujący, który ani potęgą, ani majątkiem nie mógł się równać ze swym włoskim zięciem. Córek miał trzy i wszystkie trzy wydał świetnie za mąż: jedną za włoskiego następcę tronu, dwie za rosyjskich wielkich książąt... Czarnogóra leżała przecież na najbardziej czułym węźle Bałkanów, a **na Bałkanach nawet wielkie mocarstwa miały przed wojną zainteresowania b. silne.** Księżne czarnogórskie prowadziły zresztą w Petersburgu bardzo ożywioną akcję polityczną i w niespokojny dwór rosyjski wnosiły swoją nutkę intryg i zamieszania.

Natomiast **królowa Helena była zawsze wzorem wszelkich cnót domowych i rodzinnych.** We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach włoskich opowiadano sobie z rozrzewnieniem o troskliwości, jaką osobiście otacza wychowanie swych dzieci, o bezsennych nocach, jakie spędza u ich łóżeczek podczas najmniejszej ich niedyspozycji. Zyskało to jej serce i sympatie obywateli włoskich, naprawdę kochających swą królowę.

Królewska para włoska jest zresztą rodziną przykładnie liczną. **Pięcioro dzieci!** Il Duce, tak namiętnie propagujący ideał dużej liczby dzieci, jest zapewne pod tym względem zadowolony ze swego króla.

POLSKA KREW.

Połowa przodków księżniczki Marii Sabaudzkiej, to znaczy wszyscy jej przodkowie ze strony matczynej są słowiańskiego pochodzenia.

Ale i w drugiej połowie przodków, książęcej narzeczonej, tj. **wśród jej przodków ojczystych udział krwi słowiańskiej jest wyjątkowo duży, a krwią tą, jest krew polska.** Dziwnym zbiegiem okoliczności król Wiktor Emanuel III-ci ma największy odsetek krwi polskiej (około jednej ósmej) spośród wszystkich obecnych dynastów. Król ma w pełnym rzędzie przod-

Buta żydowska w grodzie podwawelskim.

Jako PRZESTROGĘ dla dzielnicy naszej, co nas może czekać, gdy żydostwo na dobre się u nas zagnieździ, zamieszczamy poniższą nadesłaną nam z Krakowa korespondencję:

Kraków, 15 listopada.

Szanowna Redakcjo!

Chciałbym podać do publicznej wiadomości zdarzenia, w które nie uwierzyłbym, gdybym ich sam nie był widział i nie przeżył. Rzecz miała się następująco: w dniu 13. XI 1938 r. około godz. 10 idąc w Krakowie ulicą Zwierzyniecką, natknąłem się na kilkutysięczny **pochód żydowsko-socjalistyczny,** urządzony rzekomo z okazji dwudziestej rocznicy odzyskania niepodległości. Chciałem przejść na drugą stronę ulicy, jednakże tak mnie jak i wielu innym nie pozwolono przejść w odstępach pomiędzy maszerującymi grupami — musiałem się zatrzymać. Maszerowały różne organizacje, niosąc czerwone sztandary i transparenty z napisami w języku żydowskim. W pewnej chwili zaczęto śpiewać międzynarodówkę a śpiewający odsłonili głowy. Podczas tego „porządkowi" zaczęli krzyczeć do przymusowo stojących na chodnikach: „zdjąć czapki!". Większość posłuchała, jednakże kilku mężczyzn a między nimi i ja nie zdjęliśmy kapeluszy. W tej chwili doskoczyło do nas kilku „porządkowych" i zaczęło głośno krzyczeć: „zdjąć czapki!" Ze spokojem odpowiedziałem, że nie widzę ku temu powodu. W odpowiedzi na moje słowa jeden z „porządkowych" o wybitnie semickich rysach twarzy uderzył mnie silnie w twarz, innych również za to samo dotkliwie poturbowano. Podobnych wypadków zauważyłem parę. W ogóle w tym dniu pachołkowie komuno-żydowscy okazywali niezwykle dużo „odwagi" w stosunku do spokojnych przechodniów nie chcących zdejmować kapeluszy przed śpiewającymi żydo-komunistami, a nie widziałem, żeby którykolwiek z nich powędrował na posterunek policyjny

Jakież z powyższych smutnych faktów muszą nasunąć się myśli? W pierwszym rzędzie dziwnym wydaje się obchodzenie dwudziestolecia istnienia Państwa Polskiego przez różne żydokomunistyczne „fronty demokratyczne" w dniu 13 listopada. Każdy lojalny obywatel znajdzie dosyć sposobności do okazania przywiązania do Polski w dniach uznanych jako święta państwowe. Wszelkie inne obchody urządzane przez żydostwo i ich sługi socjalistyczne pod płaszczykiem patriotyzmu w innych dniach muszą być uważane przez zdrową opinię społeczną jako bardzo szkodliwe dla porządku publicznego i prestiżu państwa demonstracje.

Niech ludzie spod znaku czerwonej gwiazdy nauczą się dyscypliny społecznej od swoich współwyznawców ideowych w Rosji Sowieckiej gdzie za najmniejsze uchybienie pod tym względem grozi kara śmierci. Bicie po twarzy i zmuszanie spokojnych przechodniów do zdejmowania czapek przed czerwonymi płachtami, na których najczęściej wypisane są wrogie przeciw państwu i etyce chrześcijańskiej hasła, lub na dźwięk międzynarodówki, za której śpiewanie powinno się wsadzać do więzienia, jest **bezprzykładnym wschodnim barbarzyństwem,** godnym nie tylko jak najbardziej kategorycznego potępienia, lecz przede wszystkim przykładnego ukarania winnych.

Jak socjaliści potrafią bronić niepodległości państw, w których dzierżyli władzę, mamy w ostatnich czasach liczne i odstraszające przykłady. Żydom natomiast warto przypomnieć, że w dniach najbardziej dla Polski groźnych, naczelne dowództwo zmuszone było w obawie przed zdradą „żydowskich bohaterów" wziętych do Wojska Polskiego, tworzyć dla nich obozy odosobnienia. A gdy bolszewicy zmuszeni byli opuszczać różne miasta kresowe, nierzadkie były wypadki, że po wypędzeniu bolszewików Wojska Polskie zmuszone były jeszcze zdobywać od żydów.

Żydzi, którzy taką „odwagą" odznaczają się w Polsce, może zechcieliby podobną „odwagę" wykazać w Niemczech!?... Tam doskonale zrozumiano, czym są żydzi i ich słudzy...

Znowuż należy żydom przypomnieć, jak to w pierwszych latach naszej niepodległości, gdy przypadkowo jakiś wyrostek zaczepił o żydowski hałat, żydzi na cały świat zaczęli krzyczeć o masowych pogromach żydowskich urządzanych przez wojsko i ludność. Znalazły się nawet fotografie ilustrujące pogromy, aby udowodnić światu, że Polska, to kraj dzikich barbarzyńców, którzy nie warci są samostanowienia o sobie.

Nie trzeba chyba wiele mówić, ile złego wyrządzili nam żydzi na terenie polityki międzynarodowej i jak do dziś dnia zohydzają naród polski w oczach zagranicy, przypisując wszystkie dokonane przez siebie łajdactwa wychodźtwu polskiemu... Takie są zasługi żydostwa wobec Polski.

Jeżeli dzisiaj dobrze dzieje się w Polsce żydom, i jeżeli wypędzani z wielu krajów znajdują u nas niezasłużony przytułek, to niech przynajmniej sami zaprzestaną i niech zakażą socjalistom różnych odcieni (bo to jest w ich mocy) bezczelnie prowokować społeczeństwo polskie, bo może i tak już bardzo naciągnięta struna pęknąć, a wtedy naprawdę może być źle z nimi.

Każdy Polak, który przelewał krew za ojczyznę i na którego barkach spoczywa jej przyszłość, ma chyba prawo żądać, aby go nie bito po twarzy za to, że nie chce zdjąć czapki przed tym, z czym dwadzieścia lat temu musiał ciężko walczyć.

Mgr. Jastrząb.

Pakt czterech w marzeniach Chamberlaina.



Najmłodszy poseł najstarszego państwa świata.

W Londynie sensacją ostatnich dni jest kobiecy poseł. Jeśli poseł kobieta jest w ogóle dość rzadkim zjawiskiem, to tym dziwniejsze jest. jeżeli chodzi o **posła największego państwa na świecie,** które w dodatku prowadzi wojnę.

Chouzi tu o Chiny. **Posłem chińskim w Londynie została przyjaciółka żony Czang Kai Szeka, Lucy Tou.**

Zadaniem jej będzie przemówić do zachodnich Europejczyków i wezwać ich na pomoc Chinom.

Lucy Tou wyjechała we wrześniu z Hankau, przez Amerykę do Europy, gdzie najpierw w Londynie, a potem w Paryżu, Amsterdamie i Antwerpii, ma wygłosić szereg odczytów, w których przedstawi straszliwe położenie Chin. Poza tym ma pewne **zadania dyplomatyczne.**

Najstarsze państwo świata wysłało najmłodszą dyplomatkę, gdyż **Lucy Tou liczy dzisiaj lat dwadzieścia dwa.** Posiada przy tym niezwykłą urodę, twarzyczkę jak kwiat migdału, przedziwnie piękną cerę, piękne zęby i błyszczące oczy. Nosi ostatnie modele paryskich sukien, ma też najmodniejszą fryzurę; wysokie uczesanie, przytrzymywane grzebieniami. Te grzebienie wysadzane klejnotami należą do najrzadszych i najdroższych kosztowności chińskich.

Wszystkie te szczegóły, które taką furorę wzbudziły w Londynie, nie przeszkodziły jej być **najlepszą znawczynią socjologii na uniwersytecie w Hankau.** Przy tym mówi siedmioma czy też nawet ośmioma językami.

Pomysł by tę chińską figurenkę z porcelany, posłać wielkiej Anglii, jako sygnał alarmu, jest tak genialny, że powstać mógł tylko w głowie Mayling Song (tak się nazywa żona Czan Kai-Szeka) tej dziwnej kobiety, która tego samego dnia przemawia na wielkim zebraniu, **wraz z mężem układa plany kampanii przeciwjapońskiej,** tu uspokaja, tam podnieca do walki i sama pilotuje swój samolot, gdy oblatuje kraj.

— Hankau padło, — wiem powiedziała Lucy Tou, gdy ta wiadomość doszła przez druty — a na moją głowę i głowę Mayling Song wyznaczono wielką nagrodę. Nic to jednak nie znaczy. **Chiny są wielkie - nigdy nie będzie można ich zdobyć...**

Tak mówiła Lucy Tou w Londynie i uśmiechała się swym dwudziestoletnim uśmiechem, w którym kryje się mądrość, chytrość i upór wielu tysięcy lat.

Zbliżamy się do miliona.

W każdym miesiącu liczba, określająca ilość radiosłuchaczy ulega zmianie. Wzrasta. Powoli, ale stale, liczba ta rośnie, dowodząc zwiększającej się popularności radia w społeczeństwie, potężniejącego znaczenia w życiu nowoczesnym człowieka.

W ostatnim miesiącu ilość radiosłuchaczy Pomorza zwiększyła się o liczbę około 5 tysięcy. Wydawałoby się, że to liczba duża, a jednak gdy porównać ją z danymi obrazującymi zmiany w innych częściach Polski — to przybytek jest stosunkowo niewielki. Fakt jest o tyle trudny do zrozumienia, że przecież teren Pomorza nie jest silnie nasycony pod względem radiofonizacji. Jest wprawdzie rekordowy pod względem radiofonizacyjnym pow. brodnicki, gdzie jest stosunkowo największa ilość radioodbiorników w Polsce, ale jest także w granicach Wielkiego Pomorza pow. inowrocławski, gdzie stan radiofonizacji porównać śmiało można ze stanem, jaki istnieje w województwach wschodnich.

W ogólnej liczbie radiosłuchaczy za okres ubiegłego miesiąca zanotować należy duży wzrost. Zbliżamy się do miliona. Kto wie, czy radiosłuchaczem, który jako milionowy abonent zarejestruje swój odbiornik — nie będzie właśnie Pomorzanin. Zobaczymy!

ków szóstego pokolenia, tj. wśród najbliższych 64 przodków — dwa razy tyle Polaków, co Włochów. W wywodzie przodków króla włoskiego występuje aż **trzykrotnie Franciszka Krasińska,** żona królewicza Karola, księcia kurlandzkiego; jej jedyna córka Maria Krystyna księżniczka Saska, wyszła za mąż za księcia Karola Emanuela Sabaudzkiego de Crignan i była matką króla Sardyńskiego Karola Alberta (1831—1849), pradziadka obecnie panującego króla włoskiego. Pramatka królewskiego domu włoskiego Franciszka Krasińska, pochodziła krew z krwi, kość z kości ze szlachty polskiej. Ale obok rodziców Franciszki Krasińskiej w wywodzie przodków króla Wiktora Emanuela III-go spotykamy jeszcze trzy inne księżniczki, które wnoszą w żyły dzisiejszego króla Włoch i cesarza Etiopii krew polską: **Marii Leszczyńskiej,** żony Ludwika XV, króla Francji, **Teresy Kunegundy Sobieskiej,** żony Maksa Emanuela, elektora bawarskiego i **Ludwiki Radziwiłłówny,** żony Karola Filipa, księcia Neuburskiego, elektora Palatynatu. Tak zatem obok magnackiego rodu mazowieckiego Krasińskich oraz rodzin z nim połączonych, spotykamy wśród przodków monarchy włoskiego: króla Stanisława Leszczyńskiego i jego dziada zwycięskiego hetmana Stanisława Jabłonowskiego, króla Jana Sobieskiego, chlubę oręża polskiego i jego bohaterskiego naddziada hetmana Stanisława Żółkiewskiego, wreszcie smutnie opisanych w „Potopie" książąt Bogusława i Janusza Radziwiłłów. Wzmiankować należy, że **król włoski ma także krew królów polskich sasów Augusta II i Augusta III, jednak nie polskiego pochodzenia.**

SZCZĘŚLIWA NARZECZONA.

Księżniczka Maria jest **najmłodszym dzieckiem swych rodziców.** Jej starsza siostra od paru już lat jest królową Bułgarii, jej brat następcą tronu także już od paru lat żonaty jest z królewną belgijską, siostrą króla Leopolda. Księżniczka Maria **ma już lat dwadzieścia cztery.** Pod gorącym niebem włoskim czas to już najwyższy na wyjście za mąż, z głęboką też radością przyjmie na pewno naród włoski radosną wiadomość o jej zaręczynach.

Książę Ludwik — człowiek już około czterdziestoletni — jest co prawda o dużo już lat starszy od swej narzeczonej. **Zamieszkuje on stale w Paryżu.** Rzecz ciekawa, czy pozostanie nad Sekwaną i po ślubie. Jeżeli tak, **Włochy zyskają we Francji uroczego swego przedstawiciela w osobie nowej księżnej Bourbon-Parma** — której powiedzie się może w Paryżu lepiej niż niejednemu oficjalnemu ambasadorowi. Kobiety miewają przecież zgoła niezwykłe zdolności dyplomatyczne. A poza tym mówią też o księciu Bourbon-Parma jako o **najpoważniejszym kandydacie do tronu hiszpańskiego...**



Księżniczka Maria sabaudzka, najmłodsza córka włoskiej pary królewskiej. **Książę Ludwik Bourbon-Parma,** narzeczony królewny włoskiej.

KRÓLEWSKA WYPRAWA.

Księżniczka Maria nie zastanawia się jeszcze zapewne nad żadną działalnością dyplomatyczną na froncie francuskim. Jak zwykła śmiertelniczka — myśli zapewne teraz o wyprawie ślubnej. **Wyprawa jej starszej siostry, królowej Bułgarii, była w swoim czasie prawdziwym wydarzeniem dnia we Włoszech.** Tysiące kobiet ściągało z całego półwyspu apenińskiego, aby zobaczyć cuda tej wyprawy, wystawione na widok publiczny. Podobno były wśród tej wyprawy cuda... bieliźniarskie, jakich nie ma i nie było na świecie. Cienkie pajęczyny słynnych koronek włoskich, najpiękniejsze hafty ręczne z Florencji zdobiły poszczególne sztuki tej wyprawy, na których widok kobiety mdlały z zachwytu i żółkły z zazdrości. Teraz **cały świat kobiecy Włoch z napięciem i skupieniem oczekuje wyprawy księżniczki Marii;** krząta się też już zapewne koło tej wyprawy zapobiegliwa i gospodarna królowa Helena, swoją najmłodszą, ukochaną córeczkę pragnąca — jak każda matka — oddać w ręce przyszłemu mężowi **strojną w najpiękniejsze i najbogatsze szaty.**

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Bernard Nuszkowski.

POETA - DZIEJOPISEM KASZUBSKIM.

Po ukazaniu się dzieła Aleksandra Majkowskiego „Historia Kaszubów".

Kiedy w lutym, po śmierci Aleksandra Majkowskiego ukazały się wspomnienia sławiące działalność wybitnego poety i zasłużonego działacza kaszubskiego, pominięto wówczas ważny szczegół. **Zapomniano o „Historii Kaszubów".** Praca ta spoczywała bowiem częściowo w drukarni, a częściowo w rękopisach w pracowni poety, w romantycznym „Eremie" kartuskim. Dopiero inicjatywa grupy Kaszubów zamieszkujących w Gdyni spowodowała urzeczywistnienie marzeń zgasłego twórcy „Remusa" „Historia Kaszubów" ukazała się przed niedawnym czasem w druku, zaopatrzona w krótką przedmowę komitetu wydawniczego oraz fotografię autora.

Po 400 latach zapomnienia ukazało się dzieło, które w pełni utrwala pamięć wielkich epokowych wydarzeń, związanych z dziejami ziemi i ludu kaszubskiego. Istotnie **4 wieki minęły od pojawienia się pierwszej nieskażonej i całkowitej historiografii Kaszubszczyzny.** W roku bowiem 1538 Tomasz Kantzow napisał kronikę kaszubską obejmującą dzieje wschodniego i zachodniego Pomorza. Aczkolwiek historia pojawiła się w języku niemieckim, tym niemniej ogarnęła ona wszelkie szczegóły dotyczące ojczystych dziejów, obejmując również dynastię gryficką.

Już wówczas młody sekretarz kancelarii księcia Bogusława X. tak kreśli pracę i walory bohaterskie Kaszubów. „Czyny ich były tak potężne i wielkie, że nawet przeciwnicy nie zdołali je zatrzeć, ani umniejszyć, ani też uszczuplić".

Po zmarłym rychło Kantzowowie nie znalazł się żaden kontynuator jego dzieła. Mrok zalegał pole działalności Kaszubów w dziedzinach życia politycznego, aż do chwili pojawienia się pracy Majkowskiego.

Jesteśmy w tej chwili narażeni na przykry zarzut: Co wobec tego oznaczają obszerne rozprawy Sieniawskiego, co oznacza 4-tomowe dzieło Bogusławskiego, czyżby bez zasług były cenne opracowania ks. Kujota, dra Czesława Frankiewicza, lub tak liczne i źródłowo opracowane wydawnictwa Pomorskich Towarzystw Naukowych? Otóż pragniemy odpowiedzieć argumentem, jaki nam dostarczył Majkowski. **Opisu swych dziejów w ojczystym języku nie doczekali się jeszcze Kaszubi.** Uczeni polscy nie uwzględnili w dotychczasowych wydawnictwach węzłów dziejowych zespalających Kaszubszczyznę z państwowością polską. Natomiast historiografia niemiecka oprócz dzieła Bartholda pt. „Dzieje Pomorza i Rugii" nie pisze dziejów kaszubskich lecz zajmuje się procesem niemczenia żywiołu polskiego. W dziedzinie tej nie zaspokaja wcale książka Fryderyka Lorentza, napisana po niemiecku pt. „Historia Kaszubów", którą Karnowski nazwał **historią niemczyzny na Kaszubach.**

To też w pełni na uznanie zasługuje śmiała, pełna głębokiej znajomości i sumienności historycznej praca świetnego poety kaszubskiego i popularnego redaktora „Gryfa". Na blisko 300 stronicach odbywa czytelnik barwny i żywo napisany pochód kaszubszczyzny, od jej gniazd lechickich, poprzez okresy nawróceń, władztwa książąt, panów i królów polskich, do czasów najsmutniejszych: do epoki zaborów, po której nastąpiło choć tylko częściowo wyzwolenie ziemi prapomorskiej i prapolskiej.

Majkowski jest skrupulatny w swym rejestrze i dlatego prowadzi nas na samym wstępie szlakami podań i legend śpiewanych przez pieśniarzy wędrownych i przekazywanych przez dziadków niedołężnych dzieciom i młodzieży. Później wyprowadza jasną tezę: **Kaszubi stanowią niedobitki wielkiego i potężnego szczepu Pomorzan.** Słowiańskie szczepy Obotrytów, Lutyków, Rujan, Wolinian, występują już w X wieku jako zwarte i silne zespoły, walczące z Sasami i Duńczykami.

Nieustanne parcie ku wschodowi powoduje usunięcie Słowian z nad brzegów Łaby ku Odrze i stopniowo z Odry ku Wiśle Książęta panujący na Pomorzu zachodnim nad Odrą i na Pomorzu gdańskim posiadali władzę suwerenną. Z sąsiednimi dworami kojarzą się, jako równi z równymi a od ich córek pochodzą liczne domy panujące. Ostatni z książąt gdańskich Mestwin II. pozbawiony następcy, ocala ojcowskie dziedzictwo i łączy się z Polską. W ten sposób **15 lutego 1282 roku dochodzi do zawarcia układów w Kępnie, będącego chlubnym dokumentem ścisłego braterstwa Kaszub z Macierzą.**

Nasuwają się tu słowa działacza młodokaszubskiego:

Kępno, zapomniany grodzie!
Jesteś pierwszym z miast w narodzie
Bo w Twych murach jest poczęty
Bratni układ, układ święty.

Rozprawa Aleksandra Majkowskiego posiada znamiona naukowe, co tym większą nadaje jej wartość. Oświetlając na podstawie dokumentów i materiałów wyszperanych z archiwów gdańskich, królewieckich, berlińskich, **Majkowski wnika dokładnie w epokę.** Pozwala to na dokładne zanalizowanie warunków życia. Świetne są rozdziały poświęcone odmalowaniu tła kulturalnego. Dłoń pisarza i wytrawnego gawędziarza, czujemy we fragmentach omawiających opisy walk i bitew i układów. Głębokie, żarliwe ukochanie władztwa Polski odczuwamy w tych rozdziałach, w których Majkowski opisuje okresy panowania krzyżackiego. Majkowski nie pomija żadnych szczegółów, mogących przyczynić się do rzetelnego naświetlenia dziejów, do wydobycia zapomnianych wydarzeń, a wreszcie do ujawnienia pasma nowych zasług i ofiar położonych dla budowy silnego Pomorza przez lud kaszubski.

Autor jest szczery nawet w momentach smutnych i bolesnych dla swoich najbliższych. Okres ten nastał podczas zaborów. I tu autor przyznaje, że **niejeden spośród Kaszubów od chwili utraty samodzielności politycznej, stał się bierną masą etnograficzną.** Nie wyparto jednakże honoru i dumy kaszubskiej z serc ludu. W Słupskim i Lęborskim Kaszubi stawiali twardy opór przeciwko uzurpatorom. Duma narodowa nie pozwalała Kaszubom mówić po niemiecku. Na gdańskim Pomorzu nastąpiło odrodzenie w początkach XIX wieku. Zapoczątkował je **Chrystofór Mrąga** (Mragowiusz), duszpasterz przy kościele św. Anny w Gdańsku i profesor języka polskiego przy gimnazjum żeńskim. Zdecydowanie jednakże kwestię kaszubską postawił na widowni historycznej Florian Cejnowa, inicjator powstania starogardzkiego. Obszerna działalność społeczna i pisarska Cejnowy wzbudziła żywy oddźwięk w innych połaciach kraju. Ciche były echa jakie rozchodziły się z Bukowca po ziemi kaszubskiej. Głośna i paląca stała się jednak sprawa Pomorza w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Po śmierci Cejnowy zapanowała chwilowa cisza podczas której ogromną, cichą i ukrytą pracę prowadziło duchowieństwo katolickie. Własnym torem podążył Hieronim Derdowski, twórca znanej epopei kaszubskiej oraz wielu prac publicystycznych i poetyckich.

Z rozwojem wydarzeń, które zwiastowały ukazanie się zorzy Niepodległości, rozbudziło się pełne i gorące poczucie narodowe, ugruntowane na pierwiastkach rodzimych. Na nich to oparli się **młodo-Kaszubi.** Ruch ten skupił się około wydawnictwa „Gryf", którego 4 roczniki leżały na stole obrad w Wersalu.

Radosnym akordem kończy Majkowski swoją książkę. Pokój wersalski podzielił ziemię kaszubską na 3 części. Tylko główna powróciła do Polski. **Wróciła drogocenna ziemia nadmorska, ale jeszcze drogocenniejszy lud.**

Przywykły do metodycznej pracy historyk, lub uważny i pedantyczny czytelnik znajdzie niewątpliwie w pracy Majkowskiego braki, a nawet i błędy. Jednak oceniając całość, stwierdzić możemy, że przynosi ona pożytek społeczeństwu i uznanie wydawcom. Majkowski bowiem odgrzebał wiele faktów, wydobył na wierzch prawdę jasną i głęboką. **Wyświetlił dzieje ziemi ojczystej, które ukochał całym swym poetyckim, gorącym sercem.**

Cuda Wileńszczyzny.

Seria „Cuda Polski" wydawana przez zasłużone Wydawnictwo Polskie R. Wegnera w Poznaniu ma już słuszną opinię jednego z najpiękniejszych wydawnictw polskich. Wzorowana na podobnych publikacjach polskich, seria ta została wyposażona nie tylko we wspaniałą formę graficzną, ale i w treść, przedstawiającą w sposób zarówno rzeczowy jak poetycki piękno ziem polskich, piękno przyrody, pomniki pracy i zabytki dziejów.

Przykładem szczęśliwego połączenia rzeczowości ze spojrzeniem poetyckim jest wydany ostatnio tom Tadeusza Łopalewskiego „Między Niemnem a Dźwiną. Ziemia Wileńska i Nowogródzka" (w Bydgoszczy u Gieryna). Przedmowę napisał marsz. Aleksander Prystor.

Samo Wilno otrzymało już osobną monografię pióra Remera, dlatego też w książce Łopalewskiego jest poważna luka, wynikająca z przedstawienia Wileńszczyzny bez jej stolicy. Łopalewski potraktował szeroko historię tych ziem, związanych z pamięcią największych Polaków. Równie silnie uwzględnił lud i jego kulturę, a także krajobraz. Pod tym względem przyszła mu z pomocą bogata strona ilustracyjna, w której znaleźli pole do popisu tacy świetni fotografowie jak np. Jan Bułhak.

Wieczór autorski Bohdana Pawłowicza

pisarza morza i przygody.

Rada Artystyczno-Kulturalna przedstawi Bydgoszczy na najbliższym swym wieczorze literackim — w piątek, 25 bm. — twórczość jednego z czołowych przedstawicieli polskiej literatury marynistycznej i kolonialnej. Ta dziedzina literatury nie znalazła jeszcze w Polsce należytych dróg rozwoju, jednak wytknął je już swoją owocną działalnością Bohdan Pawłowicz.

Bohdan Pawłowicz, literat, poeta, artysta-malarz, żołnierz, marynarz, pionier wychodźtwa polskiego w Ameryce Południowej, a obecnie dyrektor Rozgłośni Pomorskiej „Polskiego Radia", — poznał morze i kraje zamorskie z własnego doświadczenia i własnej pracy. Dlatego też jego twórczość literacka nie ma nic z okolicznościowej propagandy, wskazuje na trud morski i przez to właśnie na piękno morza i służby na morzu.

Bohdan Pawłowicz ma już za sobą bogaty dorobek pisarski. Obok dwutomowej powieści z życia chłopów polskich w Paranie: „Wojciech Mierzwa w Paranie" i „Wyspa świętej Katarzyny" wydał dwa zbiory poezji: „Morze" i „Szary człowiek". Obok powieści morskiej „Załoga", obok wspomnień i notatek podróżniczych, obok tomu nowel „Córka latarnika" napisał kilka powieści dla młodzieży, spełniających znakomicie rolę zachęty młodzieży do służby morskiej. Razem już kilkanaście tomów dorobku ma za sobą ten pisarz morza i przygody. Najcelniejsze wyjątki znajdą się w programie wieczoru autorskiego. Recytować będzie sam autor, który ma za sobą studia w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej, oraz znana artystka dramatyczna p. Teofila Koronkiewicz.

Kronika literacka.

„Dni Słowackiego" odbędą się w Krzemieńcu za rok, jako w 130-lecie urodzin poety, pod protektoratem Prymasa Polski ks. kardynała dra Hlonda, do którego komitet zwrócił się z odnośną prośbą. Powstanie Muzeum Słowackiego w wykupionym domku dziadków poety, Januszewskich. Na miejscu, gdzie stał dom rodzinny Słowackiego będzie urządzony różanecznik. Ponadto odbędzie się szereg imprez kulturalnych.

Zakazane powieści. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało sprzedaży dwu powieści polskich treści komunizującej, mianowicie przebywającego od dłuższego czasu w Sowietach Brunona Jasieńskiego pt. „Palę Paryż" i Henryka Drzewieckiego „Kwaśniacy". Poza tym odebrano debit całemu szeregowi książek ukraińskich pisarzy, drukowanych za granicą. Słusznemu zarządzeniu należy tylko przyklasnąć, wypada się jednak zapytać, dlaczego dopiero tak późno zdołano stwierdzić nielegalną czy niebezpieczną treść wymienionych książek, gdyż wyszły one już przed kilku laty.

Fundusz im. J. Piłsudskiego dla pisarzy. W myśl ostatnich uchwał Polskiej Akademii Literatury uruchomiony będzie w najbliższych miesiącach fundusz im. J. Piłsudskiego, przeznaczony na popieranie pisarzy

„Rok 1920" Marsz. Józefa Piłsudskiego w języku estońskim. W ostatnich dniach ukazała się w języku estońskim praca Marszałka Piłsudskiego pt. „Rok 1920" w tłumaczeniu Bernarda Lindego, wydana w Tallinie.

Zjazd pisarzy polskich na Zaolziu. W dniach 3, 4 i 5 grudnia br. odbędzie się w Cieszynie Zachodnim, zjazd Pisarzy Polskich. Celem zjazdu jest manifestacja wartości kulturalno-narodowych literatury polskiej na terenie świeżo odzyskanej ziemi zaolzańskiej.

Nagroda za przekłady z literatury polskiej. Paul Cazin, znakomity tłumacz i wypróbowany przyjaciel Polski otrzymał za swoje liczne przekłady z literatury polskiej nagrodę Broquette-Gonin (10.000 fr.) przyznaną przez Akademię francuską.

Kronika teatralna

Teatr krakowski im. J. Słowackiego również wystawił „Balladynę". Koncepcja inscenizacyjna dyr. Frycza wywołała powszechny zachwyt bez zastrzeżeń. Duży sukces odniosła w roli tytułowej Zofia Jaroszewska, w roli Goplany zdobyła publiczność krakowską Janina Jabłonowska, która jednocześnie kreowała z powodzeniem rolę Sławy we wznowionej „Gałązce rozmarynu". Teatr krakowski gości obecnie Stanisławę Wysocką, która wystąpi w „Klątwie" Wyspiańskiego, „Testamencie" („Miłej rodzince") i w nowej sztuce Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Baba dziwo".

Drugi teatr Malickiej. Dotychczas był teatr Malickiej na Karowej — teraz powstaje teatr Malickiej na Marszałkowskiej ulicy. Teatr ten dopiero się buduje. Scena będzie tryptykowa, więc trójdzielna, ale posiadać będzie jeszcze czwartą, wyższą od głównej. Widownia pomieści około 500 osób. Otwarty będzie ten nowy teatr przedstawieniem „Madame Bovary" w paryskim uscenizowaniu. Następnie pójdzie Tirso di Moliny „Don Gil w zielonych spodniach", Shawa „Uczeń szatana", z polskich sztuk — zmarłego niedawno aktora Pawłowskiego „Świat kolorowy".

„Balladyna" — wystawiona w poznańskim Teatrze Polskim przez Jerzego Szyndlera w inscenizacji znanej również Bydgoszczy — spotkała się z uznaniem krytyki i publiczności, wywołała jednak również ostry atak znanego krytyka dr. Konstantego Troczyńskiego. Dr Troczyński wystąpił przeciw inscenizacji „Baladyny" nie tylko na łamach prasy, ale i w ramach specjalnie urządzonego w „Salonie 35" wieczoru dyskusyjnego. W dyskusji odniósł pełny sukces reżyser Szyndler, który zwycięsko odparł zarzuty krytyka.

Złoty jubileusz artystyczny

Józefa Śliwickiego.



W dniach 23 i 24 bm. odbędzie się w Warszawie obchód jubileuszu 50-lecia pracy artystycznej Józefa Śliwickiego, znakomitego aktora i reżysera, prezesa honorowego Zw. Artystów Scen Polskich. W ramach jubileuszu odbędzie się odsłonięcie popiersia Józefa Śliwickiego w Teatrze Narodowym.

——«:»——

Zofia-Anna Kwiecińska.

Nokturn jesienny.

Zmierzchy jesienne, cisze przedranne,
Świty bezwonne, senne i szklane...

Kropel deszczowych melodie dzwonne,
Dni bezimienne i monotonne...

W liści szeleście, — w wichrowym świście
Iści się miłość przy nienawiści.

Mgliście się pieści nocą upiorną
Czarna nienawiść z prośbą pokorną...

Smutek koszmarny zewsząd się garnie.
W mroku pochmurnym srebrne latarnie.

Misternym echem w wichrów nokturnie
Akord Szopena zadrgał powtórnie...

Szumem dalekim przyszedł wśród ciszy
Muszym dotknięciem czarnych klawiszy

Szeptem spłoszonym, ptasim kwileniem
Poruszył nieme wspominań cienie.

A po tym brzękiem struny pękniętej
Zmącił tęsknoty dawno nietknięte,

Posępnym gongiem, przeciągłym jękiem
Jęczał, — aż wygasł samotnym dźwiękiem...

W pustce przesmutnej usnął żałosny,
Beznienawistny i bezmiłosny...

I tylko mgliste cisze przedranne,
Świty bezwonne, senne i szklane,

Kropel deszczowych melodie dzwonne,
Dni bezimienne i monotonne...

Życie i czyny twórcy nowej Turcji.

Dyktator, który kazał stworzyć opozycję.

Prezydent Turcji, wielki Kemal Atatürk nie żyje. Wśrod ciężkiej walki z chorobą zdołał co prawda dożyć 15-rocznicy utworzenia przez siebie republiki tureckiej. Jeszcze kilka tygodni temu mówił do swego otoczenia: „Pocieszcie się, będę żył!“ A następnie w rozmowie z towarzyszem swych młodych lat Fethibeyem rzekł z uśmiechem: „Wielu już lekarzy skazywało mnie na śmierć, a w międzyczasie niejeden z nich... umarł“.

Wielkość i stanowisko, jakie przez tyle lat zajmował — wszystko to nie przeszkodziło mu we wspominaniu tak skromnie zapowiadającej się młodości. Atatürk urodził się w Salonikach w 1881 r. Prawie całą młodość wychowywał się pod kierunkiem matki, gdyż ojciec jego umarł wcześnie. Wzorem ojca - żołnierza, Kemal we wczesnej młodości postanowił być... generałem. Miał 12 lat, kiedy zaczynał karierę wojskową w szkole kadetów w Monastyrze. W latach 1919—22, wyjęty z pod prawa walczy na wszystkich frontach, wzdłuż wszystkich granic Turcji. Jest w Cyrenajce, to znów w Tracji, broni Dardaneli i ściga Rosjan w głąb Armenii. Nic nie znaczą dla niego przestrzenie, góry nieprzebyte równiny. Przychodzą zwycięskie bitwy, oswobodzenie Sakarii i Afiui Karahissar, Mustafa Kemal otrzymuje tytuł „Ghazi“, zwycięzcy. W 3 lata po wygnaniu z Istambułu wraca do tego miasta jako triumfator. Wybrany prezydentem republiki, którą sam stworzył, poświęca się pracy nad ucywilizowaniem całego narodu.

Otwierają się haremy, zdarte zostają zasłony z twarzy kobiet. Protestują oczywiście tylko brzydkie... Co za skandal! Co za rewolucja w małżeństwie! Narzeczeni będą mogli patrzeć się na siebie twarzą w twarz! Na krętych uliczkach miast tureckich nie zobaczy się więcej czarnej opończy: postać ludzka jest swobodniejsza, oczy błyszczą w słońcu, a piękne kobiety pokazać mogą — o dziwo — kostki u nóg! A zanim kobieta stanie na mównicy, jako rywalka mężczyzny w sprawach państwa Atatürk popiera taniec. Co roku, 29 października, w rocznicę utworzenia republiki tureckiej, prezydent wydaje w Ankarzę wielki obiad na 140 osób. Skoro tylko wstaną od stołów, Atatürk otwiera bal. W specjalnej sali balowej rozpoczynają się tańce. Atatürk przewodzi, z podniesioną głową, tańczy uważnie, nie popełni najmniejszej omyłki. Wyróżnia piękne republikanki, z którymi tańczy najchętniej, mimo, iż towarzystwo — to cały high life Ankary z korpusem dyplomatycznym na czele.

A oto co powiada w swych pamiętnikach baron de Tott o balu, wydanym przed wielu laty w ambasadzie francuskiej w Konstantynopolu: „Bal zaczęto od menueta. Pewien Turek, wybitna osobistość zapytał mnie: Kto to tańczy, tam w głębi? Odpowiedziałem, że to poseł Szwecji. Co? Minister dworu sprzymierzonego z Portą Ottomańską? Nie, to niemożliwe — oburzał się Turek. Ależ tak, zapewniałem go ponownie. Turek, przekonany dumał aż do końca menueta. Rozpoczęła się nowa przygrywka. A to kto teraz tańczy? — zapytał znowu. Wyjaśniłem, że ma przed sobą ambasadora Holandii, który posuwał się w rytmie walca. O, tym razem to już nie uwierzę. Rozumiem, że ambasador Francji jest aż tak bogaty, że może kazać tańczyć jakiemuś posłowi drugiego rzędu, ale za jakąż cenę czyni to samo na jego życzenie ambasador? Użyłem — wspomina baron de Tott — całego, znanego mi słownika tureckiego, ażeby temu dygnitarzowi wyjaśnić, że tańczący posłowie byli tylko zwykłymi uczestnikami zabawy, że nie byli płatnymi tancerzami, ale tańczyli dla własnej przyjemności...“

Z takimi oto pojeciami i przesądami walczyć musiał Ghazi, realizując swe dążenia.

* * *

Przez cały czas walki o niepodległość, zgromadzenie narodowe w Ankarze było naraz parlamentem i rządem. Dla skuteczności, uchwały musiały być szybkie i jednogłośne. Była to więc jedna partia polityczna, partia ludowa, rewolucyjna i nacjonalistyczna, prototyp, dzisiejszego faszyzmu i hitleryzmu. Ale, gdy w państwie zapanował porządek, zgromadzenie w Ankarze musiało funkcjonować tak, jak wszystkie parlamenty europejskie. Atatürk przewodniczył w europejskim stroju z białą krawatką, a wspaniale postrojeni woźni przypominali parlamenty europejskie. Było tylko ciszej, bez walenia w pulpity, przekleństw i obelg. Posłyszeć można było, jak pod sufitem przelatywała mucha, a prezydent nigdy nie używał dzwonka dla uspokojenia sali. Kemal rozumiał jednak potrzebę istnienia umiarkowanej opozycji. Wezwał do siebie Fethi Beya, który był wówczas ambasadorem w Paryżu i pozostawał w kontakcie z francuskimi kołami lewicowymi. Tak po prostu, z dnia na dzień, na rozkaz Atatürka Fethi Bey stanął na czele partii liberalnej „Wolna Republika“. Rzecz to była niesłychana w historii Wschodu, gdzie od najdawniejszych czasów nikt nie dzielił się władzą z innymi. Skutek był taki, iż sztucznie stworzona opozycja przyciągnęła do siebie wszystkie, rzeczywiście opozycyjne elementy, wszystkich niezadowolonych Greków, Armeńczyków, Turków, itp. Wkrótce też przekroczono nawet granice, jakie Ghazi narzucił „opozycyjnej“ partii...

*

Atatürk często i chętnie wspominał o swych walkach, a jeszcze chętniej mówił o wielkich ludziach, których podziwiał. Kiedyś tak się wyraził o Napoleonie w obecności Karola de Chambrun, ambasadora Francji: „Jest to człowiek, którego podziwiam najbardziej. Jako wódz, jako prawodawca — jest nieporównany. Ale jak wielki błąd popełnił, zdradzając rewolucję, z której powstał, która była jego siłą, jego racją bytu! I wskutek jakiej aberacji, słabości fizycznej czy moralnej zdecydował się poddać Anglikom? Nie do wytłumaczenia. Tak wspaniałe były jednak jego losy, że nawet ta słabość nie zmniejszyła sławy Napoleona: zaszkodziła ona jedynie dozorcom jego więzienia“.

Następcą jego został obrany Ismet Inonu, współtowarzysz walki pracy zmarłego twórcy nowoczesnej Turcji

Pismo ks. Prymasa Polski do autorów broszury „Co to jest masoneria“.

Warszawa, (KAP) JEm. ks. kardynał August Hlond, Prymas Polski nadesłał na ręce dra Kazimierza Mariana Morawskiego pismo odręczne, wyrażające obu autorom broszury: „Co to jest masoneria?“ (Warszawa, skład główny Księgarni A. Prabuckiego, Miodowa 1) „głębokie uznanie za to wnikliwe studium, demaskujące istotną genezę oraz właściwych inicjatorów wszechświatowej konspiracji przeciwchrystusowej“.

Projekt dekretu antymasońskiego

uchwalony na radzie ministrów?

W kołach politycznych krąży pogłoska, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został oprócz projektu nowego dekretu prasowego, także i projekt dekretu w sprawie masonerii. Dekret ów przewidywać ma zakaz zakładania lóż masońskich oraz rozwiązanie lóż istniejących. Przewidziane są również kary za przynależność do masonerii.

Projekt dekretu, a może ustawy w sprawie masonerii opracowywany był od dłuższego czasu w ministerstwie sprawiedliwości.

— **Analfabetyzm u narodu ukraińskiego** wyraża się — jak podaje kalendarz „Proświty“ na rok 1939 — cyfrą bardzo pokaźną. Na około 50 milionów Ukraińców w całym świecie jest około 10 milionów nie piśmiennych ludzi; w Polsce na 6 milionów Ukraińców (według danych ukraińskich) jest blisko 2 miliony analfabetów.

Palestyńska sielanka.

Skłóceni żydzi wybijają się sami.

Korespondent warszawski „The Jewish Chronicle“ zdaje sprawę z wrażenia, jakie wśród żydów wywarło przemówienie jednego z wodzów żydostwa, Włodzimierza Żabotyńskiego na temat sytuacji w Palestynie.

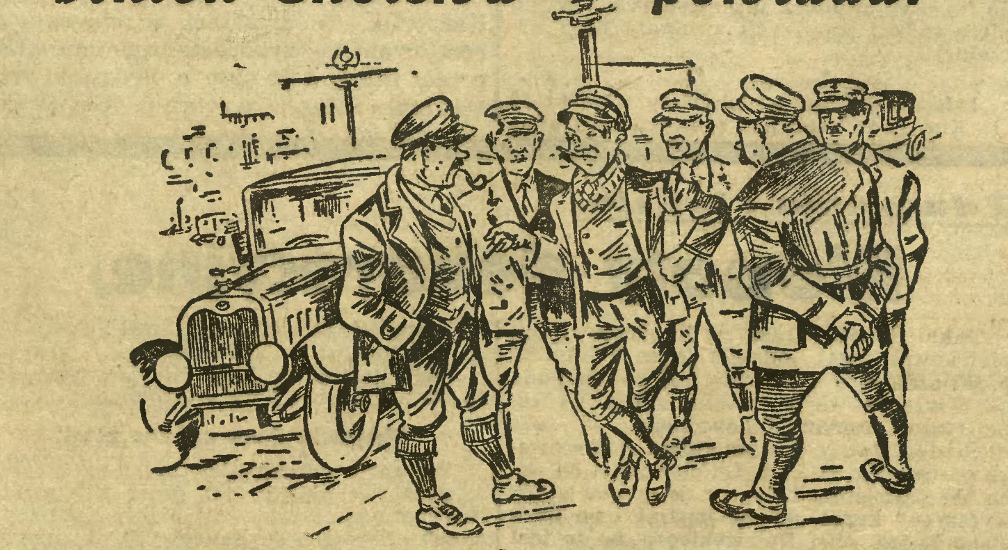
— Zupełnie realne — twierdził mówca — **jest niebezpieczeństwo wojny domowej pomiędzy żydami w Palestynie.** Sjoniści, pod wpływem Ajencji Żydowskiej i stronnictw lewicowych, przygotowują zbrojny atak na rewizjonistów. Sytuacja w Palestynie jest ogromnie naprężona, i to nie tylko ze względu na Arabów. **Zanosi się tam na istny pogrom, dokonany przez żydów na żydach.**

— Dopóki w Palestynie istnieje terror arabski, z którym rząd brytyjski nie może sobie dać rady, żydzi sami muszą unikać rozterek wewnętrznych.

—«:»—

— **Amnestia polityczna na Łotwie.** Łotewska rada ministrów przyjęła ustawę o amnestii z okazji 20-ej rocznicy niepodległości Łotwy. Z amnestii tej skorzystają wszyscy skazani za przestępstwa polityczne, popełnione przed objęciem władzy przez obecny rząd, to jest przed majem 1934 r. Mała Łotwa umiała zdobyć się na to, na co zdobyć się nie potrafiła wielka i silna Polska.

Antek Cholewa powiada:



Owszem, zasadniczo, ewentualnie trzeba było sie coś niecoś nieraz zalać, bo to w Warszawie grypa szaleje, jak jasna cholera. A nic tak nie naparza skutecznie zarazy jak właśnie sama najczyściejsza monopolka. Frajer przecie nie jezdem, żeby sie tak bez niczego nadstawiać. Cenne zdrowieńko przede wszystkim, a jakże!

Niejednego to wcale cholera sie nie czepia: na tyn przykład sałaciarzy, czyli stołecznech derożkarzy, które to są nasze śmiertelne wrogi i może dlatego naturalnie, że to jest naród bardziej pijący od mechaników komunikacyjnych samej pirwszej klasy. Takie samo twarde są też i starozakonne, czyli beduinki kręcone krajowego chowu. Tylu ich jest w tej kochanej Ojczyźnie, jak morza w piasku, a jeszcze ich owszem zasadniczo ciągle przybywa. Lecą do Polski, jak muchy do miodku. Tu dla bronetnych arabów jest raj na ziemi i siódme niebo, że nawet palcem na takich owakich nawet nie kiwniesz, żeby nie wejść w drogie z kodeksem policyjnej władzy i coś jeszcze przytem nie oberwać tak, że sie czasem rodzona matka przypomni nie jednemu, co sie tak chciał narwać na te szanowne osoby starozakonne, swoistego chowu.

Tym sie zawsze będzie u nas powodzić, chyba, że sie dzbanek nagle u ucha urwie. Wtedy, to co inszego. Takie szczęście mają też mieć nasze z wielkim poważaniem suwereny. Forsa im sama skapnie, że sie nawet nie spodziewajom. Bo też na ten przykład zwoła sie sesje nadzwyczajną naszego jasnego parlamentu jeszcze w tem miesiącu listopadowym, a jakże! Wybiorą se marszałka i inszych dygnitarzy i sie następnie zamkną po dwóch dniach, aby już w grudniu zacząć zwyczajnie pracować na wstawanie i siadanie. Ale sesja była, i za te dwa dni forsa bendzie z całego miesiąca! Komu to do wielkiej Anielki tak na tym zależy, żeby do kieszeni suwerenów tak forse naganiać, że moje uszanowienie? Może dlatego, żeby były posłuszne i żeby miały uszanowienie dla kochanej władzuchny, bo „jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie“.

Jak sie lepiej zasadniczo takim powodzi na górze, tym gorsze interesa robi sie w kraju, i w naszym komunikacyjnym fachu też. Małe kursy i małe zarobki, że szkoda na ten przykład gadać. Sie ogranicza we wszystkiem niejeden i też z tego nic nie ma. Jeśli o moją osobe chodzi, to przynajmniej raz po raz sobie dobrze popije. Inszy ma żone i inne przyjemności, a co może mieć kawaler w mojem fachu? Kiedy zawsze jest golec i forsą nie śmierdzi. Każda miłość też chce coś z tego mieć, choćby bilet do kina i darmo sie uskuteczniać nie bendzie pod względem towarzyskiem. Ale Antek zawsze choć goły, ale wesoły. Bo sie czasy zmienić muszą i te, które są dziś na górze, przespacerować sie będą musieli na dół. Wszak dziś już i w Ameryce myślą o zalewaniu żydów, co też wyraźnie stoi w gazetach. A gdy tak wszystkie będą sie uskuteczniać, to i kolonie dla starozakonnych też znaleźć się muszą i wiencej będzie i u nas miejsca dla przyzwoitych obywateli, co to dzisiaj same uprawiają sublokatorkie gdy insze mniejszości bronetowego koloru spijają samą śmietanke. Ale trzeba jeszcze czekać, a niejednego już zła krew zalewa na cały regulator i to sprawiedliwie, to też nerwów już nie starcza na takie coś.

Lebrun jedzie do Anglii.

Londyn, 19. 11. (PAT). Reuter podaje, iż prezydent republiki francuskiej **Lebrun i pani Lebrun odwiedzą Anglię w roku przyszłym pomiędzy 21 a 24 marca.**

Król Karol opuścił Londyn.

Londyn, 19. 11. (PAT). Król Karol II i Wielki Wojewoda Michał odjechali wczoraj o godz. 10 min. 20 z dworca Victoria w Londynie, odprowadzani przez króla i lorda Halifaxa.

Spaliła się stolica prowincji.

Czungking, 19. 11. (PAT). Pożar, trwający od 5 dni strawił niemal doszczętnie **stolicę prowincji Hunan — m. Czangsza.**

Znów wielki pożar.

Lille, 19. 11. (PAT). Gwałtowny pożar zniszczył tu fabrykę manufaktury Ghevaerta, położoną w centrum miasta, oraz szereg okolicznych nieruchomości. Straty **oceniane są na 10 milionów franków.** Sprawna interwencja straży pożarnej pozwoliła na szybkie zlokalizowanie pożaru, który ze względu na obfitość materiałów łatwopalnych mógł przybrać, jak podkreśla miejscowa prasa, rozmiary **katastrofy marsylskiej.**

Gdańskie kina bez żydów.

Gdańsk, 19. 11. (PAT). Z inicjatywy gdańskiej izby kultury, właściciele kin gdańskich **uchwalili odmówić żydom wstępu do kin.**

Skazany za rabunek u żydów.

Londyn, 19. 11. (PAT). Reuter donosi z Monachium: Młody Niemiec Wilhelm Klein został skazany przez sąd w Norymberdze na 12 miesięcy więzienia za **plądrowanie sklepów żydowskich.** Prokurator określił Kleina jako **„hienę na pobojowisku, kompromitującą narodową walkę przeciwko żydom".**

Samochód spadł do wody.

Czerniowce, 19. 11. (PAT). W miejscowości Jiad w Siedmiogrodzie spadł **z mostu do wody na rzece Bystrzycy samochód ciężarowy,** wskutek czego utonęły dwie jadące na nim 17-letnie robotnice. Szofer i 3 innych robotników odniosło obrażenia.

Defilada przed trumną Atatürka.

Stambuł. (PAT) W nocy na czwartek **100 tysięcy osób przedefilowało przed trumną ze zwłokami prezydenta Kemala Atatürka,** wystawioną na widok publiczny w pałacu Delma-Bagcze. Wczoraj przedefilowało **300 tysięcy.** U stóp pomnika republiki 30 tysięcy studentów tureckich złożyło przysięgę na wierność ideałom wielkiego wodza nowej Turcji.

Nowe pociągi błyskawiczne.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.). W zimowym rozkładzie jazdy **na PKP na rok 1938-39,** który wejdzie w życie w połowie przyszłego miesiąca, wprowadzonych będzie szereg nowych udogodnień w ruchu pasażerskim. M. in. przewidziane jest uruchomienie błyskawicznego pociągu **Podhalanin na trasie Lwów — Krynica — Zakopane,** który przebywać ma wymienioną przestrzeń w znacznie przyśpieszonym czasie. Poza tym uruchomiony będzie pociąg motorowy na linii **Kraków — Krynica.** Pociągi te przyczynią się do wzmożenia zimowego ruchu turystycznego. (r)

Zgon Czesława Kadena.

Warszawa, 19. 11. W dniu 17 bm. **zmarł w Warszawie artysta dramatyczny śp. Czesław Kaden.**

Śp. Czesław Kaden urodził się w Krakowie w r. 1885. Debiutował w r. 1908 na scenie Teatru Małego w Warszawie za dyrekcji Gawalewicza, gdzie zwraca uwagę swym talentem charakterystyczno-komicznym. Grywa następnie we Lwowie w teatrze miejskim, w Warszawie, Łodzi, **w Bydgoszczy,** w Krakowie w Teatrze im. J. Słowackiego, w Poznaniu w Teatrze Polskim, ostatnio zaś należał do zespołu teatrów T. K. K. T., grywając w Teatrze Letnim.

Śp. Czesław Kaden zdobył sobie w czasie pobytu w Bydgoszczy wielkie uznanie i sympatię publiczności.

Ludowcy o wicepremierze Kwiatkowskim i gen. Żeligowskim.

Kraków, 19. 11. (PAA) Najnowszy numer „Piasta" organu Stronnictwa Ludowego na niedzielę, 20 bm. przynosi wstępny artykuł pt. „Credo polityczne generała Żeligowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego". Artykuł ten omawia enunciację generała Żeligowskiego w okresie przedwyborczym, zamieszczoną w „Słowie" oraz przemówienia katowickie pana wicepremiera Kwiatkowskiego. Autor (jeden z wybitnych b. posłów) kończy artykuł nast.:

„Jako główną przeszkodę do zjednoczenia w myśl wskazań marsz. Śmigłego Rydza uznaje p. wicepremier „olbrzymią dozę nieufności, względy prestiżowe, nagromadzenie mnóstwa oszczerstw", przeoczając najważniejsze przeszkody — wymienione w czterech punktach artykułu gen. Żeligowskiego.

Gen. Żeligowski ma stuprocentową słuszność i należy mu się uznanie za tak rzadką dziś odwagę cywilną w ogłoszeniu prawdy.

Jakkolwiek więc również wicepremier Kwiatkowski ma stuprocentową słuszność w swoich wywodach o potrzebie i błogosławieństwie prawdziwej konsolidacji narodowej — dopóki zarzuty gen. Żeligowskiego zawarte w powyższych czterech punktach zachowują swój walor — o prawdziwym zjednoczeniu mowy być nie może, a stronnictwo, które by zignorowało credo polityczne sędziwego generała, zgotowałoby sobie upadek".

Widmo szubienicy w Grudziądzu.

Grudziądz, 19. 11. (Tel. wł.). Do tut. sądu okręgowego wróciły akta sprawy przeciwko notorycznemu bandycie, dezerterowi z wojska litewskiego **Piotrowi Jankiewiczowi vel Sadowskiemu.** Zbrodniarz skazany został przed 8 laty za rozboje i mordy na kresach wschodnich prawomocnie na 2-krotną karę śmierci, jednak ze względu na młody wiek (miał wówczas 20 lat) został ułaskawiony. Długoletni pobyt w więzieniu nie zdołał naprawić zbrodniarza, lecz przeciwnie, rozbudził w nim jeszcze aspołeczne instynkty. Symulując obłęd, przewieziony został do Wronek do szpitala psychiatrycznego dla więźniów w Grudziądzu, gdzie w lutym br. **zamordował skrytobójczo towarzysza celi więziennej niej. Gawlika,** któremu **nocą we śnie strzaskał ciężkim taboretem drewnianym głowę.** Tutejszy sąd okręgowy skazał bandytę **na karę śmierci** przez powieszenie, a wyrok I instancji zatwierdzony został kolejno przez sądy apelacyjny w Poznaniu i najwyższy w Warszawie. **Wobec uprawomocnienia się wyroku śmierci, sąd okręgowy w Grudziądzu z urzędu wniósł do kancelarii Pana Prezydenta R. P. prośbę skazańca i ułaskawienie. Decyzja zapadnie w najbliższych dniach.**

Ludowcy nic nie wiedzą o powrocie Witosa.

Warszawa, 19. 11. (PAA) W związku z wiadomościami o zamierzonym zwołaniu rady naczelnej Stron. Ludowego, którahy miała wezwać do powrotu do kraju W. Witosa, jak się dowiaduje PAA, w kołach kierowniczych Stronnictwa Ludowego w Warszawie nic nie wiadomo o tego rodzaju zamierzeniach. Rada naczelna nie została do tej pory zwołana, jak również nie wysunięto żadnej propozycji zwołania rady naczelnej.

* * *

Informacja, którą podaliśmy wczoraj za „Il. Kur. Codz." stoi pod znakiem zapytania.

Warszawski zarząd pow. Stron. Ludowego w więzieniu.

Warszawa, 19. 11. (PAA). W dniu wczorajszym, po przesłuchaniu w komendzie powiatowej pol. państw. w Warszawie został zatrzymany prezes zarządu powiatowego warszawskiego Stronnictwa Ludowego, p. Stanisław Kasperlik. W aresztach przebywają aresztowani po wyborach do Sejmu wiceprezes zarządu powiat., p. Borowski oraz sekretarz zarządu powiat. p. Karbowski.

Zdarzenia i ludzie.

Kłopoty dekoracyjne.

Jako donosi prasa w Lubiowie (pow. piotrkowski, woj. łódzkie) jeden z kupców p. W. ozdobił w dniu święta 11-go listopada okno wystawowe portretami marsz. Rydza-Śmigłego i Romana Dmowskiego.

Stwierdziwszy to komendant miejscowego posterunku P. P. p. Litich wysłał do pana W. policjanta, który „z polecenia władz wyższych" **kazał usunąć portret albo Śmigłego-Rydza, albo Dmowskiego, „bo to jest obrazą marszałka Polski".**

P. W. uznał swój błąd i pozostawił w oknie wystawowym portret Dmowskiego".

Nie wchodzimy w to, czy sam pomysł był szczęśliwy, czy nie. Zdaje się nam jednak, że w epoce „Zjednoczenia Narodowego" samą intencję owego kupca — winno się witać z uznaniem i wdzięcznością. Tymczasem... jest inaczej...

To chyba nieprawda!

Polska Agencja Agrarna w biuletynie z dnia 17 bm. podała taką wiadomość:

„W Sadowiu, w pow. ostrowskim, ojciec z klasztoru Passyonistów zapowiedział na ambonie przed wyborami, że każdemu, kto nie pójdzie do głosowania, **nie da rozgrzeszenia".**

Piszący te słowa nie głosował i cieszy się, że nie mieszka w Sadowiu.

Żarty jednak na bok. Nie wierzymy, żeby ta wiadomość była prawdziwą!

Chojnicki Ozon nędznie płaci!

W prasie poznańskiej czytamy:

„Ozon" chojnicki dał pracę kilkunastu bezrobotnym... przy rozlepianiu „sanacyjnych" afiszów propagandowych i innych czynnościach partyjnych. W szczególności zostało kilku bezrobotnych zatrudnionych przy sprawdzaniu imiennych list wyborczych w dniu 6 bm. od godz. 9 do 21.

„Obecnie bezrobotni ci zwrócili się do starostwa powiatowego i zarządu miejskiego ze skargami, że za 20 godzin pracy dla „Ozonu" otrzymali wynagrodzenie za niskie, bo wynoszące zaledwie 3 zł, które w dodatku uiszczono im ratami po 1 zł.

„W wyniku tych zabiegów — uznano kontą poszczególnych bezrobotnych w zarządzie miejskim kwotą 3,20 tytułem odrobku pobranych świadczeń".

Oczywiście sprawa powyższa nasuwa pytanie:

— Czy miasto jest zobowiązane płacić za „ozonową" akcję wyborczą?

Barcelona pali się.

Kartagena, 19. 11. (PAT). Radiostacja marynarki rządowej nadała wczoraj o godz. 23 komunikat ministerstwa obrony narodowej, według którego **w Barcelonie wybuchł gwałtowny pożar przybierający olbrzymie rozmiary.** W szeregu miejscach nastąpiły liczne eksplozje. Na miejsce wypadku udał się premier Negrin, który polecił wszcząć śledztwo dla ustalenia przyczyn pożaru.

Pogłoski o zmianach na stanowiskach wojewodów

W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że w niedługim czasie mają nastąpić przesunięcia na stanowiskach kilku wojewodów, a mianowicie obecny wojewoda poleski **p. Kostek Biernacki** miałby objąć województwo lwowskie, obecny wojewoda lwowski, **p. Biłyk,** miałby przejść do Łodzi, a wojewoda łódzki, p. Józefski — w stan spoczynku. Również mówią o zmianie **na stanowisku woj. pomorskiego.**

23 bm. posiedzenie nowowybranych izb ustawodawczych.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.). Pierwsze posiedzenie sesji nowowybranych Izb ustawodawczych przypadnie **na wtorek,** tj. 22h listopada br. W dniu tym przedłożony zostanie Sejmowi **preliminarz budżetowy na rok 1939-40.**

Nie jest natomiast jeszcze postanowione, czy nie odbędzie się przed tym jeszcze krótka sesja nadzwyczajna dla ukonstytuowania się Sejmu i Senatu.

Przeniesienia i nominacje w sądownictwie.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Ogłoszone zostały nowe zarządzenia ministra sprawiedliwości o przeniesieniach i nominacjach w sądownictwie. Na emeryturę przeniesieni zostali wieloletni prokurator Sądu Najwyższego Jakub Steuerman i sędzia Sądu Najwyższego Michał Grabowski. W stolicy mianowany został nowy okręgowy sędzia śledczy Marian Restrof, przeniesiony z Krakowa. Na stanowisko notariusza w Lublinie, powołano lubelskiego adwokata Wacława Salkowskiego. (r)

Wyniki wyborów ogłoszone.

Warszawa, 19. 11. (PAT). Generalny komisarz wyborczy St. Giżycki ogłosił w „Monitorze Polskim" z dnia 18 listopada 1938 r. wyniki wyborów do sejmu i senatu, zgodnie z art. 76 ordynacji wyborczej do sejmu i art. 34 ordynacji wyborczej do senatu.

Straszne nieszczęście w śródmieściu Grudziądza.

Grudziądz, 19. 11. (Tel. wł.). W piątek około godz. 17,30 ulica gen. Hallera obok przystanku tramwajowego przy teatrze miejskim, była widownią mrożącego krew w żyłach wypadku. Do tramwaju wsiadała, zamieszkała przy ul. Hallera 24 p. Agnieszka Napierałowa. W tym samym momencie w szalonym tempie nadjechał motocyklem p. Jan Kamiński, zam. przy ul. Kwiatowej, który wpadł na wsiadającą i sam rozbił się na jezdni. Stan ofiar jest bardzo ciężki. P. Napierałowa złamała nogę i doznała wstrząsu mózgu. Motocyklista odniósł ogólne skomplikowane obrażenia. Karetka pogotowia przewiozła ofiary strasznego wypadku do szpitala.

Powstańcy protestują

przeciwko zaproszeniu Niemców na uroczystość poświęcenia pomnika powstańca wielkopolskiego śp. Jakuba Olejnika.

Z kół powstańczych otrzymaliśmy poniższy, słuszny protest do publikacji:

Na uroczystość niedzielną poświęcenia pomnika powstańca wielkopolskiego śp. Jakuba Olejnika w Dąbrowach Wielkich, zarząd gminny w Solcu Kujawskim rozesłał imienne zaproszenia do Niemców. Faktem tym dotknięto mocno i poniżono nasze uczucia patriotyczne! Objawy tej wielkiej sympatii zarządu gminnego dla Niemców zmuszają nas do zajęcia takiego stanowiska, jakie zająłby na naszym miejscu każdy trzeźwo myślący i troską serdeczną owiany o przyszłość tej ziemi — Polak!

Oświadczamy przeto, że o ile zarząd gminny zaproszeń tych nie cofnie, to organizacje miejscowe jak i dziatwa szkolna w uroczystości niedzielnej udziału stanowczo nie wezmą.

Nowawieś Wielka, dnia 16 listopada 1938.

Zarząd Powstańców i Woj. O. K. VIII.
Zarząd Tow. Śpiewu „Lirenka".
Kierownictwo szkoły.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16, tel. 637. Biuro czynne bez przerwy od godz. 9—18.**

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy **„Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Złotym Lwem".

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Paramatta".
Słońce: „Profesor Wilczur".
Stylowy: „Tajemnica nocnego lokalu".
Świt: „Patrol na pustyni".

— **Kradzież płaszcza w szkole.** W szkole Panny Marii skradziono z szatni płaszcz uczennicy Iwanaszko (ul. Marulewska). Jako sprawczyni kradzieży podejrzana była Józefa Stanczewska (Szeroka 11), która przyznała się do zarzuconego jej przestępstwa i wskazała miejsce ukrycia skradzionego płaszcza.

— **Walne zebranie Cechu Fryzjerskiego** odbyło się w „Ogrodzie Wiedeńskim" pod przewodnictwem starszego cechu p. Semmlera. Przewodniczący zdał sprawozdanie ze zjazdu rzemiosła w Bydgoszczy, na którym sekcja cechów fryzjerskich podkreśliła konieczność utworzenia związku cechów fryzjerskich. Z niezadowoleniem przyjęli zebrani wiadomość o opłacaniu uczniów fryzjerskich na podstawie nowej ustawy, gdyż uczeń nie przysparza mistrzowi dochodu, przeciwnie korzysta z kosztownego nieraz materiału.

— **Z życia Związku Rezerwistów w Mątwach.** W 20 rocznicę odzyskania Niepodległości Związek Rezerwistów obchodził podniosłą uroczystość przyrzeczenia nowoprzyjętych rezerwistów do tut. koła w liczbie 60. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes p. Dzięgielewski, a sekretarz koła p. Roman Foremski odczytał „Hołd hetmanom i wodzom narodu". Ref. wych. obyw. p. Wojtyniak wygłosił referat, po czym p. Dzięgielewski odebrał przyrzeczenie od nowoprzyjętych członków. Chwila ta, pełna żołnierskiego nastroju, wywarła silne wrażenie na obecnych. W imieniu zakładów „Solvay" przemawiał p. por. Burkoda, prezes pow. federacji i wójt Eckert, komendant fed. p. por. Nieciągiewicz i przedstawiciel prezydenta miasta p. Janowczyk. Na marginesie zauważyć należy, że Związek Rez. wykazuje w Mątwach dużą żywotność, biorąc udział w współpracy z miejscowymi organizacjami.

—«:»—

CHEŁMCE nad Gopłem. We wsi Morgi targnął się na życie 25-letni Franciszek Bąkowski, wypijając większą dawkę esencji octowej. Bąkowskiego, wijącego się w strasznych boleściach, odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

KRUSZWICA. Dźwiękowe kino „Ziemowit" — Zemsta Tarzana.

— Na ostatnim zebraniu Związku Powstańców Wlkp., któremu przewodniczył prezes powst. A. Szymczak, m. in. uchwalono wziąć udział w wielkim zjeździe powstańczym w Poznaniu w dniu 26. 12. br. Dotąd zgłosiło się 30 członków powstańców. Zniżka kolejowa wynosić będzie 80 proc. zniżki.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Obrona Częstochowy".

— Uwaga, nauczyciele! W niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 11 w sali hotelu „Polonia" odbędzie się organizacyjne zebranie Chrześcijańskiego Zrzeszenia Nauczycieli.

— Małżonkowie Łuczakowie w Parlinku pod Mogilnem obchodzili złote gody małżeńskie. W intencji jubilatów mszę św. odprawił ks. prob. Kaczmarek.

— W lokalu p. Kaszewskiego odbyło się zebranie plenarne Tow. Pomocy Naukowej dla młodzieży wiejskiej któremu przewodniczył p. M. Michalski, witając na wstępie członka zarządu okręg. p. Kozłowskiego z Gniezna. Referat na temat celów i zadań tow. wygłosił p. Michalski. W dyskusji głos zabierali pp.: Kozłowski i Zwolanowski. Przyjęto 5 nowych członków.

TRZEMESZNO. (mk) Odbyły się 3-dniowe rekolekcje dla młodzieży szkół powsz. Rekolekcje jak i nabożeństwa odbywały się w kościele św. Ducha pod kierunkiem ks. Smaruja.

KWIECISZEWO. (mk) Zebraniu K. S. M. m. przewodniczył prezes p. Derecki, który wygłosił również referat n. t. uchwał I synodu plenarnego. Uchwalono urządzić święto młodzieży razem z obchodem 10-lecia istnienia w dniu 27 bm.

GĘBICE. (mk) W Orchowie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Tow. Powstańców Wlkp.. Poświęcenia dokonał ks. prob. Lapis. Z kościoła w pochodzie udano się na cmentarz, gdzie na grobie poległych powstańców złożono wieniec. W sali p. Przybylskiej odbyła się akademia, którą zagaił prezes Żak. Wspólnym obiadem uroczystość zakończono.

BUDZYŃ. (bf) Na walnym zebraniu Opieki Rodzicielskiej omówiono program pracy na rok 1938-9. Wybrano również nowy zarząd w składzie: Kaźmierczak — przewodniczący, Woltman — zast., Lupa — sekr., Wykowa — zast., Daleki — skarbnik, z ramienia szkoły: Kaja i Hedeszyński.

ŁABISZYN. (m) Związek Rezerwistów urządził w dniu 11 bm. ostre strzelanie z karabinów. Frekwencja była bardzo liczna. Pierwsze miejsce zdobył por. Seidel Teodor, 2) st. sierż. Zastawny W., 3) por. Pisulla Jan.

— W nocy na 19 bm. po rozbiciu szyby wystawowej w składzie obuwia p. Dembka, nieznani sprawcy skradli obuwie wartości 300 zł. Tej samej nocy rozbili ci sami sprawcy okno składu wódek p. Szymańskiego, skąd zabrali parę butelek z zawartością.

BARCIN. (m) Przed sądem grodzkim w Łabiszynie odpowiadali za kradzieże: Ziętara Antoni z Barcina za kradzież 50 funtów maku na szkodę rolnika Puzioła w Julianowie — na 6 miesięcy więzienia. Walczak Józef z Barcina za kradzież 85 kg gruszek na szkodę Nawrockiego — na 6 miesięcy więzienia.

WYRZYSK. W dniu 14 bm. odbyło się zebranie gromadzkiego koła pań LOPP. W zebraniu uczestniczyła p. prezeska dr Cholewina oraz p. Górski z Wyrzyska. Na zebraniu dokonano reorganizacji koła. Koło w Polanowie należyć będzie obecnie do koła pań w Wyrzysku. Na prezeskę wybrano jednogłośnie p. Pernakową.

— W dniu 17 bm. obchodzili srebrne gody małżeńskie wójt gminy Białośliwie p. Braniewicz z małżonką.

— 14 bm. odbył się ślub tut. przemysłowca p. Schirma H. z p. Zabaczewską z Wolsztyna.

— Niedziela 13 bm. minęła pod znakiem odpustu tut. parafii. Na odpust ten zjechało się wielu pątników z bliższych i dalszych okolic, konfesjonały były przez cały czas oblężone, długie szeregi uczestniczyły też w Komunii św. Fakty te są wymownym dowodem ducha, panującego w tut. społeczeństwie.

WRZEŚNIA. Sąd grodzki we Wrześni rozpatrywał sprawę małoletniego Maćkowiaka Władysława z Wrześni, ul. Fabryczna, oskarżonego o obrazę posterunkowego Szcześniaka. Maćkowiak już kilka razy zasiadał na ławie oskarżonych i został już skazany na dom poprawczy z zawieszeniem wykonania kary. Na rozprawie w dniu 15 bm. sąd skazał Maćkowiaka ostatecznie na dom poprawczy i to bez zawieszenia.

— Niej. Anna Bergerowa, zam. w Zagórowie, pow. Konin, idąc szosą w kierunku Strzałkowa od Wrześni, została najechana przez samochód, włas. p. M. Grudzielskiej z Sołeczni, pow. Września. Nieszczęśliwa doznała licznych obrażeń. Szofer samochodu przewiózł ją do szpitala pow.

Bieg myśliwski

jedynego w Wielkopolsce „Sokoła" konnego.

Strzelno. Z inicjatywy kierownictwa konnego „Sokoła" w Strzelnie odbył się w dniu 11 bm. w 20 rocznicą odzyskania Niepodległości — bieg myśliwski, w którym udział wzięło 50 jeźdźców. Do Zbytowa, gdzie wyznaczono punkt zborny, przybyli sokoli pod dowództwem naczelnika drh. Chudzińskiego, przyjmowani gościnnie przez wójta p. Kuchowicza. Następnie nad świetnie przez drh. wachmistrza Siedlińskiego sformowanymi plutonami strzelińskim i gębickim komendę objął druh por. rez. Pankowski. Trasa biegu prowadziła ze Zbytowa przez Łąkie i naprzełaj przez pola do szosy mogileńskiej, gdzie na przyległych terenach odbył się na dystansie 300-metrowym wyścig myśliwski, zakończony schwytaniem królika.

Zwycięzcą został druh Władysław Hanasz z Różanny, z plutonu gębickiego.

Po skończonym biegu odbył się na rynku w Strzelnie przegląd i defilada, którą przy dźwiękach marsza „Sokoła" konnego, przyjęli prezesi „Sokoła", druhowie sędzia Majcherkiewicz i M. Łagiewski. Druhna Jaskólska udekorowała konia i wręczyła nagrodę zwycięzcy.

Tradycyjnym bigosem myśliwskim zakończono świetnie udaną imprezę sportową. (St. M).

FORDON.

— Obchód 20-lecia Niepodległości Państwa Polskiego odbył się w mieście tut. bardzo okazale. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. infułat Szydzik w asyście ks. ks. wikarych Dykiera i Raszkowskiego. Wieczorem urządzono pochód przez miasto, po czym odbyła się akademia w Strzelnicy, gdzie słowo wstępne wygłosił burmistrz p. Wawrzyniak. Stosowny referat wygłosił kierownik szkoły p. Augustyn. Po akademii, młodzież gimnazjalna z Fordonu, uczęszczająca do Państwowego Gimnazjum im. Marszałka Śmigłego Rydza w Bydgoszczy, pod kierownictwem ucznia gimnazjalnego Pięknego, odegrała fantazję nastrojową pt. „Od mazurka Dąbrowskiego do I Brygady".

— W sobotę, 12 bm. odbyły się ćwiczenia pokazowe fabrycznej straży pożarnej firmy A. Medzeg we Fordonie, która to straż zorganizowana została dzięki staraniom właściciela cegielni, a w szczególności pp. inżyniera Medzega-juniora i majstra ceg. Maksymiliana Klutha. Ćwiczenia, które prowadził zastępca naczelnika O. S. P. we Fordonie p. Bronisław Ziółkowski pod nadzorem naczelnika O. S. P. p. Grzybowskiego, wypadły bardzo sprawnie.

PRUSZCZ. (w) Po długoletnich staraniach władz gminnych i obywatelstwa utworzono wreszcie w Pruszczu posterunek policji państw. Komendantem posterunku mianowano p. przodownika Jana Brzezińskiego z Gruczna, któremu przydzielono do pomocy pp. poster. Wacława Wizę z Gruczna i Kazimierza Piotrowskiego z Michala. Kancelaria posterunku mieści się w gmachu zarządu gminnego przy ul. Głównej. W związku z utworzeniem posterunku w Pruszczu zaszły zmiany personalne na posterunku P. P. w Grucznie. Komendantem posterunku jest p. przod. Leonard Gaca. Poza tym pełnią służbę pp. poster. Władysław Adamski i Konstanty Boralewski.

— P. Bonifacy Tobolski, kasjer na stacji P. K. P. w Pruszczu, otrzymał nominację na asystenta. Winszujemy!

ŚWIECIE. Uroczyste otwarcie kursu dla przedpoborowych w dniu 16 bm. w auli szkoły powszechnej zainaugurował przemówieniem wstępnym p. burmistrz Słabęcki. W dalszym ciągu przemawiali: wicestarosta p. Prokopowicz, insp. szkolny p. Sołtysik, komendant pw. p. por. Mondzielewski, instruktor oświaty pozaszkolnej i wreszcie kier. szkoły p. Makiiła.

(t) W kaplicy św. Barbary w Sartowicach pobłogosławił ks. Krause ze Świecia związek małżeński między p. Michałem Malinowskim, powiatowym instruktorem Zw. Straży Pożarnych ze Świecia a p. Heleną Zalewską, córką posiedziciela ziemskiego we Wiągu. W uroczystości brały udział, tworząc szpaler, straże pożarne ze Świecia i Wiąga. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

BRODNICA. (jl) W ub. poniedziałek wieczorem żołnierze naszego pułku powrócili z Zaolzia. Na dworcu kolejowym przywitali powracających żołnierzy dowódca pułku, kompania chorągwiana z orkiestrą pułkową, komitet pań i liczna publiczność. Powracające wojska w czasie przemarszu przez miasto do koszar, były witane przez publiczność gorącymi okrzykami.

JABŁONOWO. (jl) W zagrodzie rolnej p. Antoniego Wasilewskiego w Sambargu, przy Jabłonowie, powstał pożar, który zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z urządzeniem gospodarczym i domowym oraz zapasami paszy. Przyczyna pożaru nieustalona.

CHOJNICE (s). Dnia 10 bm. przed S. O. w Chojnicach toczyła się rozprawa karna przeciwko 27-letniemu Józefowi Pestke z Tucholi, oskarżonemu o fałszowanie dowodów kasowych. Jak wykazał przewód sądowy, oskarżony lekkomyślnie i niedbale prowadził księgi handlowe, fałszował kwity dowodowe, wymazując z nich pierwotne sumy, wpisując mniejsze, ratując w ten sposób niedobór kasowy. Po skończonym przewodzie sąd skazał Pestkę na 4 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

— Uroczystość święta odzyskania Niepodległości rozpoczęto 10 bm. capstrzykiem, **w którym wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa, organizacje wojskowe i społeczne. Po przemarszu ulicami** pochód przeszedł przed koszarami, oddając hołd Marszałkowi Piłsudskiemu oraz Nieznanemu Żołnierzowi, po czym społeczeństwo uczestniczyło w zapaleniu ogniska we Władysławku. Następnego dnia, po pobudce z wieży farnej, przeglądu wojska i organizacji dokonał dowódca garnizonu, po czym została odprawiona Msza św. w kościele farnym, w której uczestniczyli przedstawiciele władz i społeczeństwa. Defilada wojskowa, którą na rynku odebrał dowódca batalionu oraz p. starosta Lipski i p. burmistrz Sieracki, wzbudziła entuzjazm społeczeństwa. Wieczorem w hotelu Urbano, odbyła się akademia, na której program złożyło się przemówienie p. burmistrza Sierackiego, występy „Lutni" itd.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Ślepy zaułek".

— W ub. wtorek wieczorem we wsi Piaseczno (pow. Tczew) z nieustalonych przyczyn wybuchł groźny pożar w zagrodzie rolnika Stanisława Kleiny. Pomimo energicznej akcji ratunkowej kilku okolicznych oddziałów strażackich, pastwą płomieni padła wielka stodoła wraz z całorocznym zbiorem żniwnym i maszynami rolniczymi, szopa i chlewy wraz z 45 kurami i 7 gęsiami. Szkody wynoszą ok. 16.000 zł. Policja wdrożyła śledztwo.

— Tut. policja graniczna przytrzymała i odstawiła do dyspozycji władz sądowych pozbawionego zupełnie nóg przemytnika Mieczysława Łusza, mieszkańca Tczewa, który nielegalnie bez dokumentów przebył t. zw. „zieloną granicę" polsko — gdańsko — niemiecką.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Olimpiada".
Gryf: „Motyl hiszpański" z Jeanette Mac Donald.
Orzeł: „Groźny Bill".

— **Komitet Budowy Kościoła pod wezw. Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny** podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach zgłosi się u każdego parafianina członek komitetu po deklarację. Na przesłanym przed kilku dniami formularzu uprasza się wypisać sumę deklarowaną miesięcznie na cele budowy kościoła. Wypełnioną deklarację należy wręczyć zaopatrzonemu w legitymację przedstawicielowi komitetu, który jest upoważniony do inkasowania pierwszej składki.

— **Kradzieże.** Znajdującemu się w restauracji Bublitza przy ul. Kalinkowej 20 niej. Henrykowi Rynasowi skradł jakiś osobnik w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach z kieszeni 60 zł gotówki. Zamieszkałemu przy ul. Klasztornej 7 piekarzowi Stanisławowi Dąbrowskiemu skradziono rower wartości 120 zł, pozostawiony na podwórzu.

— **Do mieszkańców miasta Grudziądza.** Na podstawie art. 5 pkt. 7 ustawy z dnia 15. 3. 1934 o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej (Dz. U. R. P. nr 80, poz. 742) w celu przystosowania oświetlenia wewnętrznego w poszczególnych mieszkaniach do potrzeb obrony przeciwlotniczej, zarządzam w terminie do dnia 20. 11. br. przygotowanie dla pomieszczeń, w których będą palić się światła w okresie pogotowia opl.: a) zasłon na okna koloru czarnego, niebieskiego lub innych nieprzepuszczających promieni świetlnych na zewnątrz, b) świateł zastępczych jak lamp naftowych, świec, zapałek i t. p. Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia w myśl powołanej na wstępie ustawy podlegają w drodze administracyjnej karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł albo obu karom łącznie, niezależnie od postępowania karno-sądowego. Prezydent miasta: (—) Włodek.

Z zagadnień rolniczych.

Jak pracuje przysposobienie rolnicze?

Przysposobienie rolnicze potrzebne jest milionom naszej młodzieży wiejskiej.

Jednym z głównych czynników rozwoju wsi jest oświata Wieś rozumie to doskonale, o czym świadczy walka rolników i organizacyj rolniczych o dobrą oświatę rolnicza dla młodzieży wiejskiej. **Szkół rolniczych mamy za mało.** Stokilkadziesiąt istniejących szkół rolniczych daje rocznie niespełna 6.000 absolwentów, podczas gdy rokrocznie przeszło 200 tysięcy młodzieży obojga płci obejmuje kierownictwo gospodarstw po rodzicach, zaś istniejące blisko 4 miliony warsztatów rolnych kierowane są przez jednostki w lwiej części nie przeszkolone zawodowo, a przygotowane do pracy jedynie w drodze praktycznego doświadczenia. Rozbudowa szkół rolniczych, w których młodzież wiejska ma możność zdobycia umiejętności gospodarowania na roli, jest więc rzeczą konieczną. Niestety, na razie nas na to nie stać. Musimy zatem szukać innych sposobów kształcenia młodego pokolenia wsi i to w drodze pozaszkolnej.

Jednym z takich masowych, o dużym znaczeniu sposobów jest **akcja przysposobienia rolniczego młodzieży,** prowadzona w organizacjach młodzieżowych, przy pomocy izb i organizacyj rolniczych, pod kierunkiem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Jest ona przeznaczona głównie dla tej młodzieży wiejskiej, która ma w przyszłości gospodarzyć na warsztatach rolnych.

Przysposobienie rolnicze jest akcją zorganizowanej młodzieży wiejskiej, a więc grupy, która wyszła ze szkoły powszechnej, przeszła przeważnie okres poszkolny (wiek 14—16 lat) i obejmuje młodzież dorastającą, często w przededniu wejścia w życie samodzielne, a więc przeważnie w wieku lat 17 do 20. W systemie wychowawczym młodego pokolenia wsi często jest ostatnim okresem. Praca ta ma więc już fundamenty. Metoda pracy w przysposobieniu rolniczym polega na tym, iż grupa kilku czy kilkunastu członków lokalnej organizacji młodzieży wiejskiej organizuje zespół z wybranym przodownikiem na czele. Zespół ten zgłaszają do powiatowego towarzystwa rolniczego, które deleguje instruktora przysposobienia rolniczego; ten opiekuje się pracą zespołu pod względem fachowym i oświatowym. Zespół p. r. obiera sobie następnie jakiś temat — np. uprawę jakiejś rośliny, hodowlę inwentarza i t. d. Każdy z uczestników akcji na własną rękę stara się jak najlepiej rozwiązać swe zadanie na terenie gospodarstwa rodzicielskiego. Wszyscy jednak pracują nad najlepszym rozwiązaniem wspólnie przy pomocy instruktora rolniczego. Najlepsze rezultaty w zespole i powiecie są następnie wyróżniane, często nagradzane. Nie tylko najlepsze rezultaty w rozwiązaniu tematu, ale także w pracy nad samym sobą, w zdobywaniu przy tej okazji wiedzy rolniczej. Sprawa jest tak postawiona, że uczestnicy zespołu, który przerobił kilka różnych tematów i w ciągu paru lat przeszedł pewną całość, t. zw. trzy stopnie sprawności przysposobienia rolniczego, są wcale nie najgorzej przygotowanymi rolnikami. Przysposobienie rolnicze, oparte na systemie trzech stopni sprawności, uczy bowiem racjonalnej i umiejętnej pracy rolniczej, opartej na rozsądnej kalkulacji oraz wskazuje sposoby wykorzystania wytwarzanych przez rolnika produktów i racjonalnego wykonywania swych zadań w całości gospodarstwa. Pod względem oświatowym zachęca do celowego samokształcenia w praktyce wiedzy nabytej czy to z książki, czasopisma, broszury, radia, czy też na kursie, zebraniu, pogadance, wycieczce i t. d. Wreszcie pod względem wychowawczym pobudza i umacnia wiarę w wartość i skuteczność własnej pracy, rozwija poczucie obowiązku i odpowiedzialności, uczy pracy w gromadzie i dla gromady, wychowuje samodzielnych, twórczych gospodarzy i obywateli kraju.

Akcja przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej, ugruntowana w Polsce przez ś. p. prof. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, jest więc akcją bardzo pożyteczną i rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Założona w roku 1926 liczy dziś **przeszło 9.000 zespołów z 70.000 uczniami.** Przysposobienie rolnicze jest już więc dzisiaj poważnym przedsięwzięciem społeczno-oświatowym, staje się po prostu powszechną społeczną szkołą rolniczą.

Obecnie trzeba dążyć do utrwalenia rozwoju i upowszechnienia akcji przysposobienia rolniczego. **Przysposobienie rolnicze musi objąć całą młodzież wiejską,** musi stać się normalną pracą lokalnych zrzeszeń młodzieży wiejskiej. Musi, bo państwo nasze potrzebuje dla wzmocnienia swych sił wydatnie i umiejętnie pracującego rolnictwa, tak jak potrzebuje armii dla obrony swoich granic.

Dyonizy Wesołek.

Ku jaśniejszej przyszłości...

Akcja Pom. Tow. Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich daje realne i piękne wyniki.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego").

Toruń, 19. 11. W ub. czwartek odbyła się w pięciu miastach pomorskich piękna uroczystość poświęcenia domków robotniczych, pobudowanych z inicjatywy i usilnych starań **Pomorskiego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich w Toruniu.**

Uroczystości poświęcenia domków odbyły się w miastach: **Chełmży, Chełmnie, Gniewie, Tczewie i Starogardzie,** a udział w nich wzięli przedstawiciele władz na czele z włodarzem Ziemi Pomorskiej **p. min. Raczkiewiczem,** delegatem min. Kościałkowskiego p. **insp. Eugeniuszem Mancewiczem,** dalej przedstawiciele Funduszu Pracy w osobach pp. nacz. wydziału pracy Funduszu Pracy **inż. Bielskiego** oraz dyr. F. P. w Toruniu inż. **S. Sieradzkiego,** prezes Centr. Zw. T. O. D. i O. P. p. **dyr. Marciniec** z Poznania, delegaci poszczególnych okręgów Zw. T. O. D. i O. P., wreszcie przedstawiciele prasy z całej Polski i przede wszystkim działkowcy osiedli, w których odbywały się uroczystości.

Zanim jednak przejdziemy do opisu uroczystości, chociaż pokrótce zapoznamy czytelnika **z akcją Pom. Tow. Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich,** która wiąże się ściśle **z problemem bezrobocia.**

Kadra bezrobotnych stale jest powiększana przez **element napływowy ze wsi,** który z różnych względów szuka oparcia i egzystencji w mieście. Należy coryczhej znaleźć rozwiązanie tego tak ważkiego problemu. Zważyć przy tym należy, że właśnie Pomorze jest ośrodkiem o największym nasileniu bezrobocia. Miasta przemysłowe: Bydgoszcz, Gdynia, Grudziądz nie są w stanie wchłonąć nawet tych mas robotniczych, które są na miejscu — cóż więc mówić o innych?



Chełmża — Domy w surowym stanie.

W pewnym stopniu rozwiązaniem tej kwestii jest **stworzenie warsztatów pracy w różnych dziedzinach życia gospodarczego.** Ogrody działkowe są właśnie tym dodatkowym warsztatem pracy. Idea ogródków działkowych zdała egzamin i uzyskała w Polsce prawo obywatelstwa. Stwierdzić jednak należy, że posiadanie działki ziemi bez domku daje stosunkowo słabe wyniki i małe zyski. Bezrobotni i robotnicy poczęli budować „na własny koszt" domki z gliny i desek, ot prymitywne lepianki, które przyczyniły się do powstania **dzikich osiedli** o egzotycznych nazwach jak np. Abisynia, Madera i t. p.

Pom. Zw. Tow. Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich, zdając sobie sprawę ze znaczenia i wartości, jakie przynieść może posiadanie domku przez robotnika, wszczął usilne starania o uzyskanie kredytów na budowę rodzinnych domków robotniczych. Po długich i uciążliwych staraniach, dzięki niestrudzonej energii prezesa Pom. Zw. T. O. D. i O. P. b. posła Matusiaka, towarzystwo otrzymało z Funduszu Pracy 100.000 zł z tym jednak zastrzeżeniem, że za te pieniądze ma powstać 50 domków robotniczych w miastach wyżej wymienionych.

Po tym wstępie powrócimy do czwartkowej uroczystości poświęcenia domków robotniczych.

W Chełmży

zjawiliśmy się punktualnie o godz. 8. Po krótkim powitaniu, okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes tamtejszego osiedla p. **Alfons Szymański,** podając najważniejsze dane cyfrowe: rok założenia T. O. D. i O. P. w Chełmży 1935, ilość kolonij 6, obszar 23,8 ha, działek 176, wielkość do 800 m kw., członków bezrobotnych 176 na ogólną ilość zarejestrowanych w mieście 1481), pobudowano 13 domków. 10 z nich po uprzednim przemówieniu poświęcił miejscowy proboszcz **ks. Kretkowski.** Delegaci i goście pobieżnie przeglądają wszystkie możliwe kąty i pokręciwszy z zadowoleniem głowami, nagleni przez kierownictwo, udają się w dalszą podróż

do Chełmna,

gdzie wita p. ministra Raczkiewicza, delegata min. Kościałkowskiego p. insp. Man-



Chełmno — Dom wykończony.

cewicza oraz gości prezes towarzystwa p. **Polaszewski.** Znów cyfry: na jedynej kolonii o obszarze 16,45 ha znajduje się 127 działek o wielkości od 900—1250 m kw. Członków bezrobotnych 96 na 912 zarejestrowanych w mieście Pobudowano 17 domków, z których 10 zupełnie gotowych poświęcił ks. proboszcz radca Żynda. Nie zatrzymując się długo, jedziemy

do Gniewu.

Jakkolwiek jest już późna jesień, a więc pora niezbyt korzystna, w osiedlu gniewkowskim pełno kwiecia i zieleni. Przyjazd gości z p. wojewodą na czele jest dla działkowców i szczęśliwych posiadaczy pięknych domków dniem uroczystym, okolicznościowym świętem, w którym też wszyscy wzięli gremialny udział. Uroczysty akt poświęcenia odbywa się na wzniesieniu u stóp pomnika Chrystusa Króla. Prezes towarzy-



Tczew — Fragment osiedla.

stwa p. **Kruszewski** wita dostojnych gości, udzielając wyczerpujących informacyj, ilustrując dorobek towarzystwa. Na trzech koloniach o obszarze 8,5 ha znajduje się 106 działek wielkości od 800—1100 m kw. Członków bezrobotnych 73 na 121 zarejestrowanych w mieście. Pobudowano 19 domków, z tych zupełnie wykończone poświęcił ks. proboszcz **radca Kurowski,** wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

W Tczewie

następuje krótki posiłek, po czym identyczne nieomal uroczystości na osiedlu nowych domków robotniczych. Przed tym jednak oglądamy t. zw. „Abisynię", na której obecnie prowadzone są prace przy budowie możliwych do zamieszkania domków. Na nowym osiedlu informacyj po uprzednim krótkim przemówieniu udziela prezes towarzystwa tczewskiego p. **Pawłowski.** Aktu

poświęcenia 10 domkow dokonuje **ks. radca Młyński.** T. O. D. i O. P. w Tczewie posiada 3 kolonie o obszarze 75 ha z 356 działkami o wielkości od 1000—2000 m kw. Ilość bezrobotnych członków 356 na 586 zarejestrowanych w mieście. Domki schludne, bardzo ładnie się prezentują. Ostatnia uroczystość odbyła się

w Starogardzie.

przystrojonym — podobnie jak i poprzednio wymienione miasta — flagami narodowymi i zielenią. Czekają liczne tłumy mieszkańców Starogardu, rzesze działkowców, a nawet orkiestra wojskowa. Ze specjalnie zbudowanej mówcy wygłoszą przemówienie powitalne burmistrz **p. Felski,** ksiądz prałat **Szuman,** który dokonuje poświęcenia i wreszcie prezes towarzystwa p. **Bruski.** Towarzystwo posiada 2 kolonie o obszarze 18,5 ha, w tym 198 działek o powierzchni 800 m kw. Członków bezrobotnych 122 na 491 zarejestrowanych w mieście. W czasie obiadu wygłosili przemówienia pp.: b. poseł, prezes Pom. Zw. T. O. D. i O. P. Matusiak, delegat p. min. Kościałkowskiego insp. Mancewicz, włodarz Ziemi Pomorskiej min. Raczkiewicz i prezes Centr. Zw. T. O. D. i O. P. Marciniec.

Dostojni goście stwierdzili, iż to, co widzieli, będzie dla nich bodźcem i pobudką do dalszej wytężonej pracy dla dobra na-



Starogard — Fragment nowego osiedla.

rodu i państwa. Stwierdzenie to w głównej mierze cieszy inicjatora budowy domków robotniczych na Pomorzu, które obecnie zostały już poświęcone. Inicjatorem — jak już wyżej podaliśmy — jest b. poseł p. prezes Matusiak, który wywiązawszy się z przyjętych na siebie i Pom. Zw. T. O. D. i O. P. zadań, starać się będzie o dalsze kredyty na budowę domków robotniczych na Pomorzu.

Zważywszy, że działka z domkiem — to bezsprzeczny czynnik rozwiązania bezrobocia, sądzimy, iż nasze władze, pamiętając o swym przyrzeczeniu, dołożą wszelkich starań, aby kredyty na dalszą budowę domków robotniczych jak najwcześniej się znalazły.

Kob.

Podniosła uroczystość w Tuszynkach.



Świecie. (t) Wieś Tuszynki, pow. świeckiego była w tych dniach świadkiem pięknej uroczystości, która przypadła właśnie w dniu 20 rocznicy Niepodległości.

Tego dnia małżonkowie: rolnik Aleksander Nawrocki, lat 76 ze swą żoną Julianną z Redlarskich, lat 69, obchodzili złote gody. W intencji jubilatów została odprawiona Msza św. w kościele w Łąkiem Polskim. Nawroccy wychowali 13 dzieci, z których jeden syn poległ na wojnie, a drugi zginął tragiczną śmiercią.

W dniu jubileuszu małżeńskiego ziściło się ślubowanie, jakie złożył w młodych latach rolnik Nawrocki. Hodował on przez te kilkadziesiąt lat w swym sadzie dąb, przeznaczając go na krzyż przydrożny. I w dniu jubileuszu nastąpiło uroczyste poświęcenie, ufundowanego przez jubilatów krzyża, ustawionego na ich polu, na skrzyżowaniu dróg W poświęceniu wzięła udział cała wieś. Na zdjęciu moment poświęcenia krzyża.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 19 listopada 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.
Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Nadmorska w Orłowie.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: Wspaniała komedia „Walc Królewski".
Bodega: „Błękitna załoga".
Lido: „Porzucona" z Barbarą Stanwyck i Herbert Marszal.
Lily-Chylonia: „Szarża lekkiej brygady".
Morskie Oko: Polski film „Florian".
Polonia: Wspaniały polski film pod tyt. „Granica".
Miraż Orłowo: „Bohater naszych czasów" w roli głównej Erol Flyn.
Zorza-Grabówek: „Cień Szanghaju" i bogaty nadprogram.

— **Za zasługi w służbie wojskowej** odznaczeni zostali złotym krzyżem zasługi komandorowie ppor. Mieczysław Adamowicz, Ludwik Ciszewski, Antoni Gniewacki, mjr Tadeusz Kinel, Paweł Klingenberg, Andrzej Łoś, Tadeusz Kotek, inż. Roman Somnicki, Stefan de Walden, Józef Wielogórski oraz starszy kapelan ks. Wł. Miegoń.

— **„Bekon kresowy"** nadaje paczki żywnościowe do Gdańska, adresując je do jakiegoś „Danzigu". Poczta polska w Gdańsku pewnie się dziwi i my się bardzo dziwimy. To nie jest po „kresowemu", ani po polsku...

— **Restauratorzy — dziatwie gdyńskiej.** W ostatnim czasie został utworzony przez Polski Związek Zachodni Komitet Opieki nad szkołami pogranicza, który ma za zadanie zorganizowanie opieki nad szkołami w powiatach pogranicznych. W związku z tym Stowarzyszenie Restauratorów w Gdyni zajęło się szkołą powszechną w Górze poczta Zamostno, pow. morski, miejscowości, leżącej w odległości około 100 m od granicy niemieckiej. Na ostatnim plenarnym zebraniu pod przewodnictwem prezesa p. Słupskiego Stowarzyszenie wybrało komisję Opieki nad dziećmi z wiceprezesem Musiałem Zygmuntem na czele.

— **Związek Zachodni** obwód Gdynia urządza 20 bm. walny zjazd. Godz. 9 msza św. w kościele Serca Jezusowego, godz. 10 uroczysta akademia w sali K. P. W. (ul. Jana z Kolna). Po południu obrady delegatów w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (ul. 10-go Lutego 24, II p.).

— **Komisariat Rządu** wykonał nowy plac gier sportowych oznaczony nr 6 z funduszów Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. i przy wykorzystaniu robocizny bezrobotnych, pobierających zasiłki z opieki społecznej. Nowy plac gier położony jest przy ul. Mściwoja na gruncie oddanym do użytku przez p. Jana Grubbę. Na placu urządzono dwa boiska do piłki siatkowej, a całość wyplantowano w ten sposób, że zimą będzie można urządzić ślizgawkę dla dziatwy. Z placu gier może korzystać bezpłatnie młodzież, przy czym sprzęt sportowy wydawany jest przez Morski Rejon W. F. i P. W. za okazaniem legitymacji uczniowskiej lub dowodu osobistego.

— **Most zwodzony** zbudowany zostanie nad kanałem przemysłowym. W związku z tym rozpoczęto już prace przygotowawcze.

— **Dlaczego Rzeźnia Miejska dotąd nie jest poświęcona?** W jednym z pism gdyńskich ukazała się wiadomość, że niebawem odbędzie się poświęcenie Rzeźni Miejskiej. W innym — wiadomość ta została zdementowana: poświęcenia Rzeźni Miejskiej teraz nie będzie. Warto w związku z tym zapytać dlaczego właściwie instytucja ta w ogóle nie jest dotychczas poświęcona?

— **Ukradł piec** Michałowi Hesslowi 17-letni Majer. Osadzono go w areszcie.

— **Red. Mieczysław Paczosa,** kierownik P. A. Telegraficznej w Gdyni odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi.

— **Medaliki Liby Posner.** Referat karny komisariatu rządu ukarał Libę Posner, zam. w Gdańsku grzywną w kwocie 200 zł z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu za to, że trudniła się na terenie Gdyni handlem przedmiotami kultu religijnego. Liba Posner przywoziła dewocjonalia z Gdańska, gdzie były wyrabiane w firmie jej męża i sprzedawała je na terenie Gdyni, przeważnie w „Kiermaszu światowym" przy ul. Starowiejskiej. Libę Posner przytrzymano na dworcu i doprowadzono do komisariatu rządu, gdzie w wyniku rozprawy administracyjnej zaaplikowano jej odpowiednią karę, a zajęte różańce, medaliki itp. skonfiskowano. Ponieważ Liba Posner niezwłocznie uiściła grzywnę, wypuszczono ją na wolność.

Przyjacielem marynarza jest książka.

Gdynia. W „Albatrosie", pisemku załogi m/s Batorego czytamy b. ciekawe uwagi na temat **biblioteczki okrętowej,** co niewątpliwie zainteresuje naszych czytelników spragnionych zawsze szczegółów z życia naszych kochanych wilków morskich:

„Po zakończeniu bieżącej podróży **m/s Batory idzie na doroczny remont do stoczni.** A potem przyjdzie grudzień, styczeń — **najtrudniejszy sezon** w żegludze, okres wymagający od całej załogi wielkiej sprawności fizycznej, nieraz samozaparcia się przy pełnieniu obowiązków w **trudnych sztormowych warunkach.** Jednocześnie jednak jest to okres, w którym **marynarz zazwyczaj ma więcej czasu wolnego** (mamy na myśli przede wszystkim załogę działu gospodarczego). Należy już teraz zastanowić się nad tym, aby te **chwile wypoczynku spędzać nie w bezmyślnej kontemplacji, lub na jałowych dyskusjach, lecz mieć jakikolwiek dla siebie pożytek.** Tak zwane „zabijanie czasu" jest absurdem i każdy z nas po zastanowieniu się przyzna, że wiele swego czasu spędza bez żadnego sensu i korzyści.

W osobliwych warunkach życia na statku automatycznie **przyjacielem marynarza staje się książka.** Czytanie skraca przydługie zimowe wieczory, a równocześnie przysparza zasób naszych wiadomości i pozwala nam z bliska **poznać życie lądowe, od którego jesteśmy oderwani tygodniami i miesiącami.**

Zapoczątkowana przed kilku miesiącami **biblioteka załogowa** jest bardzo szczupła i nawet w małym stopniu nie zaspokaja istotnych potrzeb załogi. **W rozszerzeniu tej biblioteki nie możemy liczyć na pomoc czynników zewnętrznych. Nie jesteśmy przecież szkołą na Kresach, gdzie dzieci nie stać na kupno książki.** Przyznajmy się szczerze — każdego z nas stać na kupno książki. Teraz obliczmy sobie: jeżeli każdy z nas zdobędzie się raz do roku **na kupno jednej książki** — będzie to stanowiło rocznie 300 książek. Niech tylko połowa z nas zdobędzie się na ten wysiłek, będzie to jednak 150 książek.

Taka biblioteka będzie **fundamentem pracy nad samokształceniem załogi** i przy należytym doborze książek przyniesie bardzo wielki pożytek. Należy przy tym **unikać nabywania książek sensacyjnych w tandetnym tego słowa znaczeniu,** w większości wypadków takie książki są obliczone na **zupełnie nieinteligentnego** czytelnika.

W warunkach statkowych książka ulega łatwiej zniszczeniu niż na lądzie. Troskę jednak i koszt oprawy książek bierzemy na siebie. Jeżeli w ten sposób po przerwie stoczniowej bierzemy dostateczną ilość książek i przez grudzień je oprawimy, na Boże Narodzenie zrobimy sobie prezent, jakiego będzie nam mógł pozazdrościć każdy inny statek.

Książki należy składać na ręce stewarda muzycznego z takim obliczeniem, ażeby można było je oddać do oprawy jeszcze przed wyjściem statku w następny rejs".

Cieszylibyśmy się, gdyby powyższe myśli marynarzy trafiły „pod strzechy" tych wszystkich, w których pojęciu marynarz jest pijakiem, ciskającym przy każdej okazji fińskim nożem i poszukującym burd awanturnikiem o nieprawdopodobnych, romansowych przeżyciach.

Może ktoś nawet zechce zasilić te biblioteczki okrętowe poważnymi i dobrymi książkami...

Były sobie świnki trzy...

Gdynia. Różne już rzeczy wyciągano z wody. I stare żelaziwo, i kotwice, i belki z przedpotopowych okrętów i **nawet konia z wozem,** który wpadł kiedyś do morza, ale dzików dotąd nie bywało. Aż oto teraz i na takową zdobycz przyszła pora. Nad jeziorem Żarnowieckim mieszka, jak wiadomo, bardzo bogaty kaszuba pan **Augustyn Konkel,** który tam wybudował sobie **prześliczny pałacyk.** Rybacy p. Konkela łowiący przed paru dniami o świcie ryby na jeziorze Żarnowieckim zostali zaniepokojeni jakiemiś **dziwnymi odgłosami, dochodzącymi ich we mgle z toni jeziora. Zabobonni mogli pomyśleć,** że to **duch Smętek** tak harcuje i prycha wśród fal. Obok kutrów ukazały się nadomiar **trzy tajemnicze cienie,** które — prosto z wody się wynurzyły. Okazało się ni mniej, ni więcej, że są to dziki, które uciekły widocznie z Niemiec i płynęły „biegiem na przełaj" w polskie lasy po przeciwnej stronie jeziora. Rybacy zaczęli je ścigać i skręciwszy pętlę ze sznura, zdołali dwa wyłowić, trzeci zaś uszedł i dopłynął do brzegu.

—«:»—

— **Do portu Władysławowo** w ciągu października br. zawinęło 12 statków oraz 57 kutrów. Średnio przebywało w porcie 12 kutrów, 2 dragi, 1 holownik i 1 statek. Z portu Władysławowo chętnie korzystają obce statki, które znajdują tam dogodne schronienie w okresie burz. Po wykończeniu magazynu oraz uruchomieniu stacji bunkrowej, ruch statków w powyższym porcie niewątpliwie ożywi się znacznie.

Niemcy pobili zasłużonego działacza polskiego.

Toruń, 19. 11. W jak swoisty sposób pojmują niektórzy Niemcy lojalność wobec państwa, o tym świadczy charakterystyczny wypadek, który miał miejsce dnia 17 bm. Na rogu ul. Prostej i Król. Jadwigi, w biały dzień, bo o godz. 11,30, zaatakowany został niespodzianie przez dwóch osobników p. **Lipertowicz,** zasłużony działacz na polu popierania polskiego stanu posiadania i członek zarządu tut. koła P. Z. Z. Napastnicy bez żadnego powodu zaczepili spokojnie idącego p. Lipertowicza, obrzucając go stekiem wyzwisk w rodzaju **„das ist der Hund, der uns aufressen will (to jest ten pies, który chce nas pożreć)".** Jeden z napastników, niej. Kalemba, wraz z bratem, szoferem dyr. Vereinsbanku w Toruniu, jest współwłaścicielem taksówki nr 35. Kalemba pobił p. Lipertowicza, który jest 89% inwalidą W. P., odznaczonym Medalem Niepodległości. P. Lipertowicz z powodu odniesionych obrażeń zewnętrznych zmuszony był udać się pod opiekę lekarską. „Bohaterscy" Niemcy po dokonanym wyczynie zbiegli, dając w dosadny sposób wyraz swojemu szczeremu ustosunkowaniu się do deklaracji z 5 listopada ub. r. **Ostrzegamy przed tego rodzaju bezczelnymi prowokacjami, których konsekwencje mogą być b. poważne.**

Czyn godny naśladowania.

Toruń, 19. 11. Jak nas informuje okr. pom. Ligi Morskiej i Kolonialnej w Toruniu, urzędnicy i robotnicy fabryki wapn i cementu w Piechcinie, zrzeszeni w oddziale LMK, przekazali na Fundusz Obrony Narodowej na budowę ścigacza morskiego „Pomorze" dalszą dotację w wysokości 150 zł.

Oddział kolejowy LMK w Gdańsku, pragnąc przyczynić się do podniosłego i realnego uczczenia rocznicy 20-lecia powstania Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz wydania historycznego rozkazu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiegoo powołanie do życia Polskiej Marynarki Wojennej, przekazał na Fundusz Obrony Morskiej na budowę ścigacza morskiego „Pomorze" kwotę 3.500 zł.

Serdeczne więzy przyjaźni łączą młodzież harcerską Polski i Węgier.

Z okazji 20-lecia niepodległości Polski, Pomorska Chorągiew Harcerzy w Toruniu, otrzymała od p. Kremo z Węgier, który jest wielkim przyjacielem Polski, telegram następującej treści:

„W dwudziestolecie niepodległości Polski, w przeddzień wspólnej granicy radośnie pozdrawiamy potężną bratanią Polskę — Czuwajcie — Czuwamy!"

Aktualna i serdeczna treść telegramu doskonale charakteryzuje przyjaźń i sympatię, jaką Węgrzy żywią dla Polaków.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 19 listppada 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka, śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ostrożnie z miłością".
As: „Batalia nieustraszonych".
Mars: „Krzyk ulicy".
Świt: „Olimpiada".

— *Współczucie dla rodziny zmarłego weterana.* Pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przesłał na ręce rodziny zmarłego weterana 1863 r. Januarego Janiszewskiego w Świeciu depeszę z wyrazami współczucia.

— **Z Kom. Propagandy Przemysłu i Rzemiosła Polskiego.** Dnia 23 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w Domu Społecznym (pokój nr 78) zebranie sekcji organizacyjno-propagandowej Komitetu Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego.

— **Ruch tramwajowy z przesiadaniem.** Przpominamy, że w dniu dzisiejszym ruch tramwajowy na odcinku ul. Grudziądzkiej i Jagiellońskiej odbywa się z powodu naprawy torów z przesiadaniem.

— **Trzy popularne przedstawienia w Teatrze Ziemi Pomorskiej.** W sobotę i niedzielę dyrekcja teatru urządza trzy popularne przedstawienia (ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł), trzech różnych sztuk, a mianowicie: w sobotę o godz. 10 epos bohaterski Corneille'a w transwersji poetyckiej Stanisława Wyspiańskiego pt. „Cyd". W niedzielę po poł. nieodwołalnie ostatnie przedstawienie operetki pt. „Nitouche". W niedzielę wieczór interesująca, aktualna, realistyczna sztuka Jerzego Kossowskiego pt. „Tekla".

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:** Sobota, 19 bm. godz. 20: „Cyd"; niedziela 20 bm. godz. 16: „Nitouche", godz. 20: „Tekla"; poniedziałek 21 bm. godz. 17: „Rozum i Wiara"; o godz. 20,30: „wieczór Hanki Ordonówny".

— **Podwieczorek-dancing-bridge na niezamożnych uczniów konserwatorium Pom. Tow. Muz.** Koło Opieki Rodzicielskiej przy konserwatorium w Toruniu przypomina członkom Pom. Tow. Muzycznego, Konfraterni Artystów i zaproszonym gościom, że w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 17 odbędzie się w salach konfraterni podwieczorek-dancing-bridż. Dochód przeznacza się na pomoc dla niezamożnych uczni.

— **Odznaczony srebrnym krzyżem** za zasługi na polu podniesienia stanu porządkowo-sanitarnego został budowniczy miejski w Chełmży p. Stanisław Skowroński.

— **Międzynarodowa wystawa.** Zarząd okręgu wojewódzkiego LOPP podaje do wiadomości, że biuro podróży „Wagon Lits Cook" organizuje wycieczkę na Międzynarodową Wystawę Lotniczą do Paryża dla członków LOPP. Informacje oraz prospekty w Ośrodkach Propagandy LOPP w Toruniu i w Gdyni.

— **W związku z ostrzeżeniem, jakie zamieściliśmy** o pewnej kobiecie, która chodzi po mieszkaniach i sprzedaej bilety na rzekomo mające się odbyć przedstawienie w auli gimnazjum im. M. Kopernika, zdołaliśmy się poinformować, iż kobieta ta wygląda na lat ok. 30, wzrostu ok. 1,60 m, szczupła brunetka, blada, ubrana jest w czarny płaszcz z futrzanym kołnierzem. Na głowie ma czerwony kapelusz. Ogółem pomysłowa ta oszustka nabrała w Toruniu już przeszło 20 osób, pobierając za bilety 3 zł.

— **Zderzenie samochodów.** W ub. środę o godz. 19 na skrzyżowaniu ul. Szopena i Alei 700-lecia samochód dyrekcji kolejowej, kierowany przez szofera Orłowskiego, zderzył się z taksówką nr 1. Na szczęście wypadku w ludziach nie było. Taksówka została uszkodzona. Dochodzenia przeprowadza policja. Straty, jakie poniósł właściciel taksówki, oblicza się na 2 tys. złotych.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 19 listopada 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Elżbiety Turyn. wdowy.
Jutro: Feliksa Walezjusza.
Wschód słońca o godzinie 7,28.
Zachód słońca o godzinie 16,2.

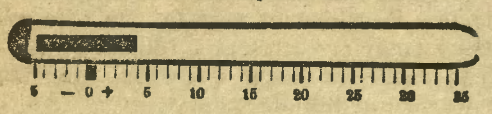
Stan pogody.

Nieco cieplej.

Wczoraj w całej Polsce panowała pogoda pochmurna z przejaśnieniami. Drobne, przelotne opady notowano gdzieniegdzie na zachodzie i południu kraju. Temperatura o godzinie 14 wynosiła od 2 stopni na Wileńszczyźnie do 8 na Wybrzeżu, na Kasprowym Wierchu było minus 6 stopni. Dziś rano w Bydgoszczy nieco chłodniej, lecz pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: na ogół chmurno i mglisto, miejscami drobny opad. Nieco cieplej. Słabe wiatry z kierunków zachodnich. Widzialność osłabiona.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 14—20 listopada br.:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz 11—14.

Z MUZEUM MIEJSKIEGO.

Wystawa darów przy ul. B. Pierackiego 8 (b. Internat Kresowy), z powodu naprawy ogrzewania centralnego zamknięta aż do odwołania.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w sobotę 19-go o godz. 20-tej premiera komedii obyczajowej w 3-ch aktach M. Bałuckiego pt. **„Klub Kawalerów"**, posiadającej niezaprzeczony komizm, humor sytuacji i galerię typów, oraz pogodną, szczerą wesołość. Całość reżysersko opracował Kazimierz Korecki.

Udział biorą: Bystrzyńska, Domańska, Korowicz, Kownacka, Morozowiczowa, Kowalczyk E., Rosłan, Skwierczyński, Szafrański, Skirgiełło-Jacewicz, Winczewski i inni.

W niedzielę, dnia 20-go **bm. o godz. 16-ej po cenach zniżonych „Róża Stambułu"** w doskonałej premierowej obsadzie.

Wieczorem o godz. 20-tej drugie **przedstawienie „Klubu Kawalerów".**

„Subretka" po cenach o 50% zniżonych ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 20-tej.

—«:»—

— **Wydawnictwa religijne** i pedagogiczne dla inteligencji poleca w wielkim wyborze **Księgarnia Gieryna, Plac Teatralny.** (21840

— **Złotym krzyżem zasługi** za zasługi w służbie wojskowej odznaczeni zostali majorowie w stanie spoczynku Sokołowski Florian i Szumowski Michał.

— **Pieczemy mięso na ruszcie w czarodzieju i prasujemy żelazkiem „Alfa"** we wtorek, dnia 22 listopada 1938 r. o godz. 10-tej rano w sklepie Gazowni przy ul. Gdańskiej 37.

— **Roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 grudnia br. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej.**

— **Kat. Stow. Młodz. Męskiej** Oddział „Naprzód" urządza z okazji Patronalnego Święta Młodzieży uroczystą akademię, w niedzielę 20 bm. o godz. 17 w sali Ogniska Kolejowego ul. Zygmunta Augusta 20, na którą społeczeństwo jak najuprzejmiej zaprasza.

„Siódemka".

zaprasza sympatyków i gości na rewię harcerską i przedstawienie amatorskie pt. „Pan Pegadziński" na dzień 20 bm. o godz. 16 do sali pułku dzieci bydgoskich przy ul. Sowińskiego. (12892

Naród i armia - to jedno!

W niedzielę

dzień propagandy Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy.

Nie ma chyba Polaka, który by nie kochał armii i nie pragnął jej największego rozkwitu, doskonałego wyposażenia i spoistości wewnętrznej. Jesteśmy wszyscy zgodni w swych uczuciach dla naszej siły lądowej i morskiej, rozumiejąc doskonale, że nic innego nie zagwarantuje tak naszej potęgi, nietykalności naszych granic i międzynarodowego prestiżu — jak właśnie polskie wojsko.

Na uczuciach — które tyle razy okazaliśmy i zawsze potwierdzimy — poprzestać nie można. Każdy może czynnie współdziałać z armią, każdy — biedny, czy bogaty — przyczynić się może do podniesienia sprawności naszej armii przez należenie do **Polskiego Białego Krzyża.** Biały Krzyż jest organizacją, o której powiedział **Marszałek Śmigły-Rydz:**

„Ktokolwiek pragnie, aby armia polska była bogata w sprawności wojskowe, żołnierskie i silna duchem, ten z wielkim uznaniem musi się odnieść do pracy Polskiego Białego Krzyża. Polski bowiem Biały Krzyż pracuje nad podniesieniem kulturalnym żołnierza i nad obudzeniem i utrwaleniem jego świadomości obywatelskich. A to są dwa bardzo ważne elementy siły i sprawności każdej armii".

Koło bydgoskie Polskiego Białego Krzyża wzorowo spełnia swe zadania, o czym świadczą cyfry: 37.043,45 zł rocznie wydane na oświatę żołnierza i niezliczone ilości lekcyj początkowej szkoły żołnierskiej, różnych kursów, pogadanek, wieczorów świetlicowych, bibliotek itp.

W jutrzejszą niedzielę 20 bm. przypada **dzień propagandowy Polskiego Białego Krzyża.** Dajmy dowód swych uczuć do armii i gotowości współpracy nad oświatą żołnierza, wstępując indywidualnie i zbiorowo w szeregi Polskiego Białego Krzyża oraz nie szczędząc ofiar na cele oświatowe w wojsku.

J. Koł.

Uczczenie zasłużonych zmarłych bydgoszczan.

Piękna uroczystość braterstwa kombatantów.

Cmentarz nowofarny w Bydgoszczy jest miejscem spoczynku wielu bojowników o niepodległość i tych zasłużonych niepodległościowców i społeczników, którzy za czasów zaborczych dali tak wspaniałe dowody umiłowania Ojczyzny i bezgranicznego, ofiarnego poświęcenia w walce o polskość tej ziemi. Nie zapomnieli o nich kombatanci w dniu Święta Niepodległości. Po nabożeństwie żałobnym na cmentarzu zebrały się licznie, w zgodnym, jednym szeregu następujące organizacje: Rodzina Powstańców Wielkopolskich, Rodzina Wojskowa,

Rodzina Legionowa, Związek Legionistów i Peowiaków. W skupieniu udano się następnie na groby bojowników, by oddać hołd ich cieniom i złożyć na tych grobach wiązanki kwiecia. Udekorowano więc groby żołnierskie. Złożono kwiaty na grobach dwu powstańców z 1863 roku: Napoleona Malickiego i Augusta Iwańskiego. Z kolei udano się na grób powstańca Janusza Wierzbickiego, który w 1919 roku poległ pod Zbąszyniem i grób jego ojca, znanego działacza społecznego mec. Wierzbickiego.

Następnie złożono kwiaty na grobach ludzi, których nazwiska znane i drogie są każdemu bydgoszczaninowi. Są to: śp. Weynerowska, red. Grzesiewicz, Sikorski (który w cmentarnym domku przechowywał powstańców właśnie na tym nowofarnym cmentarzu), Tucholka, dr Hopne, dr Piórek, dr Biziel, rodzina Milchertów, Stawińska, Rimian, Rux, pierwszy starosta Niesiołowski, Maciaszek, Kużaj i Słuchnińska. Uczczono również groby legionistów śp.: Zwolińskiego, Szwabowicza, Denhof-Czarnockiego, Siemaszki, Rastowieckiego i Łabędzkiego.

Przed zakończeniem tej żałobnej, lecz jakże podniosłej i budującej uroczystości uczczono pamięć wszystkich niepodległościowców, składając wieniec przy krzyżu cmentarnym, a w końcu na grobach zasłużonych kapłanów bydgoskich śp. księży: Malczewskiego, Markwarta i Kiełpińskiego.

Zespolone organizacje dały raz jeszcze dowód, że umieją czcić tych wszystkich, których ofiarnej pracy zawdzięczamy niepodległość Ojczyzny.

Wdzięczność należy się inicjatorom tej pięknej uroczystości z pp.: konsulową Górską, pułkownikową Przyjałkowską, doktorową Bermańską, mjr. w ss. Załęskim, dr Bermańskim i komandorem Czachowiczem na czele.

Mamo, spieszę się do szkoły...

Ułatwiajmy sobie życie.

Ileż to małych dramatów rozgrywa się codziennie przy wyprawianiu dziatwy do szkoły. A to pieczywa jeszcze nie ma. To znów chleb czerstwy lub kwaśny. Albo dla odmiany za świeży i przy szybkim jedzeniu wywołuje następnie niestrawności żołądka. Wszystkie te niewygody i niebezpieczeństwa dla zdrowia można ominąć, używając stale „Chleba Szwedzkiego". Gwarantujemy mamusiom, że smakować będzie doskonale, a posmarowany masłem lub marmoladą nabiera niezrównanego smaku. Jest zawsze gotowy do użycia, a nie starzeje się. Świeży, a nie ma ujemnych właściwości zbyt świeżego chleba zwykłego. Dorównuje smakiem ciasteczkom, a kosztuje nie więcej jak zwykła bułka.

Ma poza tym „Chleb Szwedzki" inne jeszcze zalety, które go stawiają ponad zwykłe pieczywo. Oto znakomicie wpływa na stan zębów, które zmusza swoją suchością do dokładnego przeżuwania. Posiada mnóstwo witamin, soli mineralnych i substancyj odżywczych, pożądanych dla systemu nerwowego w organiźmie.

Zawdzięczając tym walorom, „Chleb Szwedzki" zdobywa sobie coraz powszechniejsze prawo obywatelstwa wśród innych artykułów spożywczych i można już go dzisiaj otrzymać w każdej większej kolonialce czy owocarni. Wyrabiany jest w sześciu różnych gatunkach przez fabrykę „Chleba Szwedzkiego" w Bydgoszczy.

— **Kino „Kristal" na najbiedniejsze dzieci.** W sobotę o godz. 3 i w niedzielę o 12,30 wyświetlony będzie piękny film polski pt. „Profesor Wilczur", dozwolony dla młodzieży od lat 12. Czysty dochód z obu przedstawień przeznaczony jest na najbiedniejsze dzieci.

— **Koło Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej im. ks. Piramowicza** urządza w dniu 20 listopada 1938 r. na salach „Stara Bydgoszcz" wentę. Początek o godz. 16-tej. Program obejmuje: 1. Marsz. 2. Powitanie przez p. kierownika szkoły. 3. Orkiestra. 4. Piosenka. 5. Prolog. 6. Wiązanka. 7. Żywy obraz „My jesteśmy krasnoludki". 8. Chór: Krakowiak, W zielonym gaiku, Przyjaźń o bracie. 9. Nasze małe żołnierzyki. 10. Chór: Oj Krakowiak, Ostań z Bogiem, Hej z góry. 11. Polonez dzieci. Koniec wenty o g. 19. Od g. 19 zabawa jesienna do godz. 3-ciej. Bogato zaopatrzony bufet własny. Występy chóru szkolnego. Loteria fantowa. Czysty zysk przeznacza się na dożywianie biednej dziatwy i obdarzenie jej na gwiazdkę.

W zdenerwowaniu „ręka się wyślizgnęła"

Znana paserka 54-letnia Helena Bielawska z Bydgoszczy, trzykrotnie już karana przez sąd odpowiadała w ub. piątek przed sądem okręgowym za czynną zniewagę agenta policyjnego. Podczas rewizji w jej mieszkaniu krewka kobieta dwukrotnie uderzyła pięścią w twarz urzędnika wydziału śledczego Franciszka Chmielewskiego. Przed sądem przyznała się do winy, twierdząc, że „w zdenerwowaniu „ręka się wyślizgnęła". Bielawską skazano na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

—«:»—

— **A więc dzisiaj na wieczorek do Sokoła V.** Przypominamy, że już dzisiaj, w sobotę 19 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w „Domu Sokoła V." przy ul. Miedza 4, wieczorek taneczny, zorganizowany przez Wydział Żeński Sokoła V., Okole-Wilczak. Wieczorek ten zapowiada się bardzo dobrze, zainteresowanie jest duże i każdy będzie mógł się wyśmienicie zabawić przy dźwiękach dobrej orkiestry, Sokolice na pewno dobrze wywiążą się z roli gościnnych gospodyń. Pamiętajcie — początek dziś o godz. 19-tej.

Znowu konfiskata „Dziennika Bydgoskiego".

Numer 265 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 19 listopada 1938 roku został skonfiskowany za artykuł na stronie pierwszej pt.: **„Sprawiedliwa ocena rezultatu wyborów".** Skonfiskowane zostało jedno zdanie od słów „Tym, co się wahali" do słów „godziny zmroku".

Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi.

Tych czytelników, którzy z powodu konfiskaty zostali narażeni na spóźnione otrzymanie „Dziennika" niniejszym przepraszamy, aczkolwiek nie jest to nasza wina.

Administracja.

—«:»—

Zainteresowanie wśród pań.

Gdzie się spotkają jutro wszystkie panie bydgoskie? Jesteśmy przekonani, że w jutrzejszą niedzielę o godz. 17 spotkamy je „Pod Orłem", gdzie odbędzie się wielka rewia mody, zorganizowana staraniem koła bydgoskiego Białego Krzyża. Na tym pokazie mody Be-De-Te da przegląd najnowszych modeli toalet wieczorowych, balowych, futer, płaszczy, lisów, pelerynek futrzanych itp. Modele z Be-De-Te, największego domu handlowego na Pomorzu, budzą powszechne zainteresowanie wśród pań.

Dzień propagandy Polskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyż gorąco prosi o łaskawe zgłoszenia członków organizacyj, które wezmą udział w zbiórce ulicznej na oświatę żołnierza do sekretariatu Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3, od godz. 10 do 14-tej.

Puszki wydawać się będzie w K. K. O. Powiatu — ul. Gdańska 10.

Z cyklu: Nasze wywiady.

„Przez radość i piękno do siły i dobrobytu".

Bydgoszcz — jako pierwsze miasto w Polsce — udostępnia kulturę muzyczną rzeszom pracowniczym.

Jesteśmy — niewątpliwie słusznie — dumni z postępu, jaki wyraża się w różnicach między formami bytowania naszych pradziadów i nas samych. Kiedy jednak analizuje się bliżej te różnice bytowania i formy postępu, dochodzi się do wniosku, że postęp jest olbrzymi w dziedzinie kultury materianej, ale daleko mniejszy na polu kultury duchowej.

Mówiąc inaczej: ciało człowieka skorzystało szczodrobliwie na zdobyczach nowej ludzkości, duch znacznie mniej, są twierdzenia, że prawie wcale... Ciała strzegą niewolnicze maszyny od zbytnich trudów. O ciało, jego piękno i zdrowie dba się bardzo starannie. Dziedzina wychowania fizycznego i sportu nie jest już jakimś przywilejem kartelowym — przeciwnie: mówi się o rozwoju sportu w szerz, o objęciu kulturą fizyczną najszerszych warstw społeczeństwa. Przy fabrykach istnieją klubu sportowe, boiska, pływalnie, tory kolarskie. Rzadziej natomiast przy wielkich warsztatach pracy spotyka się biblioteki, a już z goła nie słyszy się o jakichś wystawach sztuk plastycznych dla robotników, czy o koncertach poważnej muzyki.

Istnieje więc pewna dysharmonia w dziedzinie wychowania współczesnego obywatela: **dbałość o ciało przerasta dbałość o ducha.**

Gdy się uwzględni te przesłanki, trzeba ze szczególnym uznaniem powitać akcję, jaką podjęło **Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy.** Młode to Towarzystwo, wyłonione z sekcji Rady Artystyczno-Kulturalnej, przystąpiło do organizowania całego szeregu **koncertów popularnych,** przeznaczonych **dla najszerszych warstw — ludzi pracy.**

Pierwszy już taki koncert odbędzie się w jutrzejszą **niedzielę, 20 bm. o godz. 19 w sali Sokolni.** Jest to wydarzenie **o wielkiej doniosłości da naszego miasta:** otwiera nowy etap pracy kulturalnej, etap niezmiernie doniosły dlo rozwoju kultury muzycznej. Równocześnie jest to wydarzenie ważne **dla całej Polski,** będzie bowiem pierwszą próbą zejścia z poważną muzyką między lud dla obudzenia w nim nowych, kulturalnych zainteresowań.

— Lud kocha muzykę,

tęskni za dobrą muzyką. Objawia się to w tworzeniu chorów, orkiestr mandolinowych, zespołów muzycznych itp. — mówią nam organizatorzy w toku rozmowy, którą przeprowadzamy na temat podjętej akcji.

W rozmowie tej biorą udział: inicjator koncertów popularnych, prezes Tow. Muzycznego **p. dyr. Piątkiewicz** i kierownik artystyczny koncertów **p. prof. mgr Alfons Rösler.**

— Więc panowie spodziewają się zainteresowania?

— Zainteresowanie jest olbrzymie. W krótkim czasie ulokowałem **1.000 biletów** w fabrykach i większych magazynach handlowych — mówi p. dyr. Piątkiewicz. — Właściwie, nie mogłem nawet obsłużyć wszystkich fabryk, bo biletów zabrakło. Oczywiście, pewna część została zarezerwowana dla tych, którzy zechcą nabyć bilety przy kasie.

— Jacy będą **wykonawcy** i jaki **program** pierwszego koncertu?

— Wykonawcami będą: **orkiestra symfoniczna** Tow. Muzycznego (45 osób), zmontowana przez p. mgr. Röslera, **chór „Św. Cecylii"** z Czyżkówka oraz solista **p. prof. Wacław Lewandowski** z Poznania (fortepian).

O programie mówi p. A. Rösler.

— Program najbliższego koncertu przewiduje: przemówienie inauguracyjne p. prezydenta **Barciszewskiego** i p. prezesa **dyr. Piątkiewicza,** następnie **uwertura Nowowiejskiego** „Swaty polskie" w wykonaniu orkiestry, **utwory Chopina** odegra prof. Lewandowski, utwory **Wiechowicza** w wykonaniu chóru i na koniec — orkiestra odegra **Straussa** „Opowieści lasku wiedeńskiego". To jest pierwszy program. Jest on dość urozmaicony, a z biegiem czasu do programów **wprowadzać się będzie słowo, humor, piosenkę.** Przy układaniu programów stosowana będzie progresja — będziemy się starać stopniować dawkę muzyki poważnej, trudnej.

— Trzeba dodać, wtrąca p. dyr. Piątkiewicz, że podczas koncertu przed każdym utworem p. prof. Rösler udzielać będzie krótkich, poularnych objaśnień. Z ramienie miasta opiekuje się naszą akcją p. radca Menzel, wiceprezes Tow. Muzycznego.

— A jak często odbywać się będą koncerty popularne?

— Raz na miesiąc, czyli w roku 10 koncertów. Projektuje się powtórzenie tego samego programu dwa razy, tak, że w sumie osiągniemy 20 koncertów popularnych na rok. Powtórzenie koncertu jest wskazane ze względu na koszta...

— No, tak. Bilety po 20 groszy — to przecież dochód nie będzie wielki...

— Liczymy się z góry z deficytem. Koszt urządzenia takiego koncertu wynosi ok. 1000 zł, gdy dochód (przy wszystkich biletach sprzedanych) — zaledwie 200 zł. Mamy nadzieję jednak, **że pracodawcy, właściciele fabryk, doceniając społeczne znaczenie koncertów, przyjdą nam z pomocą.**

— Jakimi celami kierują się panowie w swej akcji?

— Platon już w swej „Republice" powiedział, że podwaliną wychowania jest muzyka, że tak, jak ciało człowieka — ćwiczenia, tak ducha kształtuje muzyka. Platon nawoływał, **aby nie dopuścić do zepsucia muzyki,** gdyż równa się to zepsuciu ładu społecznego. We współczesnych państwach mamy dowody doceniania roli muzyki w założeniach niemieckiej organizacji **„Kraft durch Freude"** i włoskiej **„Doppolavore"** (Po pracy). Włosi i Niemcy osiągnęli w oparciu o takie przesłanki kolosalne wyniki, stwarzając podkład społeczny dla swych ogólnych dążeń.

W naszym społeczeństwie musimy się liczyć z tym, że pewna jego część jest dla kultury muzycznej stracona (zmaterializowanie, kult tang i fokstrottów). Pozostaje tylko **młodzież,** która w Bydgoszczy objawia wielkie zainteresowanie muzyką (dowodem — ostatni koncert kwartetu smyczkowego) oraz **warstwa pracująca,** odcięta dotąd od prawdziwej muzyki. Dla szerzenia kultury muzycznej wśród młodzieży wiele się robi przez audycje szkolne, systematycznie prowadzone w liceach. **Przez koncerty popularne ukażemy ludziom pracy najczystszą formę sztuki, jaką jest muzyka — i jesteśmy przekonani, że ich dla muzyki pozyskamy.** Jesteśmy pełni dobrej myśli.

— Towarzystwo Muzyczne — objaśniają nasi rozmówcy — nie ogranicza się zresztą do koncertów popularnych. W dalszym ciągu odbywać się będą **koncerty abonamentowe** (jeszcze 5 w tym sezonie), przy czym liczba abonentów dochodzi już do 200. Poza tym mamy zamiar utworzyć **stały zespół salonowy,** składający się z 12 do 18 muzyków, który ma zapewniony co poniedziałek półgodzinny koncert przez radio. W dalszym ciągu odbywać się będą **odczyty na temat muzyki** (cykl odczytów p. mgr. A. Röslera). Z koncertami popularnymi wyruszymy także **na prowincję,** do okolicznych miast. Mamy już na pierwszy ogień upatrzone — **Nakło.** Dążymy wreszcie do zaangażowania jak najwięcej muzyków na stałe do orkiestry symfonicznej (obecnie jest zaangażowanych 6-ciu). Pamiętamy więc nie tylko o publiczności, ale i o muzykach, którzy przeważnie cierpią biedę.

— Wracając jeszcze do koncertów popularnych — pytam — czy akcja tego rodzaju była już prowadzona w Polsce?

— Nie. Wprawdzie dyrektor Rozgłośni Pomorskiej **p. Pawłowicz** podczas swego pobytu w Łodzi — wyjaśnia p. dyr. Piątkiewicz — zorganizował orkiestrę symfoniczną, która koncertowała dla robotników, lecz czyniła to jedynie na zaproszenie organizacyj robotniczych. Akcja koncertów popularnych, zorganizowanych specjalnie dla warstw pracujących — jest pierwsza tego rodzaju w Polsce.

*

Muzyka dla wszystkich! Nie potrzeba się rozwodzić nad tym, jak wielkie znaczenie społeczne, kulturalne, wychowawcze ma tego rodzaju akcja. Muzyka otwiera szaremu człowiekowi bramę, wiodącą w dziedziny piękna, sztuki, radości życia. A im więcej człowiek rozszerza swą duszę, tym większe, mocniejsze, lepsze i odporniejsze staje się społeczeństwo, do którego należy.

Przez radość i piękno — do siły i dobrobytu.

Józef Kołodziejczyk.

Jak Bydgoszcz zorganizuje pomorską „Pe-Wu-Kę".

O pomorskiej wystawie regionalnej.

Poniżej publikujemy artykuł, omawiający sprawę „pomorskiej wystawy regionalnej" w Bydgoszczy. Artykuł ten traktujemy jako dyskusyjny a do dyskusji zapraszamy wszystkich, którzyby mogli i chcieli do wielkiego bądź co bądź dzieła dorzucić cegiełki własnych pomysłów. — Red.

Od dłuższego czasu pojawia się w rozmowach kawiarnianych temat projektowanej w Bydgoszczy ku upamiętnieniu 20-to lecia oswobodzenia Pomorza w roku 1940 małej „Pewuki" pomorskiej. Kończy się już r. 1938 i jeżeli otwarcie wystawy ma nastąpić na wiosnę 1940 r., to czas wymaga podjęcia oficjalnych kroków organizacyjnych, a nie ograniczania się do skromnych komunikatów prasowych lub radiowych. Impreza wystawowa, zakrojona na większą skalę wymaga dłuższego okresu przygotowania. Nie należałoby sobie życzyć, aby Bydgoszcz pod tak poważnym mianem organizowała wystawę przeciętną, na jaką zdobyć się może każde mniejsze miasteczko prowincjonalne lub też naraziła swoją wyrobioną markę organizatorską na szwank. Z góry wykluczam możilwość zakulisowych targów, których celem mogłoby być zorganizowanie wystawy ogólnopomorskiej poza Bydgoszczą. Wystawy mają poza celami dydaktycznymi także do spełnienia pewne zadania gospodarcze i dlatego są urządzane w większych centrach gospodarczych.

*

Przewidziany obecnym projektem teren wystawowy przy ul. Król. Jadwigi nie może być poważnie brany pod uwagę. Przemawia co prawda za nim bliskość dworca kolejowego i możliwość szerokiego pola popisów dla inżynierów, ogrodników i architektów. Specjalne inwestycje budowlane wymagają jednak przygotowania znacznych funduszów, co należy zapisać na niekorzyść ogłoszonego projektu. Dalej brak w okolicy ul. Król. Jadwigi zakładów gastronomicznych i restauracja wystawowa, o ile ma obsłużyć cały kompleks będzie przepełniona. Wysoka dzierżawa płacona przez dzierżawcę pawilonu restauracyjnego stanie się przyczyną pobierania nieprzeciętnych cen, wywołujących niezadowolenie i sarkanie publiczności.

W naszych warunkach gospodarczych dążyć należy do tego, aby kapitał zainwestowany w gmachach wystawowych był produktywny i budynki po zakończeniu wystawy mogły być przeznaczone z powodzeniem na inne cele stałego użytku. Dopóki jeszcze istniała myśl wybudowania Sokolni na projektowanym terenie wystawowym, inwestycje w tym kierunku byłyby uzasadnione. Obecnie jednak T. G. Sokół uzyskał już własną siedzibę **i wybudowanie stałego pawilonu wystawowego jest inwestycją mało rentowną.**

Pierwsza polska wystawa wodna w r. 1924-tym wykazała dobitnie, że w Bydgoszczy można bez trudności realizować

większe imprezy w centrum miasta.

Aczkolwiek wystawa ta nie może być uważana jako w 100% udana, to jednak dała nam poważne doświadczenia.

Kompleks zajęty przez I. Wystawę wodną, obejmujący park Kazimierza i przyległe do ul. Konarskiego budynki szkolne jest jednak dla wystawy reprezentacyjnej niewystarczający. Znakomicie jednak nadaje się jako ośrodek przyszłej „pewuki" pomorskiej. Z jednej strony można wykorzystać gmach starego szpitala miejskiego przy ul. Gdańskiej, obszerny budynek kasyna cywilnego, gmach państw. gimnazjum klasycznego, ogród i gmach Resursy Kupieckiej oraz zabudowania b. szpitala wojskowego. Chociaż budynki ostatnio wymienione obrócone zostały na mieszkania, to przy odpowiedniej inicjatywie kierownictwa wystawy i dobrej woli lokatorów, nietrudno będzie znaleźć odpowiednie mieszkania w innych dzielnicach miasta.

Stare zabudowania gospodarcze przy ul. Bernardyńskiej, w których mieszczą się biura miejskiego Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia nie mają żadnego znaczenia historycznego lub użytkowego, a jedynie szpecą. Podwórze starego dworu Hippla, prezesa rejencji bydgoskiej, powołanego do pozbawienia Bydgoszczy piętna polskości — nie ma prawa do wyrozumienia z naszej strony i uszanowania obcej nam tradycji. Na placu tym możnaby wybudować obszerną halę wystawową, która później będzie mogła służyć jako hala targowa lub jako nowy rozszerzony dworzec autobusowy, a piękny kilkupiętrowy blok na narożniku stanowiłby wygodną siedzibę urzędów miejskich. Przy tej okazji wyprostowało by się i uporządkowało wylot ul. Św. Floriana, a możeby się nawet udało usunąć z centrum miasta anachroniczne śpichrze wojskowe, dostosowując niewielkim nakładem kosztów obszerne zabudowania dla celów wystawowych i następnie jako hale wychowania fizycznego młodzieży, położonych w centrum miasta szkół powszechnych, które pozbawione są tych najważniejszych dla zdrowia dziecka urządzeń.

Powyżej nakreślony teren centralny mógłby się ewentualnie jeszcze okazać niewystarczającym dla szeroko pomyślanej wystawy i dlatego wskazane byłoby ulokowanie wystawy częściowo również na prawym brzegu Brdy. Na placu oczyszczonym z upadających szop i chylącego się ku upadkowi starego budynku pośrednictwa pracy

stanąć powinien obszerny, nowoczesny pawilon miasta Gdyni,

który po ukończeniu wystawy będzie godnym punktem zbornym mas pracowniczych i opiekujących się nimi instytucyj.

Poprzez gmach Państw. Gimnazjum Humanistycznego, magazyny Lloydu Bydgoskiego, budynki mało pięknej restauracji Wicherta i rozbudowanej z okazji wystawy przy wykorzystaniu sąsiednich śpichlerzy przy ul. Podwale w formie oddzielnego pawilonu targowicy, teren wystawowy można rozszerzyć na plac Kościeleckich i wykorzystać położone przy nim budynki szkół powszechnych i Liceum Rolniczego.

Z okazji wystawy możnaby zadość uczynić wymogom urbanistycznym urgulowania ulicy Podwale i zbiegu ulicy Toruńskiej z Bernardyńską. Na terenie nowo powstającego przy wylocie tych ulic parku, można w oparciu o Liceum Rolnicze ulokować dział rolniczy wystawy i pawilony miast lub wystawców.

Prędzej czy później miasto przystąpić musi do usunięcia starych budynków przy ul. Grodzkiej jak i Bernardyńskiej a uregulowanie wylotu ulicy Kujawskiej należy do zamierzeń bardzo aktualnych.

Wybudowanie specjalnych pawilonów przy ul. Królowej Jadwigi nie będzie kosztowało mniej, aniżeli realizacja powyżej nakreślonego projektu zabudowania ulicy Grodzkiej i Bernardyńskiej. Jeżeliby się okazało, że należy uruchomić dalsze kredyty na ten cel, można wykorzystać częściowo fundusze przewidziane dla budowy nowego ratusza przy ul. Słowackiego. Budowę tę możnaby było wobec uzyskania obszernych pomieszczeń w projektowanych gmachach powystawowych na pewien czas odroczyć.

K. Weber.

(Dokończenie nastąpi).

—«:»—

Do szaradzistów.

W następną niedzielę rozpoczynamy nowy sezon zajmujących zagadek rozrywkowych — z gorącym życzeniem, aby zainteresowanie tym działem było niemniej wielkie jak i ubiegłego roku. Nie wątpimy, że tak będzie; owszem żywimy nadzieję, że zastęp szaradzistów się powiększy, boć to miła i pożyteczna rzecz rozwiązywać zadania. Do tej satysfakcji dołącza się możność zdobycia nagród, które będziemy przyznawać za trafne odpowiedzi — w formie nader zajmujących czytanek.

Jeśli któryś ze szaradzistów życzy sobie, aby i jego praca ukazała się w „Dzienniku Bydgoskim" (ew. w „Światku Dziecięcym"), to niech pamięta o kardynalnych warunkach, które jeszcze raz podajemy: 1. pisać i rysować tylko na jednej stronie. 2. rysunki czarnym tuszem, oddzielnie (na osobnej karcie). 3. staranne i — o ile możności — artystyczne wykonanie zadań rysunkowych. 4. pismo wyraźne i bez błędów. 5. pomysły oryginalne i nie „na jedno kopyto".

Nadesłanych prac rozrywkowych Redakcja nie honoruje. Po inne informacje zgłaszać się w Sekretariacie redakcyjnym.

Odpowiedzi udzielamy bezpośrednio lub zamieszczamy w rubryce: „Szarady i zagadki". Termin nadsyłania rozwiązań — 10 dni od ukazania się zadań.

Zęby...

należy czyścić codziennie, bo tylko wtedy pozostaną zdrowe i odporne. Zdrową i pożywną kawę słodową Kneippa należy również codziennie pić dla zdrowia. Koniecznie jednak codziennie, bo jedna tylko filiżanka kawy — od czasu do czasu — to przecież za mało, by odczuć można jej wybitnie korzystny wpływ na zdrowie.

Wspaniałe uroczystości narodowej niepodległości Słowacji.

Prof. Adalbert Tuka, wybitny bojownik o autonomię Słowacji, wypuszczony niedawno z więzienia, wygłosił w dniu 30 października, narodowego święta Słowacji, obchodzonego wyjątkowo uroczyście w bieżącym roku w światowej sławy uzdrowisku Piszczany, wobec tysiącznych rzesz ludności płomienną mowę. W mowie tej stwierdził prof. Tuka, że pobyt w więzieniu nie złamał jego energii i wiary w zwycięstwo idei ojczyzny słowackiej. Następnie udzielił wywiadu licznym dziennikarzom zagranicznym na temat kształtowania się przyszłych stosunków między Słowakami a Czechami.

— **Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej nad dziatwą szkolną przy szkole im. J. Kochanowskiego, urządza w sobotę, dnia 19 bm.** od godziny 19 w salach p. Wicherta przy Rybim Rynku spotkanie towarzyskie z tańcami. Przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra. Ceny minimalne. Serdecznie zaprasza się sympatyków i chcących się dobrze zabawić. Zysk przeznacza się na pomoc naukową dla biednej dziatwy szkolnej.

Nowe głośniki radiowe.



Na ostatniej wystawie radiowej w Berlinie powszechną uwagę zwracały nowe, bardzo estetyczne głośniki radiowe, dostosowane do wnętrza mieszkań i to w różnych gatunkach drzew i kolorów. Dzięki swej płaskiej formie o głębokości tylko pięciu centymetrów, nowe głośniki czynią wrażenie obrazów ozdabiających mieszkanie. Nowe głośniki Telefunkena znajdują w Niemczech wielki zbyt.

HUMOR I SATYRA

CZUŁA ŻONA.

Pan Klapsiński przeziębił się na nartach w Zakopanem. Jest ciężko chory. — Gorączka z każdą godziną zwiększa się. Żona jego wychodzi do sąsiedniego pokoju.

— Dokąd idziesz kochanie? — pyta chory.

— Chcę napisać rodzicom o twoim zdrowiu.

— Więc napisz tylko oględnie.

Po chwili żoneczka wraca i zapytuje:

— Mój kochany, powiedz mi, jak się pisze pogrzeb, przez rz czy ż?

ZAPROSZENIE.

Znany na bruku bydgoskim uwodziciel p. Zbigniew T. telefonuje do swej ukochanej:

— Hallo! Czy chciałabyś, najdroższa, zjeść dziś ze mną kolację?

— O, tak, jedyny!

— No to powiedz swej matce, że przyjdę punktualnie o ósmej!

DO KOMPLETU.

Mój Boże, co też to ludzie wymyślili w ostatnich czasach! Telegraf bez drutu, pojazdy bez koni, proch bez dymu, papierosy bez nikoty, samoloty bez pilotów, tylko jednego jeszcze nie wymyślili...

— Czego...

— Posagu bez żony!

SŁABA PŁEĆ.

Jadzia jest zapaloną sportsmenką.

Jadzia wraca do domu i mówi do matki:

— Wyobraź sobie, przed kwadransem jakiś typ chciał mnie pocałować w parku!

— No i cóż?...

— Ano nic... Lekarz pogotowia mówi, że może uda się utrzymać go przy życiu!

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA.

— Jak udało się panu, panie posterunkowy, schwytać oskarżonego?

— To było bardzo proste, panie sędzio. On jest starym footbalistą i gdy zagwizdałem, zatrzymał się natychmiast!

WARIACKI HUMOR.

Spotykają się dwaj pomyleni.

— Nie wiesz, co porabia Mundzio? — pyta jeden.

— Mundzio? Ma strasznie męczące zajęcie: gasi uliczne lampy elektryczne.

— Czy to takie trudne?

— No pewnie! Pomyśl, jakie trzeba mieć wściekłe płuca, żeby zgasić taką lampę!!!

*

Rozmawiają dwaj wariaci.

— Strasznie nie lubię jesieni! Gdyby jeszcze odjąć jesieni maj, toby już człowiek chyba nie przetrwał tej wstrętnej pory roku!

— Alež maj jest miesiącem wiosennym...

— No widzisz, to tymbardziej nie cierpię jesieni!

*

Dwaj pomyleni spotykają się na dziedzińcu zakładowym.

— Mój ojciec ma strasznego pecha — mówi jeden z nich — stale wstaje lewą nogą z łóżka i potem przez cały dzień nic mu się nie wiedzie.

— To poco wstaje lewą nogą?..

— Bo prawą stracił na wojnie...

*

Wariat pisze list.

— Słuchaj — pyta kolegę — jak się pisze „żyto"?

— Przez o kreskowane!

— Głupi jesteś! Ja się pytam, czy przez jedno **n**, czy przez dwa **n**!

PROSTY SPOSÓB.

Ciotka Agnieszka zwraca się do swego bratanka:

— Jasiu, podaj mi prawą rączkę...

— Proszę...

— Świetnie... A powiedz mi, w jaki sposób odróżniasz prawą rękę od lewej?

— Po prostu... Prawa ręka ma duży palec z lewej strony, a lewa ręka ma duży palec z prawej strony.

IDEALNY MĄŻ.

— Mój mąż wyczytuje wszystkie moje życzenia z oczu.

— Ach, jakaś ty szczęśliwa!

— Jak to szczęśliwa? On tylko wyczytuje, ale nic nie kupuje.

SPORTOWIEC.

Pewien starszy pan znalazł się przypadkowo na weselu. Nie mogąc się zorientować, komu ma winszować, pyta jakiegoś melancholijnego młodzieńca:

— Czy pan jest panem młodym?

— Nie! — brzmiała odpowiedź. — odpadłem już w przedbiegach!

KOMPLEMENT.

— Pani mi przypomina kwiat.

— Jaki?

— Zasuszony...

MĄDRA RADA.

— Panie Popciuch, pan przecież jest mądrym człowiekiem... Niech mi pan poradzi, co ja mam robić, żeby mądrze gadać?

— Bardzo łatwo! Pomyśl pan sobie coś bardzo głupiego, a potem powiedz coś wręcz przeciwnego.

CO ZA LUDZIE!

— Jednym z charakterystycznych objawów naszych czasów — mówi pan Żółciowski — jest to, że ludzie wydają pieniądze, których nie posiadają, na rzeczy, których nie potrzebują, aby zaimponować ludziom, których nie znają, albo których nie znoszą!

PACYFISTA.

Z rozmowy: ...Ja proszę pana jako ochotnik wtedy się zaciągnąłem. Bo to było tak: ożeniłem się w lipcu, a wojna wybuchła w sierpniu. Ja, wie pan, spokój lubię, więc poszedłem na wojnę...

na Fali Radiowej

Niedziela, 20 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

7,15: Pieśń „Pod Twoją obronę". **7,20:** Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry PPW pod dyr. kpt. L. Knysaka. **8,00:** Dziennik poranny. **8,15:** Audycja dla wsi. 1) gazetka rolnicza, 2) przegląd rynków produktów rolnych, 3) gra kapela Alojzego Zaremby z przyśpiewkami Kowalczyka i Krukowskiego. **9,15:** W 20 rocznicę Obrony Lwowa: 1) nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie. Kazanie wygł. ks. Stanisław Niedźwiński, 2) transmisje i reportaże z uroczystości. **11,45:** Audycja oświatowa w programach radiowych omówi prof. Henryk Mościcki - kier. wydziału oświatowego P. R. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Poranek muzyczny: „Twórczość Władysława Żeleńskiego". Wykonawcy: Krakowska orkiestra symfoniczna, chór Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych woj. krakowskiego. Kierownictwo muzyczne: dyr. Bolesław Wallek-Walewski, Jan Kisza i Włodzimierz Ormicki (z Krakowa). Transmisja z sali „Stary Teatr". **13,00:** Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. **13,05:** Przegląd kulturalny. **13,15:** Muzyka obiadowa (z Poznania). Wykonawcy: Zwiększona orkiestra rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego, „Piątka poznańska" i Janina Tilgner-Zakrzewska - śpiew. **14,40:** „Wszystkiego po trochu" - audycja dla dzieci w oprac. Wandy Tatarkiewicz i Henryka Ładosza. **15,00:** Audycja dla wsi: 1) „O hodowlę bydła czerwonego - polskiego" — pogadanka, wygłosi inż. Józef Lewandowski, 2) „Z podróży po Niemczech i Włoszech" — pogadanka, wygłosi inż. Fryderyk Zoll", 3) „Zrękowiny u Druzgały" — obrazek słuchowiskowy Jana Pobratymca-Płatkowskiego w radiofonizacji Adama Piątki w wyk. zespołu ludowego z Zawoji (ze Lwowa), 4) co słychać wśród rolników — gawęda red. Józefa Rączkowskiego (z Poznania), 5) Muzyka (płyty). **16,30:** „Strofy klasyczne" — poemat muzyczny Reynalda Hahna według tekstu Leconte de Lisle - na solo sopran, alt, tenor, baryton i chór mieszany z tow. fortepianu (z Krakowa). **17,00:** Teatr wyobraźni: „Słońce nad morzem" — słuchowisko Kaz. Brończyka (ze Lwowa). **17,30:** Koncert żołnierski - transmisja z kasyna oficerskiego p. strzelców lwowskich. Wykonawcy: orkiestra rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, orkiestra dęta żołnierska pod dyr. por. Fr. Rulca, chór żołnierski, chór „Zbycha" i Włada Majewska, Waleria Jędrzejewska - sopran. Pan Strońc - monologi, Szczepko i Tońko — dialog, Wiktor Budzyński - konferansjerka. W przerwie ok. godz. **18,25:** Chwila Biura Studiów. **19,30:** Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). **19,40:** „Jak się robi film" — transmisja z atelier filmowego, sprawozdawca Antoni Bohdziewicz. **20,15:** Audycje informacyjne: Zbiorowe wiadomości sportowe Przegląd polityczny, dziennik wieczorny, tygodnik dźwiękowy i nas program na jutro. **21,20:** **Lekka muzyka fortepianowa w wykonaniu** Jerzego Kropiwnickiego. **21,40:** „Nasa wielka słabość" — audycja literacko-muzyczna Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). **22,20:** Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,45: Ze świata nauki: „Lotnictwo, jego początki i rozwój" - audycja w oprac. Szymona Pigwy. **9,05:** Muzyka z płyt. **13,05:** „Dobry ton na ulicy" — felieton Stefana Balickiego. **14,40:** Niedzielne popołudnie u wujaszka Kazia — audycja dla dzieci. **15,00:** Dla naszego pogranicza — audycja w opracowaniu Stefana Straussa. **19,30:** Program na jutro. **19,35:** Irena Dubiska gra. **20,10:** Wiadomości sportowe lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,45: Sprawy kupieckie — omówi Alojzy Melerski. **8,55:** Melodie polskie (płyty). **9,10:** Program na jutro. **13,05:** „Odkrycia i prace konserwatorskie w Toruniu" - felieton Jerzego Chyczewskiego. **14,40:** Literatura dla wszystkich — fragment z „Warszawianki" St. Wyspiańskiego. **14,55:** „Gbur i studenci" — obrazek słuchowiskowy Andrzeja Bukowskiego w-g humoreski Heyki (wznowienie). **19,30:** **Koncert solistów (ze studia w Bydgoszczy) Halina Wojciechowska, skrzypce, Edmund Rösler — fortepian.** **20,10:** Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA.

Lahti. 19,10: Koncert rozrywkowy. **Beograd. 20,00:** Muzyka ludowa. **Florencja. 20,30:** Muzyka rozrywkowa. **Monachium. 20,10:** Koncert muzyki operowej. **Bruksela flam. 21,30:** Koncert orkiestry symfonicznej. **Radio-Paris. 21,30:** Koncert symfoniczny. **Frankfurt. 22,30:** Muzyka rozrywkowa. **Londyn reg. 22,05:** Niedzielny koncert wieczorny. **Kopenhaga, 23,05:** Muzyka taneczna. **Luksemburg 23,00:** Muzyka taneczna. **Mediolan. 23,15:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny. **Paris PTT. 24,00:** Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 21 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: „Uczmy się wierszyków" - audycja dla dzieci młodszych w oprac. Henryka Ładosza. **11,20:** Popularne utwory Beethovena (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **13,00:** Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) odpowiedzi na aktualne pytania — wygł. Bolesław Rutkowski, 2) Idzie sezon turystyczny! Kupcy, uwaga! - wygł. Jarosław Kożuchowski. **13,30:** „Haydn" — audycja muzyczna dla gimnazjów — w oprac. Jerzego Kołaczkowskiego (ze Lwowa). **15,00:** Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Listopadowy dzień" - słuchowisko Zofii Bogdańskiej (z ok. 20-lecia obrony Lwowa (ze Lwowa). **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,15:** Kronika naukowa: Nauki społeczne — omówi dr Aleksander Hertz. **16,30:** Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego. **17,00:** O promieniach radu i Roentgena — odczyt wygł. dr Cezary Pawłowski. **17,15:** Opowieść o Bachu: „Sierotka muzyk" — w oprac. Lucjana Kamieńskiego (z Poznania). **18,00:** Audycja dla wsi: 1) Czas pomyśleć o odzieży na zimę - pogadanka dla gospodyń — wygł. Aleksandra Grudzińska, 2 Muzyka (płyty), 3) „Czy nie za mało troszczymy się o nasze konie" — pogadanka, wygł. Jan Chodowiecki. **18,30:** „Piosenka lwowska w biegu lat dziejowych" — audycja w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). **19,00:** Audycja żołnierska. **19,30:** Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry Adama Hermana (z Krakowa) **20,35:** Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. **21,00:** „Nasza poczta" — przemówienie ministra poczt i telegrafów inż. Emila Kalińskiego. **21,10:** Recital śpiewaczy Ady Sari. **21,40:** Nowości literackie omówi Z. Szweykowski, prof. UJP. **22,00:** „Dzieje symfonii" — audycja w oprac. Stanisława Golachowskiego w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

810: Program na dziś. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,20:** Lekka muzyka symfoniczna — płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Muzyka obiadowa - płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Skrzynka rolnicza — listy radiosłuchaczy omówi inż. Dominik Starzeński. **18,10:** Pieśni o jesieni — ze śpiewnika dla dzieci Z. Noskowskiego do słów Marii Konopnickiej. Wykonawcy: chór VI szkoły powszechnej pod kierunkiem Henryka Duczmala. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,00:** Sylwetki słynnych artystów (płyty). W przerwie od **22,15:** Kwadrans literacki: „Już ją widzieli idącą" w opracowaniu Hieronima Michalskiego.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo". **10,00:** Koncert rozrywkowy — płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,20:** Muzyka operowa — płyty **14,00:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiązanka melodii jugosłowiańskich — płyty. **18.25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,00:** Rozmowę ze statkami i okrętami — przeprowadzi Stanisław Zadrożny. **22,30:** Wiązanka melodii tanecznych z płyt.

ZAGRANICA.

Bruksela franc. 19,15: Muzyka cygańska. **Sztokholm. 19.30:** Muzyka szwedzka. **Hilwersum II. 20,50:** „Stworzenie świata" — oratorium Haydna. **Lublana. 20,00:** Koncert symfoniczny. **Sztokholm. 20.40:** „Rose Marie" — operetka Frimla i Stotharta. **Paris PTT. 21.40:** „Fidelio" — opera Beethovena. **Saarbruecken. 21,15:** Dawna muzyka kameralna. **Beograd. 22,15:** Muzyka taneczna. **Wiedeń. 22,30:** Koncert orkiestrowy. **Florencja 23,00:** Muzyka taneczna. **Bruksela fl. 23,30:** Muzyka jazzowa. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Informacje Orbisu.

Jedno lub dwudniowe wycieczki po Śląsku Cieszyńskim. Koszt udziału bez kolejowego wzgl. autobusowego dojazdu do Cieszyna zł 9,50 wzgl. 22,50. Termin zapisów do czwartku każdego tygodnia.

Sprzedaż kart uczestnictwa LPT z 3-dniowym pobytem i poważną zniżką kolejową do Zakopanego.

Sprzedaż kart uczestnictwa LPT z poważną zniżką kolejową do Lwowa.

Przyjmujemy zapisy na przedsprzedaż biletów wstępu na międzynarodowe zawody narciarskie (Fis) w Zakopanem w lutym 1939 r.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela P. B. P. „Orbis”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2 — tel. 36-67. (21859

—«:»—

Rekolekcje

3-dniowe dla Dzieci Marii odbędą się w środę, dnia 23, w czwartek 24 i w piątek 25 listopada o godz. 19,30 w kaplicy zakładu św. Floriana. Zakończenie w niedzielę 27 listopada o godz. 6,30 mszą św. i wspólną komunią św. również w kaplicy św. Floriana. (21740

—«:»—

— **Oficjalne wynik wyborów do sejmu i senatu** w całym kraju przynosi najnowszy (264) numer „Monitora Polskiego”.

— **Zw. Oficerów w st. sp.** podaje do wiadomości członkom, iż zgłosić się mogą w sekretariacie koła bydgoskiego celem odbioru komunikatu, wytycznych ostatnich zarządzeń.

Czytelnicy nasi mają głos

Czy urząd jest dla obywatela?

Niniejszym proszę Szanownego Pana Redaktora o wyjaśnienie mi następującej sprawy: Pisałem o metrykę urodzenia do miejscowości Sitowiec w pow. bydgoskim dnia 14 października br. poleconym listem, na co nie dostałem żadnej odpowiedzi, prosiłem **o przysłanie tej metryki za pobraniem pocztowym.** Po 3 tygodniach pisałem znowu kartę pocztową i po dwóch tygodniach pisałem znowu list i to wszystko nadaremnie, gdyż ani odpowiedzi, ani metryki, ani niczego. Wobec tego zapytuję Szanownego Pana Redaktora, czy posłanie listu poleconego jest niewystarczające, albo **czy istnieje taka ustawa, która każe sobie z polskiego obywatela, który się o coś stara piśmiennie, bo tak człowiek pracuje cały dzień, bimbać?** A tu człowiek czeka na to jak na zmiłowanie. Więc mam nadzieję, iż Pan Redaktor da mi wyjaśnienie, kto tu zawinił? Poczta chyba nie, gdyż list by przyszedł z powrotem, a o ile na tamtejszym wójtostwie zawinili, to proszę mi doradzić dokąd się udać z żalem.

Z poważaniem
Gaca Walerian
Ks. Skorupki 80-4.

Innej rady nie znaleźliśmy, jak ogłosić ten list publicznie. **Może władze zwierzchnie pouczą niedbałych urzędników, że nie należy lekceważyć próśb obywateli!** — Red.

Ostatnia droga śp. ks. dr Stanisława Kolipińskiego.

Bydgoszcz oddała hołd zasłużonemu kapłanowi.

Śmierć zabrała ostatnio bezlitośnie ludzi w sile wieku, nie tylko osoby świeckie, lecz także czcigodnego duszpasterza i przezacnego kapłana **śp. ks. dr. Stanisława Kolipińskiego,** profesora religii i dyrektora scholastykatu oo. Ducha św. w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej.

Śp. ks. dr Kolipiński znany był wszystkim jako dobry kaznodzieja. I nie tylko w Bydgoszczy, ale w całej Polsce jako jeden z najlepszych nauczycieli-teologów. Był to wzór dobrego kapłana i sługi Bożego. Przez 17 lat pobytu swego w Bydgoszczy śp. ks. Kolipiński swym krasomówstwem i wspaniałymi kazaniami zwrócił na siebie uwagę, a swym szlachetnym sercem i dobrodusznością ujął sobie masy wiernych. Kiedy zabrał go nam Wszechmocny, lud, a w szczególności biedni, ogarnięci żalem opłakują zgon tego zacnego kapłana. Dowodem tego ogromnego szacunku i miłości był iście królewski pogrzeb, jaki się odbył w ubiegły czwartek.

Pogrzeb poprzedziła eksportacja zwłok śp. ks. dr Stanisława Kolipińskiego, która odbyła się w ub. środę o godz. 15 ze Zakładu Św. Ducha przy ul. Kujawskiej. Już godzinę przed rozpoczęciem obrzędu żałobnego poczęły się schodzić różne towarzystwa, bractwa i tłumy ludzi. Stawiły się wszystkie towarzystwa kościelne parafii farnej w komplecie: Tow. Kobiet „Jedność”, Matki chrześcijańskie, Matki różańcowe z ogromnym wieńcem, Dzieci Marii, Dzieci Eucharystii, Straż Honorowa, III Zakon św. Franciszka, Kat. Tow. Robotników, Tow. Różańcowe ojców, Tow. Rzemiosła Polskiego i delegacje wszystkich parafii bydgoskich z 30 sztandarami.

Przede wszystkim stanęli w komplecie członkowie zakładu Św. Ducha, tak Arcybractwo Ducha Św. z wieńcem, wychowankowie Internatu w komżach z 3 wielkimi wieńcami, chór Internatu z prof. śpiewu gregoriańskiego p. Ziarnikiem. Zauważyliśmy Siostry Franciszkanki, Siostry Miłosierdzia, Siostry Elżbietanki, Sokół Żeński ze sztandarem i dużo innych towarzystw i delegacyj z pięknymi wieńcami. Stanęli wszyscy niemal księża dekanatu bydgoskiego i wszyscy proboszczowie, oraz ks. prof. Średziński z Poznania, ks. prob. Łaski, ks. prob. Mrugas z Trląga i ks. prob. Laczkowski z Brzozy, prefekci szkół bydgoskich, proboszczowie wojskowi, jak ks. kan. Szacki, ks. płk Szyłkowicz. Ponadto zauważyliśmy misjonarzy zakładu w komplecie z ks. prowincjałem Tomaszewskim i ks. superiorem Retkem na czele.

W kaplicy Św. Ducha, rzęsiście oświetlonej, na katafalku spoczywała trumna ze zwłokami dyr. tego Zakładu, ks. dr. Stanisława Kolipińskiego. Na trumnie mszał, stuła i symboliczny kielich. Poza tym zieleń i piękny wieniec z białych chryzantem. Punktualnie o godz. 15 wyruszył długi kondukt, który prowadził dziekan bydgoski ks. kan. Stepczyński w asyście 50 księży i kleryków. Za trumną kroczyła siostra zmarłego kapłana p. Losowa i brat profesor gimnazjalny, rodzina oraz niezliczone tłumy. Długi orszak posuwał się ul. Kujawską, Długą, Jana Kazimierza, Stary Rynek do kościoła farnego. W kościele ułożono na katafalku ustawionym przed ołtarzem głównym, trumnę ze zwłokami. Katafalk, jak i ołtarz pięknie udekorowane w zieleń, były rzęsiście oświetlone. Po wprowadzeniu zwłok do kościoła, odprawił ks. kan. Stepczyński w asyście licznego duchowieństwa nieszpory żałobne zakończone modlitwą.

W czwartek, o godz. 10 rozpoczęły się dalsze uroczystości pogrzebowe, zapoczątkowane wigiliami, które odprawił ks. prob. Mrugas z Trląga w asyście ks. ks. Jaworskiego i Barańskiego. Kościół nie mógł pomieścić tłumu, który zjawił się, ażeby oddać ostatnią przysługę przedwcześnie zmarłemu kapłanowi. Bezpośrednio po wigiliach, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne, które celebrował w asyście ks. ks. Jaworskiego i Barańskiego oraz licznego duchowieństwa, ks. prowincjał Tomaszewski. Na nabożeństwie obecny był przedstawiciel miasta p. radca Beyer. Podczas nabożeństwa wykonał chór wychowanków Zakładu Św. Ducha piękne „Requiem” gregoriańskie, pod artystycznym kierownictwem p. Mulorza. Po nabożeństwie wszedł na ambonę ks. kan. Schulz, który wygłosił piękne żałobne przemówienie. Streścił życiorys zmarłego kapłana i wielkie jego zalety. Był to wzór człowieka — obywatela i kapłana, który pracował z całym poświęceniem dla Chrystusa i kościoła katolickiego. Odwołany przez Wszechmogącego przed tron, niech będzie Mu Bóg miłosierny, zakończył ks. kan. Schulz piękne i wzruszające przemówienie żałobne.

Z kościoła wyruszył olbrzymi pochód żałobny, który prowadził ks. kan. Schulz ulicami miasta na cmentarz nowofarny. Od bram cmentarza kondukt prowadził dziekan bydgoski ks. kan. Stepczyński. Po odprawieniu egzekwii i odśpiewaniu „Salve Regina”, spuszczono trumnę do grobu.

Nad grobem zaśpiewali wychowankowie zakładu Św. Ducha pieśń „Śpijże już po Twoim boju”. I tak ułożony do wiecznego snu, kochany duszpasterz spoczął na zawsze, pozostawiając po sobie wielki żal.

Już dzisiaj!...

Ostatnia w tym roku wielka zabawa popularnej „Gwiazdy”! Spieszmy więc wszyscy do Kowalskiego, ażeby wykorzystać niebywałą okazję i zabawić się przyzwoicie w dobranym towarzystwie, przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry! Początek o godz. 19,30 Koniec?... Wstęp ściśle za zaproszeniami! (21754

Maliny w listopadzie.

Dziś rano złożono na biurku redakcyjnym naszej redakcji gałązkę z dojrzałymi malinami z ogrodu właściciela domu .. Maksymiliana Borowskiego przy ul. Orla 20. Zakwitło w tym ogrodzie przed dwoma tygodniami kilkanaście krzewów. I natura ma swoje kaprysy.

Samobójczy skok z I piętra.

W piątek w godzinach wieczornych targnęła się na życie **53-letnia Bronisława Gutsche, zam. przy ul. Ks. Skorupki.** Desperatka znalazłszy się w mieszkaniu swej siostry przy ul. Ujejskiego 11 wyskoczyła z okna mieszkania pierwszego piętra na ulicę, doznając oprócz złamania nogi ogólnego potłuczenia ciała. Karetką pogotowia odstawiono desperatkę do szpitala miejskiego. Nieszczęśliwa kobieta jest umysłowo upośledzona.



Na „odprawie” prezesów w Starostwie Grodzkim nie byłem, bo moje słabe serce by nie wytrzymało, („Nie wiesz jeszcze, ile serce zniesie.... Wszystko zniesie...” mówiła do córki matka skazanego na śmierć Savonaroli) — natomiast ostrożnie i przezornie na łożu tortur przestudiowałem wszystkie

70 PARAGRAFÓW PROJEKTU NOWEGO DEKRETU PRASOWEGO,

mającego ojczyznę upodobnić do Trzeciej Rzeszy lub do Litwy...

Tak jest, do tych obu państw, tak duchowo nam obcych!

Jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy wprowadzono w Niemczech ustawę nakazującą prasie opozycyjnej drukować wynurzenia członków rządu na czołowym miejscu — bez uwag nieprzychylnych. Litwa kowieńska stworzyła specjalny urząd „dla spraw społecznych”, który pilnuje, by gazety drukowały wszystko to, co im profesor Tamoszajtis nadeśle. Są tam opisy galówek i instrukcje, na kogo należy głosować przy wyborach członków Rady Kasy Chorych. Przy tym cenzura litewska bezwzględnie przestrzega, aby skreślone ustępy w artykułach nie świeciły białymi plamami. Codziennie więc znajdujemy w kowieńskim „Dzienniku Polskim” wśród depesz i artykułów politycznych na pierwszej stronie — przepisy kuchenne, jak przyrządzać sałatę — z oliwą czy z octem (nawet zimą, kiedy sałaty nie ma).

Skrępowanie prasy w Hitlerii i „zglejchszaltowanie” treści — doprowadziło do zaniku licznych wydawnictw. Wielu redaktorów (między nimi współpracownika „Gazety Olsztyńskiej” Jankowskiego i wszystkich współpracowników pism serbo-łużyckich) pozbawiono prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego. Z tym się i u nas trzeba liczyć

INSTYTUCJA „ODPOWIEDZIALNYCH REDAKTORÓW”

ma swoją historię. Powstała w czasach niemieckiego „Kulturkampfu”. Kiedy uwięziono arcybiskupa Ledóchowskiego i zamknięto kapituły w Gnieźnie i Poznaniu, policja śledziła, skąd wychodzą zarządzenia poufne do duchowieństwa. Wtedy to (1873 roku — jesienią) „Kurier Poznański” ogłosił dosłowną treść tajnego okólnika **bydgoskiej dyrekcji poczt** do podwładnych naczelników urzędów, zalecający kontrolę wszystkich listów adresowanych do księży. Ogłoszenie tego okólnika wywołało konsternację w kołach berlińskich. Chcąc za wszelką cenę **wykryć „zdrajcę”**, który o treści tajnego okólnika urzędowego powiadomił redakcję polskiego dziennika, prokurator nakazał zaaresztować głównego redaktora „Kuriera” — księdza Kanteckiego. Bez wyroku trzymano go w więzieniu przeszło pół roku. Tymczasem w parlamencie odważny poseł Windthorst, przywódca partii centrowców, gromił Bismarka i ministrów za ich barbarzyństwo, dziwiąc się, jak można od redaktora i do tego jeszcze księdza żądać ujawnienia nazwiska informatora. Uwagi te przyśpieszyły wydanie (dość liberalnej) niemieckiej ustawy prasowej w maju 1874 r., określającej odpowiedzialność za przestępstwa prasowe. Nim ta ustawa weszła w życie, minister poczt Stephan z trybuny rządowej zaapelował do sumienia swoich podwładnych, aby nie pozwolili na dłuższy pobyt księdza-redaktora w więzieniu. Winowajca miał się zameldować u prezesa dyrekcji poczt swojego okręgu. **Minister zapewnił mu bezkarność,** jeśli się zgłosi w najbliższych 14 dniach. I zgłosił się... naczelnik poczty z Janowca. Prezes dyrekcji zelżył go od „Schweinhunda”, lecz z posady go nie ruszył, gdyż słowo ministra miało wielki walor.

Po upadku Bismarcka doczekaliśmy się takiej sielanki: Narodowy liberał Bassermann przed każdą publiczną krytyką rządu umawiał się z kanclerzem Bülowem, co będzie wykrzykiwał pod jego adresem — rzekomo mu przeszkadzając...

— Sag, Liebchen, was willst du noch mehr?

Swobodę prasy poprzedził uciążliwy system koncesyjny, wprowadzony 1850 roku. Wówczas zmuszeni byli: Karol Libelt — zaprzestać wydawania „Dziennika Polskiego” w Poznaniu a ksiądz Prusinowski — „Wielkopolanina”.

ODEBRANO IM DEBIT POCZTOWY,

to znaczy, że listowi przestali gazetę doręczać abonentom, w inny zaś sposób kolportaż na owe czasy był nieznany. Dopiero Mercbach z prof. Cegielskim złożyli **300 talarów kaucji** i uzyskali koncesję „policyjną” na wydawanie nowego dziennika.

Nie bez kozery jest sama nazwa „prasy”. Wywodzi się ona z łacińskiego „presso” — i oznacza **„często przyciskać, przygniatać”.**

Nim nas porządnie przygniotą tą nową ustawą, umorzone będą spewnością stare długi, grzywny i kary. Bo jak już — to już! I niejeden grzesznik, któremu jako „odpowiedzialnemu” zakarbowano więcej jak trzy kary (piszący te glossy miał dotąd kar dwanaście, na ogólną liczbę ponad 300 procesów prasowych, w Polsce po maju...) nie dostąpi już tego zaszczytu, żeby miał skończyć w kozie. Mający takie doświadczenie i dziesiątki konfiskat uchylonych po przewodzie sądowym, a do tego wysokie odznaczenie za działalność niepodległościową, nadaje się chyba tylko... na urząd cenzora.

Tylko nie wiadomo, czy się pogodzi z reżymem ratalno-totalnym?!

RASOWY DZIENNIKARZ JÓZEF PIŁSUDSKI

drukujący pokryjomu swego „Robotnika” i pisujący do londyńskiego „Przedświtu” ciekawe listy z kraju — używał takich mocnych wyrażeń przeciw głupiemu uciskowi i cenzurze, że nikt nie ośmieliłby się dzisiaj ich powtórzyć.

Byliśmy wtedy w niewoli u obcych! — słuszna uwaga, ale jeszcze słuszniejsza:

„Silny rząd krytyki się nie boi”.

Ameryka, Anglia, nie mówiąc już o „zgniłej” Francji, nie zna konfiskat ani dekretów prasowych.

Mądrej pomorskiej głowie dość... pałką w łeb.

Tabela wygranych

2 dzień ciągnienia II klasy 43 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Po 10.000 zł. Nr. 93203 97748.

Po [illegible] zł. [illegible] 15098.

Po 2.000 zł Nr. 6435 33123 69561 84935 129326.

Po 1.000 zł Nr. 435 20180 28836 40490 85559 128447.

Po 500 zł. Nr. 17785 18763 40344 48528 57598 65975 80457 81017 128543 137755 149294 159069.

Po 250 zł. Nr. 1987 2550 3125 3505 4554 5033 5812 13272 13869 20711 30451 42953 47927 54751 57486 66235 71201 73017 82446 85949 89300 101729 104395 113287 115304 116223 119704 121166 126349 126587 127537 130939 134785 145722 147475 147683 150505 152376 155357 156902.

PO 125 ZŁOTYCH.

13 139 528 802 1444 99 559 2249 376 858 85 878 950 3125 36 297 397 4289 470 552 85 726 99 5136 283 510 772 6272 699 7017 32 517 690 999 8048 145 244 788 948 9056 72 133 225 381 558 684 10041 454 724 11002 173 232 715 928 12056 864 13410 547 79 731 929 14014 143 926 15677 848 16115 704 18259 311 886 90 19225 369 936 97 20508 894 21114 304 60 22056 110 222 490 558 677 901 23007 205 843 25052 227 459 856 26248 551 787 983 27117 907 28068 138 84 317 87 475 511 609 32 29143 46 486 696 30183 298 445 546 829 83 31118 52 267 518 21 653 95 708 947 32657 765 810 88 33019 184 200 74 355 492 660 792 869 34726 36053 928 37045 359 485 600 38310 30 827 39187 205 747 40669 805 41137 277 445 576 42577 43195 369 866 44464 535 66 754 940 45998 46139 515 606 47437 48325 686 780 994 49712 68.

50621 879 51091 556 852 955 52409 740 820 981 53378 580 898 906 54125 83 751 55396 833 907 57389 636 976 58013 342 700 38 59197 426 818 967 60141 80 419 646 61165 229 640 62017 63363 445 600 64292 354 65002 217 638 724 66235 791 888 67135 256 68059 179 536 808 69317 609 70390 417 827 64 71293 594 688 870 72450 654 708 83 73039 275 320 741 881 932 74422 75343 422 527 791 76175 614 77136 623 61 78280 694 870 995 79587 939 56 80050 81338 39 551 778 82078 144 327 83045 48 579 778 84382 502 85069 112 359 585 86410 49 662 87213 422 784 940 88534 715 30 830 82 89400 825 90023 91089 236 565 969 92070 390 483 734 972 93187 414 436 715 870 94616 701 82 900 95540 614 30 714 915 96361 438 97479 926 98199 704 99365 448 875

100215 41 101650 957 79 102092 143 471 629 917 24 103412 17 33 627 104021 667 105155 474 582 680 714 106232 363 408 556 871 107082 164 480 569 636 990 108282 580 849 109217 96 418 61 95 926 110213 331 492 519 737 51 92 111280 112292 768 85 114014 163 92 338 466 114049 932 115058 204 324 500 63 749 53 69 876 116092 247 51 372 721 869 117340 118445 755 119405 846 65 951 120168 525 121078 642 995 122190 323 712 23 123130 85 231 495 593 902 124874 125112 344 558 62 653 755 935 126845 905 76 127707 33 128271 317 609 829 129006 101 541 990 130680 131753 54 132140 521 619 823 133137 675 879 996 134301 971 135035 203 44 457 778 869 86 136072 466 858 137420 44 843 138069 306 593 909 140364 751 141137 337 73 [illegible] 455 89 543 142097 206 469 584 630 143010 184 814 17 963 144340 421 677

820 145068 901 146039 471 766 147136 516 28 94 690 148135 427 97 149260 304 30 777 150091 243 319 413 515 632 754 64 851 151225 99 647 968 152792 904 47 153387 447 154006 159 451 556 649 88 155193 625 75 156030 266 78 157073 157 313 533 98 600 158230 771 159071 103 247 795.

PO 62.50 ZŁOTYCH.

552 607 9 871 900 1030 153 68 444 2226 330 414 61 83 966 3123 224 427 539 69 774 4097 201 715 810 915 85 5046 124 365 552 687 883 6170 229 42 354 83 435 601 7044 275 357 52 81 513 625 912 8142 221 71 348 509 23 82 606 51 758 825 914 9127 234 364 433 915 77 10462 857 943 11153 73 272 302 3 92 457 672 954 12101 36 352 844 66 78 13028 212 393 584 690 852 951 14013 58 237 74 343 92 444 612 727 70 881 941 15029 619 716 918 24 16137 271 864 83 953 95 17250 18067 200 435 600 62 802 998 19051 53 91 140 41 286 382 636 870 82 20154 666 764 21023 161 203 369 70 404 76 503 607 98 72 807 83 929 22186 251 316 454 716 856 23064 167 283 322 469 874 24079 363 86 440 63 536 39 94 941 25141 268 82 301 57 813 921 53 98 28200 402 3 43 73 98 516 22 827 913 [illegible] 87 516 28123 432 29269 352 [illegible] 568 716 35 843 30102 66 72 233 78 372 405 569 90 650 968 31030 19 85 105 211 29 487 610 859 32010 119 376 77 420 64 53 574 604 745 860 33129 413 539 695 801 34004 34 94 225 311 14 457 537 99 840 905 35280 309 81 495 36220 69 613 58 87 817 88 987 37065 135 394 426 748 38038 610 59 930 39108 426 38 513 623 67 815 913 40240 72 333 12 428 31 896 41098 230 855 63 42509 37 44 664 90 833 43081 762 847 951 62 44009 22 481 617 796 45012 61 96 157 388 647 48 813 57 64 46104 237 368 427 568 753 47070 128 64 487 701 70 942 66 48059 184 427 95 633 761 67 909 37 85 49322 416 90 743.

50136 221 424 526 70 51065 316 501 52102 365 927 53178 264 436 89 564 637 54033 88 119 249 492 664 701 66 989 55031 218 382 624 867 56039 165 71 443 608 851 57169 224 375 599 58161 63 86 246 384 874 913 59105 14 95 60180 411 539 626 951 61699 858 943 62034 94 97 648 89 817 46 76 63 302 479 862 64024 139 200 446 56 89 525 42 854 65211 52 692 810 25 66017 63 80 122 255 60 369 486 647 67441 554 631 780 870 72 974 68074 120 296 315 69016 348 737 53 925 63 70152 329 774 71074 100 63 218 355 609 929 72208 315 572 90 659 708 73389 475 94 74179 226 425 75283 464 572 731 820 76099 253 472 731 80 957 77582 78006 47 76 107 204 417 501 704 830 47 79121 512 875 91 81100 338 793 852 87 946 82291 324 683 82 83 909 18 56 84025 216 323 692 835 85411 568 88 86845 998 87081 600 731 927 57 88318 502 696 850 507 89091 234 512 55 90 187 388 95 643 64 91001 30 118 351 451 627 825 954 92009 45 80 384 538 915 93046 520 774 909 94188 323 445 642

87 779 975 95037 135 389 485 611 772 89 96063 366 494 98 97153 365 485 748 98204 23 46 423 73 693 730 60 833 99003 74 346 61 507 35 676 906

100045 99 135 101181 248 393 997 102099 128 524 697 736 849 52 103221 696 732 890 95 104011 105 105015 60 412 612 31 62 828 517 106206 62 666 764 96 883 107053 663 784 878 99 108619 711 65 834 48 109060 432 989 110693 111196 644 768 821 912 112043 155 217 365 791 113104 247 877 114216 813 936 97 115417 63 621 116028 133 581 991 117292 466 569 909 118078 123 357 530 66 745 910 119355 640 863 120118 220 424 72 764 121487 634 877 912 44 122374 447 817 945 62 123095 225 88 97 98 375 638 49 124157 125044 408 508 651 764 70 92 833 908 73 126102 284 603 38 814 970 127176 77 318 422 749 834 923 35 128170 418 94 721 894 943 129276 311 37 443 658 130054 311 583 688 728 131034 65 190 211 453 555 59 626 132711 65 843 918 133263 347 732 48 899 134143 206 393 994 135791 820 136207 551 137459 629 732 876 990 138140 312 490 949 96 139446 739 985 140056 79 37 581 642 955 141045 109 61 244 339 441 516 142012 14 64 110 698 758 924 143017 360 525 906 80 703 918 144208 65 529 80 145126 235 302 55 82 421 645 47 780 923 30 48 65 146951 104 47 230 73 528 935 147415 21 694 705 40 945 148195 271 456 805 937 149371 456 552 57 612 18 723 32 42 150384 434 43 47 153 221 91 94 151144 478 519 992 152095 128 37 82 209 489 964 153004 187 204 620 154812 155018 928 156218 732 92 157131 239 549 [illegible] 906 158056 206 16 308 23 598 659 825 159148 280 344 457 637 792.

488 145585 147081 285 148064 636 812 981 149629 150444 151684 963 152212 36 584 153518 855 154544 155015 156201 375 157322 408 158265 159387

PO 62.50 ZŁOTYCH.

515 54 790 1588 2142 294 681 757 3541 4066 638 912 5190 692 6136 84 548 62 67 924 7222 553 636 8999 9200 469 92 503 865 10186 735 899 11439 94 776 836 12102 709 34 47 13472 79 513 913 28 14371 420 520 601 84 995 15551 707 16194 303 436 17357 463 18133 337 19166 204 686 20070 634 21191 22127 69 918 23358 514 812 24158 586 978.

25030 243 402 638 814 26351 27152 28003 95 246 561 30037 818 935 31086 387 472 646 918 32033 86 425 47 766 862 916 33186 324 498 34710 34 35370 472 613 738 874 943 36845 993 37240 380 633 735 38052 566 943 39090 139 77 338 479 717 40038 368 420 581 730 98 834 41994 42328 36 43520 920 44506 609 34 45034 282 528 827 46066 457 605 11 960 47091 460 520 46 48970 49020 946 97 50048 121 51200 492 52040 162 69 373 408 778 53427 31 801 45 54073 209 54 331 551 777 93 837 87 55464 955 56103 736 79 996 57157 382 480 810 992 58445 655 80 6870 59008 60049 680 870 96 61436 612 62151 308 77 537 63230 400 70 709 71 806 47 64299 65397 870 66720 808 67773 68324 69102 243 59 73 472 81 70700 71207 625 45 92 707 807 72654 654 856 73105 236 815 74015 19 66 112 424 549 688 825 96.

75912 83 76182 517 42 798 885 77128 285 611 46 958 63 78952 79660 [illegible] 80019 513 754 971 81319 766 83317 60 541 733 84356 85697 815 86755 87077 955 88685 710 37 89556 90 987 91268 92226 60 698 874 924 42 93229 707 94071 95478 567 95 829 935 96109 758 97346 656 738 98019 30 324 529 673 908 99310 882.

100224 101174 465 102019 485 103817 905 104170 105703 927 106692 873 107310 108169 109143 413 110675 913 25 111376 538 112215 418 113167 659 844 939 57 114409 817 935 115539 68 116734 908 117545 603 118119 374 478 119341 627 39 120938 121240 599 703 809 933 93 98 122787 123423 950 124010 69 212 424 69 554 629 911 125563 643 762 126119 24 127003 232 981 128404 501 831 129104 459 893 967 130026 374 696 710 918 131055 220 546 132047 197 272 940 133175 233 517 99 793 134175 778 916 136018 156 75 202 365 687 735 137284 357 432 53 606 138193 260 707 833 139655 14082 146 682 883 141942 142376 821 144551 145399 885 146774 147778 148449 545 855 149629 795 150104 52 364 151352 708 152781 153081 384 456 634 706 154244 155010 316 24 617 811 156241 857 157177 158260 896 158224 840

PO 125 ZŁOTYCH.

232 1010 335 945 2717 3095 812 5299 7760 862 9128 80 860 10129 380 11155 12514 232 73 992 13368 14119 15417 16135 315 18031 335 19830 20977 21488 633 22290 23585 24936 25193 312 503 26103 50 588 868 27384 627 29406 964 31392 32283 656 33778 34303 36118 309 37227 876

38028 317 643 39989 41424 666 42097 564 757 43022 575 44224 45381 583 46417 95 579 48101 13 586 903 49198 815 921 22 50056 545 723 899 948 51105 59 52240 84 492 787 53377 54578 634 38 56207 97846 58070 75 121 313 900 60242 916 61820 62695 743 812 64155 65199 68465 66 519 69022 70025 491 914 71508 72116 790 73542 709 813 74187 764 75022 406 76927 77108 78664 79234 803 80489 81454 610 833 9584811 85727 859 86931 87443 939 88407 834 89466 90316 699 787 91124 92718 93152 255 94824 96167 339 638 99495 702 847.

100769 101209 27 102918 103195 264 568 826 104109 103 855 105196 300 94 809 106548 107054 108836 109379 561 613 110961 111701 802 112329 724 830 968 70 113145 437 47 513 114294 115518 792 118115 228 568 603 999 119289 672 120337 600 121228 124031 544 696 126550 700 127505 681 811 131118 657 784 132363 133468 810 134627 135696 136246 20 138195 302 645 955 139070 157 140337 141074 724 830 143015 238 709 87 927 144743 145758 147040 487 148103 149442 150352 870 151095 179 87 152172 552 811 153217 605 919 154151 282 771 155003 113 503 156308 664 754 60 157137 628 15894 507 078 159687 815.

PO 62.50 ZŁOTYCH.

2416 87 724 3675 4272 5217 6599 8370 9203 33 658 776 904 17 10023 486 506 11041 171 385 557 12537 605 13109 52 14448 979 15272 542 16385 410 17359 18029 283 19212 323 980 20400 21885 22435 552 698 23086 296 411 942 94093 910 97 25625 833 26194 27795 953 28622 29277 872 92 30003 130 31310 476 501 674 32078 767 869 33011 37 137 434 54 778 90 807 35110 252 402 85 631 36492 799 37021 91

38046 119 445 541 61 39169 358 608 40127 391 742 959 41603 55 774 42310 597 872 43171 372 601 44468 645 949 45170 204 750 46047 296 416 41 700 47215 753 48813 49259 50056 149 545 723 859 948 51105 59 52240 84 492 916 53511 65 684 89 830 54404 27 55191 446 524 651 57153 537 691 846 58121 775 998 59665 925 65 60173 61662 62296 779 950 63096 258 504 735 64070 164 300 13 430 60 930 66113 437 68129 914 69535 665 70380 440 922 71670 863 72609 782 74138 328 891 75235 76014 97 186 487 741 77380 534 787 78358 768 79032 96 384 451 546 792 869 972 80157 333 873 81330 647 82302 402 706 966 83916 84339 944 85190 86137 476 627 87102 10 234 377 539 77 88613 815 943 90178 423 521 670 923 65 91046 445 92613 781 93066 94875 95531 689 96598 702 97531 35 98047 961 95 99148 567 636 60 917 28.

100319 585 101227 913 102452 104292 776 886 904 95 106535 107460 108532 63 77 109706 110394 464 917 111873 112006 216 627 113672 893 114126 115023 377 956 116610 117102 531 118335 747 119084 920 120192 121531 89 972 122058 70 469 799 123406 549 124137 266 125574 75 126881 963 94 127147 247 357 910 128063 129003 862 130313 584 931 131618 804 97 132192 476 651 135017 382 554 136261 480 137127 255 382 520 138206 816 139070 444 607 963 140495 141312 673 946 142017 869 79 969 143354 59 471 941 144639 727 145449 95 146066 397 147280 148537 85 924 149037 386 705 151286 597 746 152468 713 153297 528 154533 743 926 156317 411 157166 274 504 59 754 158274 159856.

III ciągnienie

PO 125 ZŁOTYCH.

105 441 530 773 1068 2139 3382 4389 436 5006 368t 939 6864 7253 8822 35 11099 294 920 13199 349 15081 125 551 16539 72 17326 475 762 826 18018 805 20087 494 659 881 21576 22020 116 932 41 72 23545 704 894 24062

25600 26230 376 458 861 27314 29112 666 92 30089 371 929 31639 32762 34535 35111 389 36359 971 98 38172 798 929 39514 926 40197 507 41388 886 42300 735 43279 649 834 44922 45545 636 46042 693 936 78 48091 250 49334 584 50100 51186 672 775 52111 670 87 777 923 53128 362 456 715 939 54377 55127 258 628 56317 545 797 57067 678 951 59393 760 962 60489 61040 590 903 76 62042 440 508 55 63495 64088 707 84 969 65437 954 66035 176 542 67269 68352 520 69074 473 912 29 70253 317 558 72334 844 73137 518 74192 919 42 465.

75770 966 77731 78258 910 79193 80 581 720 82111 519 669 83681 84136 815 85266 86840 969 87275 726 88536 89270 547 800 924 90 454 769 91628 92330 665 968 93163 558 793 95551 96117 525 98471 99056 84.

100615 101539 102916 56 103271 104257 105391 478 106013 31 107380 745 108924 109114 53 110583 780 111684 824 112084 113341 115297 588 116283 117430 118283 120224 321 702 930 48 121933 122247 123457 737 124149 125886 126695 127097 128319 769 816 130533 646 821 131236 440 132321 133034 134142 456 135684 136473 786 908 137292 920 138378 139396 632 140308 513 142674 144382

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. — nr. 15.974
15.000 zł. — nr. 52531
10.000 zł. — nr. 17159 46262
5.000 zł. — nr. 54758
2.000 zł. — 77381 112621 129100
1.000 zł. — nr. 7361 8566 24276 25401 44879 94451 117517

500 zł. —nr.: 25468 27361 27680 33380 68505 69222 75345 107174 150414

250 zł. — nr.: 2856 4301 15703 17475 29269 31949 39993 41090 44104 44570 47733 48950 50872 53720 53855 54302 71572 79236 80508 89561 92295 94247 99647 109786 110588 111947 113049 118996 121834 124261 128655 129725 134963 141812 141674 145316 145553 148732 149689 150294 154681 155660 157680 158610 159059 159108 159769

Reorganizacja zakładów fabrycznych „Unia" w Grudziądzu.

Grudziądz. Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej „Unia" dawn. Ventzki w Grudziądzu w dniu 15 bm., zwołanym na skutek ostatecznego zaspokojenia wierzycieli przedsiębiorstwa, a w następstwie redukcji starego kapitału akcyjnego, oraz dopływu nowego kapitału, doszło do reorganizacji władz przedsiębiorstwa, które kształtują się jak następuje:

Rada Nadzorcza: prezes Rady p. radca Bernard Sypniewski ze Skoraszewic, I wiceprezes Rady p. szambelan Lucjan Prądzyński ze Skarpy, II wiceprezes Rady p. prezes Stefan Królikowski z Warszawy, członkowie Rady pp.: prezydent miasta Grudziądza Józef Włodek, dyrektor Edmund Grzybowski z Warszawy, dyrektor Roman Klimkiewicz z Warszawy, prokurent Ludwik Rywik z Katowic, baron Józef Dangel z Katowic, dyrektor Kazimierz Czaplicki ze Lwowa, dyrektor Franciszek Malinowski ze Śremu, inżynier Gustaw Peters z Gdańska, inżynier Rudolf Ventzki z Eislingen.

Zarząd: Przewodniczący Zarządu dotychczasowy naczelny dyrektor Józef Szteger, członkowie zarządu pp.: dyrektor Tadeusz Urbański z Warszawy, inżynier Stanisław Zaliński z Grudziądza.

—«:»—

— **Zwrot list składkowych.** B. O. Caritas uprasza wszystkich, którzy odebrali z okazji tegorocznego „Tygodnia Miłosierdzie" listy składkowe, by zechcieli je zwrócić w najbliższych dniach, o ile dotąd tego nie uczynili.

Charakter narodowy Polaków zmienia się na lepsze

(hk) Wczorajszy „wieczór literacki" Rady Artystyczno-Kulturalnej należał do najciekawszych w sezonie. Publiczność licznie zebrana w auli Gimnazjum im. Kopernika nie doznała zawodu. Znakomity krytyk literacki i teatrolog **Jan Lorentowicz wygłosił odczyt według najlepszych wzorów francuskich** — połączył harmonijnie głębię naukową z lekkością formy i dał ciekawe i pobudzające do myślenia rozważania na temat **naszego charakteru narodowego.**

Lorentowicz rozpoczął od nakreślenia dziejów budzenia się poczucia narodowego w Europie, przy czym podkreślił **wpływ rozbiorów Polski na te sprawy.** Po omówieniu teorii hr. Gobineau i rasizmu, przeszedł do rozważań o charakterze narodowym Polaków, posługując się **przysłowiami** jako punktem wyjścia. W przysłowiach na temat Polski i Polaków jest dużo samokrytycyzmu i — rezygnacji.

Ciekawe były uwagi o **wpływie poezji romantycznej na kształtowanie charakteru narodowego.** Z dużą ostrością potraktował Lorentowicz ujemne sądy Stańczyków o Polsce. Dając przegląd różnych poglądów na nasz charakter narodowy, omówił zarówno karykaturalny, odsądzający Polaków od wszystkiego, obraz Klina (Kaliszewskiego), jak i idealizujące powieści prawie Artura Górskiego, Chołoniewskiego, prof. Kochanowskiego, jak dzieło ks. Baranowskiego, wskazującego na **szczególne wartości charakteru wielkopolskiego.**

Ostatnie 20 lat nie skrystalizowało jeszcze przemian charakteru narodowego, jeszcze **nie odczuwamy dostatecznie wagi niepodległości.** Po dawnemu, gdzie jest dwóch Polaków, tam są trzy zdania. Po dawnemu zanadto dużo uwagi zwracamy na opinię zagranicy, nie troszcząc się o jej należyte poinformowanie. Po dawnemu — panuje zawiść. Osłabło natomiast lenistwo i skłonność do zbytku. Budzi się zmysł gospodarczy. **Przybyła Polakom nowa, wciąż rosnąca cnota: miłość dla żołnierza.**

Odczyt Lorentowicza zawierał duże bogactwo myśli, należycie przyjęte i ocenione przez publiczność. Dobrze się stało, że temat tak ważny i aktualny znalazł tak kompetentne oświetlenie.

—«:»—

— **Nadzwyczajne zebranie bankowców w sprawie 14 pensji.** Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności okręgu bydgoskiego zwołuje na środę dnia 23 bm. godz. 18 do małej sali Resursy Kupieckiej nadzwyczajne zebranie, celem zajęcia stanowiska w sprawie czternastej pensji.

— **Hallo! Hallo! Uwaga! Parafialna Akcja Katolicka** kościoła farnego urządza w dniu 20 listopada br. to jest jutro, w pięknie odnowionej sali Resursy Kupieckiej wielki kiermasz ludowy, połączony z licznymi niespodziankami. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół salonowy. Bufet tani, sowicie zaopatrzony spoczywa w rękach znanych z udałych went Pań Miłosiernych. Bogata w cenne nagrody loteria fantowa — każdy los wygrywa i nie niespodzianki niewątpliwie uprzyjemnią pobyt w atmosferze prawdziwie rodzinnej. Mamy nadzieję, że minimalny wstęp przyczyni się do tego, iż każdy kto chce poprzeć szlachetny cel imprezy, jakim są potrzeby Akcji Katolickiej i ubawić się, chętnie pospieszy na tę ludową zabawę. Początek kiermaszu o godz. 17. A więc wszyscy młodzi i starzy spotykamy się jutro w salach Resursy Kupieckiej.

Plac Wolności ulegnie przeobrażeniu

Na Placu Wolności rozpoczęły się prace celem przekształcenia centralnego punktu miasta. W chwili obecnej usuwa się skwer przed kościołem ewangelickim. W tym miejscu znajdzie się postój dla taksówek, tak, że w najbliższych tygodniach taksówki nie będą miały postoju wzdłuż ulicy Gdańskiej. Jezdnia ma być wolna. Zakazane będzie także w przyszłości dłuższe zatrzymywanie samochodów na ul. Gdańskiej. Projekt stworzenia drugiego miejsca do parkowania samochodów przy Placu Teatralnym urzeczywistniony będzie na początku wiosny.

Straszny wypadek

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w piątek przed południem **34-letni konduktor Józef Stolarski**, zam. przy Pl. Kościuszki 15, zatrudniony w Polsko-Francuskim Tow. Kolei. Stolarski zajęty przy przetaczaniu wagonów padł i dostał się pod koła, które zmiażdżyły nieszczęśliwemu stopę lewej nogi. Po udzieleniu mu na miejscu pierwszej pomocy, odwieziono kolejarza karetką pogotowia do szpitala miejskiego, gdzie dokonano amputacji.

Stan wody w Wiśle, z dnia 18. XI. 1938 r.

Kraków — 2.92, (2.92), Zawichost + 1.49, (2.56), Warszawa + 1.21, (1.27). Płock + 0.91, (1.97). Toruń + 1.12, (1.23), Fordon + 1.16, (1.27). Chełmno + 1.10, (1.20), Grudziądz + 1.36 (1.47), Korzeniewo + 1.46, (1.55). Montawa + 0.00 (0.00), Piekło — 0.78, (0.50), Tczew — 0.82, (0.55), Einlage + 2.52. (2.56), Schievenhorst + 2.72, (2.80).

Temperatura wody + 0.5,5. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO-TOWAROWA
Notowano za 100 kg. z dnia 18. XI. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 18.25—18.75 II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 14.00—14.25 Jęczmień browarowy 16.00—16,50 jęcz. 673—678 g/l 15.25— 15.50 jęcz 644—650 g/l 14.75—15.00 jęcz. ozimy 00,00—00,00 Owies 15.25—15.50

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek wyciągowa 0—35% wł. w. 38.00—39,00, mąka pszenna gat. I 0—50% wł. w. 35,00—36,00. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50. mąka pszenna gatunek II 35—50% wł. w. 00,00—00,00: mąka pszenna gat. II A 50—65%, wł. w. 00,00—00,00 mąka żytnia gat. IA—0 55% wł. w. 24,00—25.00 mąka pszen razowa 0—95% wł. w 26.00—27,00. Mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w. 25,00—25.75 mąka żytnia razowa 0—95%, wł w. 19,75—20.75. Mąka żytnia 70%, eksport (dla W. M. Gdańska) 23.00—23.50 Otręby pszenne miałkie stand. 9,75—10.25 Otręby pszen. średnie 10.00—10,50; Otręby pszenne grube 10,50—11.00; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,25—9.75 Otręby jęcz 10.25—10.75; Kasza jęczm. krał. wł. w. 25.25—26,25, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25.25—26.25 kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35.75—37,25

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 25,00—29,00. Groch zielony (Folger) 22,00—24,00. Wyka jara 18,00—19,00. Peluszka 20.50—21,50; Łubin żółty 11,00—12,00, Łubin niebieski 10,00—11,00, Seradela 19,00—21,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 48,00—50,00; Mak niebieski 65,00—68,00. Gorczyca 36,00—39,00. Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00. Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00.00—000.00; Tymotka czyszczona 00.00—00.00

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 20.75—21,25; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42%, 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23.50; ziemniaki pom. 0.00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 18.00—18,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 00,00—00,00. wytłoki buraczane suszone 0,00—0.00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3.50—4,00; siano nadnoteckie luzem 6,50 — 6,00. siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Premiery kinowe.

„ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO"
(Kino „Lido")

Film jest przeróbką sztuki nieżyjącego już pisarza francuskiego Alfreda Savoire'a, odpowiednio dostosowany do wymogów ekranu i gustów amerykańskiej publiczności. Przyznać jedno należy, że jest wesoły i dowcipny, pełen paradoksalnych pomysłów i sytuacyj, zrealizowanych zręcznie przez reżysera Lubitscha. Bohater Amerykanin przedstawiony jest w świetle dodatnim, typy zaś francuskie, choć mocno przejaskrawione i przeważnie ujemne, jednak zabawne. Milioner i młoda Francuzka poznają się przy kupnie piżamy. On kupuje marynarkę, ona spodnie. Dochodzą do porozumienia po wariackiej dyskusji. Stary markiz sprzedaje córkę, narzeczony Francuzki odstępuje ją za marną posadę milionerowi itd. Poza całym szeregiem naiwnych fałszów komediowych, zmontowano całość bez zarzutu, tętni życiem i bawi komizmem. Zwłaszcza historia z piżamą, z metodą nasenną i cebulą, którą Francuzka odstrasza swego męża. Gary Cooper jako milioner i Claudette Colbert grają swobodnie. Nadprogram dodatek muzyczny, tygodnik i inne.

SPORT

KANADYJCZYCY ROZEGRAJĄ TRZY MECZE W KATOWICACH.

Katowice, 19. 11. W dniu wczorajszym nadeszła do katowickiego Dębu odpowiedź na pismo, skierowane do sekretarza angielskiego związku hokejowego, który jest przedstawicielem Kanadyjczyków, w sprawie startu narodowego teamu Kanady w Katowicach.

Odpowiedź jest przychylna. Kanadyjczycy mogą przybyć do Polski na 29, 30 i 31 stycznia i rozegrać 3 spotkania za cenę 160 funtów. Dąb oddepeszował, iż warunki przyjmuje.

Mecze odbędą się w Katowicach. Kto będzie przeciwnikiem zespołu Smoke Caters. który reprezentował będzie Kanadę, na razie nie wiadomo. PZHL powinien wykorzystać inicjatywę Dębu i zorganizować oficjalny mecz Polska — Kanada. Drugi mecz z Kanadą rozegra przypuszczalnie Śląsk, a trzeci Dąb.

PRZED MECZEM ZAPAŚNICZYM KRÓLEWIEC — ŁÓDŹ.

Łódź. Dziś w sobotę, odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz zapaśniczy Królewiec — Łódź. Drużyny wystąpią w następujących składach (na pierwszym miejscu zawodnicy Królewca):

w koguciej: Berger — Rybak; w piórkowej: Preuss — Kulesza; w lekkiej: Bergen — Kawał; w półśredniej: Schefer — Barylak; w średniej: Schurr — Flinc; w półciężkiej: Braun — Ślickowski; w ciężkiej: Kliesman — Jakubowski.

W niedzielę reprezentacja Królewca rozegra międzymiastowe spotkanie z drużyną Pabianic.

Zapaśnicy Królewca przybyli do Łodzi w piątek.

KONFLIKT W BOKSIE ŁÓDZKIM.

Łódź. W bokserskim sporcie Łodzi wybuchł ostatnio ostry konflikt. W związku z rozstrzygnięciami weryfikacyjnymi spotkań o drużynowe mistrzostwa Łodzi w klasie A. najstarszy łódzki klub bokserski „Krusche-Ender" z Pabianic zgłosił swe wystąpienie z ŁOZB, przy czym reprezentant tego klubu — wiceprezes ŁOZB, p. Borkowski złożył mandat wiceprezesa.

Wobec powyższego sytuacja w mistrzostwach Łodzi jest niewyjaśniona, jeśli chodzi o spadek jednej drużyny do klasy B. Kandydatami do tego spadku były zespoły: KP Zjednoczone oraz KS Krusche-Ender. Decydujący o spadku mecz miał być rozegrany pomiędzy wymienionymi drużynami w nadchodzącą niedzielę.

Istota konfliktu polega na zarzutach, że władze ŁOZB rzekomo krzywdziły swymi decyzjami weryfikacyjnymi zespół Krusche-Ender.

MIĘDZYSZKOLNY TURNIEJ GIER SPORTOWYCH W BYDGOSZCZY.

W dniach od 6. IX. do 13 bm. odbył się międzyszkolny turniej gier sportowych, w którym brały udział następujące drużyny: Państwowe Gimnazjum im. Śmigłego-Rydza, Miejskie Gimnazjum im. Kopernika, Liceum Handlowe, Państwowe Gimnazjum im. J. Piłsudskiego i Państwowe Liceum Rolnicze.

Kolejność uzyskanych miejsc w koszykówce: 1. Państw. Liceum Rolnicze, 2. Państwowe Gimnazjum im. J. Piłsudskiego, 3. Gimnazjum im. Kopernika.

Kolejność uzyskanych miejsc w siatkówce: 1. Państw. Liceum Rolnicze, 2. Liceum Handlowe, trzecim i czwartym miejscem podzieliły się drużyny: Gimnazjum im. Kopernika i Gimnazjum im. Śmigłego-Rydza.

Państwowe Liceum Rolnicze wystąpiło w następującym składzie: Koszykówka: Michalik, Paschalis, Piltz, Rojewski, Stoltz, Zywert. Siatkówka: Ciemniewski, Degler, Dobrzeniecki, Michalik, Rojewski, Szymański. Warto nadmienić, że powyższe zespoły Państwowego Liceum Rolniczego od dwóch lat są, szczególnie w siatkówce, niepokonane przez drużyny bydgoskie.

DRUGIE IGRZYSKA SPORTOWE POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Katowice. Drugie z kolei igrzyska sportowe Polaków z zagranicy, odbywające się co 5 lat. mieć będą miejsce w r. 1939 w Katowicach.

Igrzyska trwać będą od 23 do 30 lipca i obejmą następujące działy sportu:

Lekkoatletyka pań i panów, piłka nożna, koszykówka, siatkówka pań i panów, kolarstwo, boks oraz pływanie.

Kulminacyjnym punktem igrzysk będą zawody reprezentacyjne Polonii i Polski, które rozegrane zostaną w Krakowie 5 i 6 sierpnia — w rocznicę wymarszu I-ej kadrowej.

Po igrzyskach projektowane jest tournèe zespołów Polonii po Polsce. W zawodach Polonii udział wezmą rodacy nasi z Niemiec, Francji, St. Zjedn., Belgii, Rumunii, Łotwy, a nawet Mandżurii.

KS CISZEWSKI — KS ŚWIT.

W niedzielę 20 bm. o godz. 14-tej odbędą się na stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego ciekawe zawody piłki nożnej pomiędzy: I. druż. KS Ciszewski — I. druż. KS Świt. Przedmecz o godz 12-tej, II. druż. KS Ciszewski — II. druż. KS Świt.

SOKÓŁ V — BRDA.

W niedzielę 20 bm. na boisku im. Świtały o godz. 14 odbędą się ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy powyższymi drużynami. Przedmecz o godz. 12,30 juniorzy Sokoła V — Brdy.

PROJEKTY ANGIELSKIEJ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ.

Londyn. W piłkarskich kołach angielskich krążą połoficjalne wiadomości, że na wiosnę r. 1939 angielska reprezentacja w piłce nożnej rozegrać ma szereg spotkań w Europie.

Podawane są następujące terminy spotkań drużyny Anglii:

7 maja w Warszawie przeciwko Polsce,

14 maja w Budapeszcie przeciwko Węgrom,

21 maja w Belgradzie przeciwko Jugosławii.

Wycieczka autobusowa za Olzę.

Pięciodniowa wycieczka autokarami do Cieszyna, Bielska, Frysztatu, Karwiny, Bogumina, Trzyńca i Jabłonkowa (przez Częstochowę i Katowice) organizowana pod protektoratem Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu przez Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, Związek Fabrykantów i Związek Polski wyrusza 23 bm. o godz. 10 rano z Poznania przez Jarocin, Pleszew, Ostrów Ostrzeszów, Kępno, Wieluń. Zainteresowani mogą dosiąść po drodze jednak tylko po uprzednim zgłoszeniu swego uczestnictwa w jednej z wyżej wymienionych organizacji. Wycieczka ta umożliwi uczestnikom poznanie Śląska Zaolzańskiego, nawiązanie handlowych kontaktów (możliwości zbytu i zakupu) z miejscowymi sferami gospodarczymi. W tym celu przygotowuje się krótkie konferencje gospodarcze dla bliższego porozumienia.

Koszt uczestnictwa w wycieczce (z całym utrzymaniem i noclegami przez 5 dni) wynosi 85.— złotych. Związek Polski wszystkim zainteresowanym Śląskiem Zaolzańskim zwraca uwagę, że jest to jedyna tego rodzaju wycieczka, umożliwiająca gospodarczą penetrację. Informacji w czasie podróży udzielać będzie specjalny delegat Związku. Zapisy przyjmuje się jeszcze przez sobotę, niedzielę (od 13 do 19) i poniedziałek do godziny 10 rano w biurze Związku Polskiego przy ul. Skarbowej 5 tel. 12-28.

Ozonowy kandydat

Podając w numerze wczorajszym wiadomość o zgłoszeniu list kandydatów do rady miejskiej w Bydgoszczy mylnie wydrukowaliśmy imię jednego z czołowych kandydatów ozonowego „Porozumienia kupiectwa, rzemiosła i świata pracy". Otóż kandyduje na tej liście kupiec p. **Roman Stobiecki** ze Starego Rynku, a nie jak myślnie podaliśmy p. Bronisław Stobiecki. Kandydatura p. Romana Stobieckiego na liście Ozonu wywołać musi zdziwienie, gdyż niedawno po klęsce tego stronnictwa przy wyborach do sejmu wyraził się, że nie wszystko podoba mu się w Ozonie i dlatego zamierza z Ozonu wystąpić. Widocznie p. Stobiecki znowu zdanie swe zmienił.

KRONIKA TOWARZYSTW

Sobota, dnia 19 listopada

godz. 19: **Tow. Obywateli i Mił. Miedzynia.** Zebranie plenarne w świetlicy (lokal p. Fajtanowskiego).

godz. 19. **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.** Wieczorek towarzyski w Domu Czeladzi. Uprasza się o przybycie z rodzinami.

Niedziela, dnia 20 listopada

godz. 10,30: **Tow. śpiewu „Halka".** Chór śpiewa w kościele garnizonowym. Zbiórka o godz. 10,15. Komplet konieczny.

godz. 15: **Słow. b. czł. ubezp. społecznych w Niemczech, oddz. Bydgoszcz.** Plenarne zebranie w lokalu p. Mellerowej. Posiedzenie zarządu godzinę wcześniej.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy parafii Św. Trójcy. Zebranie zaraz po sumie w salce parafialnej.

Stronnictwo Pracy

Chełmno. W niedzielę 20 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w Chełmnie w lokalu p. Gołębiewskiego przy ul. Marsz. Focha zebranie powiatowe Stronnictwa Pracy, na którym omawiana będzie sprawa wyborów do rad miejskich.

†

W sobotę, dnia 19 listopada 1938 r. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier i wujek ś. p.

Roman Wiśniewski

kupiec-hurtownik

przeżywszy lat 50.

Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 10,15 z domu żałoby Rynek M. Piłsudskiego 6 do kościoła farnego, po czym pogrzeb na cmentarz nowofarny. W ciężkim smutku pogrążona (21881

Bydgoszcz, Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 6. **Żona z synami i rodziną.**

---

†

Ś. p.

Jan Knitter

sekretarz Wydziału Powiatowego w Szubinie,

zmarł dnia 16-go listopada 1938 r.

W Zmarłym traci Powiatowy Związek Samorządowy Szubiński długoletniego i szczerze oddanego pracownika. Swe wybitne doświadczenie w administracji publicznej poświęcił w całości dla dobra powiatu. Nieposzlakowaną sumiennością i wyjątkową pilnością pozyskał Sobie szczere uznanie, ogólny szacunek i niezatartą pamięć.

Szubin, dnia 16-go listopada 1938 r. (21832

Kierownik Starostwa Powiatowego i Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) MGR ST. ŚMIETANKO

Rada Powiatowa i Wydział Powiatowy powiatu szubińskiego.

---

†

W sobotę, dnia 19 listopada 1938 r. zmarł ś. p.

Roman Wiśniewski

kupiec hurtownik

długoletni i gorliwy członek Towarzystwa Kupców

W ś. p. Zmarłym utraciliśmy wielce czynnego i drogiego Kolegę. (21880

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Kupców tow. zap. w Bydgoszczy

Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 10,15 z domu żałoby Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 6 do kościoła farnego, po czym pogrzeb na cmentarz nowofarny.

---

†

Dnia 17 listopada 1938 r. zmarła po długich i bardzo ciężkich cierpieniach nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matka ś. p.

z Rubachow

Bogumiła Zofia Morawska

w nieutulonym smutku **Dzieci z rodziną.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20. b. m. o godz. 15[15] w Gnieźnie z kościoła Św. Krzyża przy cmentarzu, do grobowca rodzinnego. (21795

---

†

Ś. p.

Roman Wiśniewski

kupiec-hurtownik

zmarł dnia 19-go listopada 1938 r.

W Zmarłym straciliśmy zacnego, kochanego i nigdy niezapomnianego szefa.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

21855) **Personel.**

---

†

Dnia 18 listopada br. o godz. 10 zmarł po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn, brat, wujek, kuzyn i szwagier śp.

Jan Więcławski

przeżywszy lat 24, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 14,30 z domu żałoby, ul. Ugory 41 na cmentarz przy ul. Kossaka na Szwederowie. (21871

Podziękowanie.

Za liczne dowody szczerego współczucia z powodu straty nieodżałowanego męża i ojca, wszystkim znajomym a w szczególności Cechowi Rzeźnickiemu

Serdeczne dzięki

składają

12852) **żona i syn Gaeklowie.**

Młodego książkowego

zaangażują zaraz poważne zakłady przemysłowe (spółka akcyjna) na Pomorzu. Wymagane jest wykształcenie przynajmniej licealno-handlowe lub równorzędne i praktyka, choćby krótka w przedsiębiorstwie przemysłowym; pożądana jest znajomość języka niemieckiego. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, fotografią paszportową oraz podaniem wymaganego wynagrodzenia uprasza się składać do Biura Ogłoszeń „PAR" Poznań pod **„46,96".** Fotografie będą zwrócone. (21873

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"

Sygnatura: 602/38 —

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, rewiru II. Alojzy Bartosiński, mający kancelarię w Chełmnie, Rynek nr 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 21 grudnia 1938 r. o godz. 10** w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, sala nr 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Gustawy i Pauliny Wandel nieruchomość Osnowo karta 1. o powierzchni 29.45,46 ha położona w gminie Starogród, powiat Chełmno, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, żywym i martwym inwentarzem. Nieruchomość oszacowana została na sumę 33.397,— zł, cena zaś wywołania wynosi 25.047,75 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.339,70 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska nr 3, sala nr 14. Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Starostwa Powiatowero w Chełmnie i Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 20 października 1938 r.

21836) **Komornik:** (—) Bartosiński.

Reperację

wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonaniem miarowym tanio. Świętojańska 13 m. 2. (11658

KUPNA

Bramę (21858

wjazdową i kilka metrów parkanu żelaznego tanio knpię. Oferty „Parkan" filia.

Obwieszczenie. W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dn. 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomość, że **dnia 25 listopada 1938 r. o godz. 12** odbędzie się u p. Łapowej Leokadii w Wierzchucinie Kr. sprzedaż z licytacji następującego inwentarza żywego: 1) jałówka czarno-biała ok. 1½ roku, 2) jałówka czarno-biała ok. 1 roku. Bliższych informacji udzieli 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy Dział egzekucyjny.

21874)

Obwieszczenie. W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dn. 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 10,30** odbędzie się u p. Smoguleckiego Jana w Łąsku Małym, pow. bydgoski, sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: 1) stóg żyta ok. 100 q, 2) lokomobila, 3) młocarnia. Bliższych informacji udzieli 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy Dział egzekucyjny.

21875)

Wyjechałem

od 20—27 listopada włącznie

Dr med. Wł. Baranowski

choroby wewnętrzne, specjalista chorób płucnych.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 27, I ptr. Tel. 3056.

SPRZEDAŻE

Dom

jednopiętrowy składem centrum, dochód 5.000 cena 3[illegible].000 i dużo innych na korzystnych warnnkach poleca Fajtanowski, Zduny 10, tel. 3148. (12986

Śniadalnię

połączoną ze **składem delikatesów** dobrym punkcie Gdyni zaraz lub później sprzedam, dzierżawa tania. Oferty Dzien. Bydg. **Gdynia** „Śniadalnia". (21825

Dom

dwupiętrowy składem, dochód 9.600, cena 55.000 sprzeda Fajtanowski, Zduny 10, tel. 3148. (12986

Duży 21839

młynek motorowy

do korzeni

młynek do kości

silna transmisja, motor

3—10 KM z rozrusznikiem na **sprzedaż.** Oferty pod **„555"** Dziennik Bydgoski Grudziądz.

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w

składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34. 9227

POSADY WOLNE

Potrzebna

fryzjerka na wodną i trwałą. Sienkiewicza 42. (12991

Niekrępujący

Toruńska 4—5. (12990

Czeladnik

rzeźnicko wędliniarski starszy z dłuższą praktyką potrzebny zaraz. Zgłoszenia Toruń, Król. Jadwigi nr 24. (21854

Czeladnik

krawiecki zaraz potrzebny, praca stała. Wesołowski, Kcynia. (21879

Dziewczyna

do kuchni i prac domowych potrzebna zaraz. Gdańska 174, skład. 12997

Wychowawczyni

z językiem francuskim potrzebna do 2-ga dzieci 7 i 10 lat, zaraz lub później. Zgłoszenia Agentura Affelt, Starogard. (21848

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner 21838

lat 27 z kaucją, siła pierwszorzędna poszukuje posady. Zgłosz. pod „27", Dzien. Bydg. Grudziądz.

Gospodyni (2184[illegible]

inteligentna, samodzielna poszukuje pracy do samotnego pana. Oferty Dziennik pod „Młoda gospodyni"

ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 15-go października 1938 roku (20323

Na linii: Gniezno — Rogowo — Żnin — Szubin — Bydgoszcz

						↓						↑
	8,00	11,00	14,00	16,30	20,15	Bydgoszcz	7,45	10,35	14,00	16,15	19,25	
	8,25	11,25	14.25	16,55	20,40	Rynarzewo	7,20	10,10	13,35	15,50	19,00	
	8.40	11,40	14,40	17,10	20,55	Szubin	7,05	9,55	13,20	15,35	18,45	
	9,20	12,20	15,20	17,50	21,35	Żnin	6,25	9,15	12,40	14,55	18,05	
6,25	9,25	12,25	15,25	17,55		Żnin		9.05	12,35	14.50	18,00	21,15
6,40	9,40	12,40	15,40	18,10		Gąsawa		8,50	12,20	14,35	17,45	21,00
6,55	9,55	12,55	15,55	18,25		Rogowo		8,35	12,05	14,20	17,30	20,45
7,40	10,35	13,35	16,35	19,05		Gniezno		7 50	11,25	13,40	16,45	20,00

Damasławek — Kcynia — Szubin — Bydgoszcz

				↓				↑
6,15				Damasławek			19,45	21,50
6,45	10,10	16 20	18,25	Kcynia	[illegible],20	14,15	19,15	21,20
7,10	10 35	16,45	18,45	Szubin	[illegible],55	13,50	18,50	20,55
7,25	10,50	17,00	19,05	Rynarzewo	[illegible],40	13,35	18.35	20,40
7,50	11,15	17,25	19,30	Bydgoszcz	[illegible],15	13,10	18,1[illegible]	20,15
		P	N				P	N

Żnin — Łabiszyn

		↓		↑
8,30	14,55	Żnin	9,45	18,10
9,00	15,25	Łabiszyn	9,15	17,40

P — kursuje tylko w dni powszednie
N — kursuje tylko w niedziele i święta

Wypożyczam autobusy na wycieczki.

WINCENTY MIKOŁAJCZAK
Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe
Gniezno, ulica Wrzesińska 18 — Telefon 150

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"!**

UWAGA!

Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności

POLECENIA

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, karne, podatkowe, koncesyjne, skarbowe, umowy najmu, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej (19328

J. Wojciechowski

Herm. Frankego 7, m. 7.

Wózki
dziecięce, lalkowe, kostiumy treningowe, łyżwy Długa 25. 21747

Futra
oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje z własnego i dostarczonego materiału **Fr. Przybylski**, dypl. mistrz kuśnierki i absolw. Szkoły Kuśnierskiej w Lipsku, **Bydgoszcz, Mostowa 3.** 16957

Łańcuszki 21687
materacowe wyrabia Fabryka, Nowodworska 26.

Deski
podłogowe, listwy oraz wszelkie inne drzewo iglaste i liściaste poleca tanio Feliks Wojciechowski, Handel i obróbka drzewa, Pomorska 36, telefon 11-89. 21562

Dywany
chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty**, materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

Od 1-go złotego
reperuję maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (21617

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard**

Fotografie
legitymacyjne 1 zł. „Wiol" Św. Trójcy 21. 21775

Aparaty
chirurgiczne i dentystyczne naprawia. Gablotki szklane poleca Bloch, ul. Sniadeckich 28-30, tel. 3961. (21764

Trumny
po cenach fabrycznych poleca Plac Piastowski nr 9. Kosmowski (12968

Swetry
kamizelki, bluzki, pulowerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 21769

Korzenie
wszelkiego gatunku przyjmuje do przemiału **„Farmacja"**, Warmińskiego nr 10. 21244

Radioodbiorniki
okazyjnie, Kosmos, Elektrit, zamiany, naprawy tanio. Grodzka 6. (21768

SPRZEDAŻE

Sprzedam 21749
filię rzeźnicką w pełnym biegu. Oferty pod „L."

Westfalkę
sprzedam Nowy Rynek 3—10. (21760

Kamienica
centrum 30000, wpłaty połowę. Kaszubska 2, Nowakowski. 21761

Choinki
większą partię, ewentualnie w drobnych partiach ma do oddania Maj. Krąpiewo pow. Wierzchucin Król. Telef. 5. 21757

Tapczan
sprzedam, Cieszkowskiego 8-8. (12957

Domek
sprzedam Bielawki, Mierosławskiego 20. 12928

Skład
papieru sprzedam. Wiad. Dziennik Bydgoski. (11923

Fortepian
gramofon tanio. Adres Dziennik Bydgoski. (12925

Domek (21752
dwie morgi ziemi sprzedam. Ks. Skorupki 64—5.

Dom
ze sadem. Osada 22. 12926

Bufet (21779
stół okrągły, 6 krzeseł tanio. Henryka Dietza 4/7.

Motocykl
Małachowskiego 5. (12924

Sprzedam 21790
wózek dziecięcy dobrym stanie. Wrocławska 6—2.

Basen
do mleka - pojemność 1,500 litrów. Gdańska 99/9. (12938

Skład
kolonialny z mieszkaniem lub bez, w dobrym położeniu w Bydgoszczy sprzedam korzystnie. Oferty pod „B. 120" do Dziennika Bydgoskiego. 21745

Dom
z składem przy ul. Tucholskiej nadający się dla rzeźnictwa korzyst. sprzeda. Emilia Spychalska Koronowo, Wilsona. (21831

Gospodarstwo
około 35 mórg kupię. Oferty pod „35" do Dziennika. (21842

Gospodarstwo
150 mórg, w tym 45 łąki i 35 lasu, blisko Bydgoszczy, 2 zabudowania z żywym i martwym inwentarzem za gotówkę, zaraz na sprzedaż. Oferty Dziennik „Blisko Bydgoszczy". (11809)

Szkielety (12967
do tapczanów sprzedaje tanio. Pl. Piastowski nr 9.

Interes rzeźnicki
dobrze prosperujący, najlepsze położenie w mieście, 50 lat w jednych rękach, do objęcia. Zgłoszenia Kowalewo, skrytka pocztowa 10. 21819

Maszyna (21791
do szycia mało używana tanio, Przyrzecze 7-1.

Domek
z ogrodem, parcelę z rysunkiem sprzedam. Toruńska 70—4 (21810

Restaurację
umeblowaną dobrze prosperującą za bezcen sprzedam. Bar ala Hawełka, Lidzbark. (21461

Meble (12965
trzy pokoje kuchnia sprzedam. Wiadomość filia.

LEKCJE

Nauczyciel (12950
udziela lekcyj zakres gimnazjum, specjalność matematyka łacina, Jagiellońska 24, Wojtkiewicz.

Lekcji
języka francuskiego i niemieckiego (literatury konwersacji) udziela dyplomowana nauczycielka, Sowińskiego 6, m. 6. (21767

POSADY WOLNE

Starsza (12936
szyciem, gotowaniem. Filia „Roczne dziecko".

Chłopiec
do lat 15, do posyłek i drobnych prac domowych. Al. Mickiewicza 7/7. (12925

Po reorganizacji interesu

obniżyłem ceny

na konfekcję damską, męską i obuwie.
Sprowadziłem większy zapas.
Wybór i jakość pierwszorzędna.
Firma chrześcijańska. (21242

St. Grzegorzewski

Bydgoszcz

ul. Mostowa 9. Stary Rynek 18.

Ekspedientki
dzielne, potrzebne. Hala Groszowa, Długa. (21798

Krawcowa
zdolna chętnie Warszawianka potrzebna 2 tygodnie wieś. Dziennik „Dobry krój". (21834

Potrzebna
uczciwa silna dziewczyna. Mazowiecka 2. 12940

Drogista
młodszy potrzebny na miesiąc grudzień Drogeria C. Niemakowski, Swiecie n. Wisłą. (21835



Święta nadchodzą! I nagle wspomina każdy o śnieżnych polach, lasach, słyszy dzwoneczki saneczkowe, raduje się z całego serca na tę uroczystą chwilę, kiedy to wszyscy wspólnie przed choinką rzęsiście oświetloną witają małą dziecinkę. Słowym, snuje swoją bajeczkę gwiazdkową Gwiazdka! Chciałby, żeby wszyscy byli szczęśliwi! Każdy nosi w sobie tajemnicze pytanie: Jaki podarek kupię swoim najukochańszym? Co uczynię, aby chociaż raz w roku przynieść swojemu bliźniemu podarek pożyteczny, nad którym miałby prawdziwą radość? I tu jest najlepszym doradcą dział ogłoszeń naszego wydawnictwa. **„Dziennik Bydgoski"** *rozchodzący się w wysokim nakładzie w całej Polsce, daje najlepszą gwarancję uskutecznienia swoich zakupów gwiazdkowych.*

PP. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tym, jak zjednać sobie na okres przedgwiazdkowy jak najwięcej klienteli. Uczynić to mogą za pomocą reklamy w **„Dzienniku Bydgoskim"** *która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca.*

Uczeń
w zawodzie blacharsko-instalacyjnym, zaraz potrzebny. Pod Blankami nr 67. 21800

Służąca
potrzebna zaraz bez spania, Śląska 12-4. (21807

Kobiety 21793
do prac ogrodowych potrzebne. Fordońska 30.

Potrzebny
zaraz czeladnik piekarski dobry fachowiec, kartą rzemieślniczą. Zgłoszenia Kaźmierczak, Bydgoszcz, Król. Jadwigi, Piekarnia wzgl. Fierfas, Kcynia. (21794

Stolarz (12979
potrzebny. Sniadeckich 40.

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Otrębowicz, Nakło. (21804

Poszukuje
natychmiast bufetowej do lokalu. Zgłosz. Dziennik „Bufetowa B. K." 21837

Trio
akordion, śpiew dobrze zgrane od 1. grudnia potrzebne. Kawiarnia Puczyńskiego Chełmno. (21833

Fryzjerki
z dłuższą praktyką, biegłej w trwałej wodnej i żelazkowej ondulacji oraz manikurze poszukuję od zaraz. Posada stała. Wynagrodzenie 68—80 zł z utrzymaniem miesięcznie. Knbiak. Tuchola. 21796

Urzędnik (1296
gosp. samotny poszukuje posady w majątku ziemskim zaraz z kaucją 5—600 zł. Zgłoszenia do filii Dziennika pod „Pilny".

Pomorzanin
w starszym wieku, władający językiem polskim i niemieckim, z znajomością obcych języków, stenografii polskiej i niemieckiej, książkowej buchalterii handlowej i bankowej, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Na żądanie wydoskonali się jeszcze w pisaniu na maszynie. Łaskawe ewent. oferty uprasza się do „Dziennika Bydgoskiego" pod „Pomorzanin". (21746

Poszukuję
posady, praktyka kasjerki, kaucja bankowa 400, referencje, utrzymaniem bez. Oferty „1370" Dziennik Inowrocław. 21755

Uczennicę
krawiecką przyjmę. Gdańska 69—7. 12929



Ogrzewania centralne

uniwers. kotłami oszczędnościowymi pat. HÖNTSCHA są tańsze
w utrzymaniu dzięki możności spalania wszelkich opałów

HÖNTSCH i Ska Sp. z o. o.
Odlewnia kotłów ogrzewalnych
Poznań, Rataje 11

Przedstawiciel: **K. Fabiś, Nakło n/N. Rynek 11.** (19337

POSADY POSZUKUJĄ

Absolwent
Szkoły Wydziałowej poszukuje posady jako uczeń biurowy z półtoraroczną praktyką tej dziedziny. Oferty filia Dziennika pod „Uczciwy". (12920

Mydlarski
majster, młody, wieloletnia praktyka poszukuje pracy. Łaskawe oferty Par Kraków, Rynek, pod „Skromne wymagania". 21784

Wdowa (21766
uczciwa, gospodarna, kochająca dzieci, zajmie się gospodarstwem domowym wdowca z dziećmi. Oferty Dziennik pod „Lat 37".

Gospodyni (21822
inteligentna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego — ewentualnie i pomocy w składzie. Of. Dzien. Bydg **Gdynia** „Inteligentna".

Związek
Zawodowych Kelnerów. Marsz. Focha 39, tel. 2402 poleca kelnerów zawodowych do pracy, odpowiadamy materialnie i moralnie. 21759

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

Szukam (12914
5 pokoi komf. 1. 1. 1939 okolica Placu Kochanowskiego. Filia „Pewne".

2 pokojowe
oddzielne poszuku e solidny lokator. Of. „Czynsz pewny" filia. 12921

2 pokoje
kuchnią szuka kolejarz. Oferty „105" Dzien. 21850

MIESZKANIA WOLNE

Do wynajęcia
mieszkanie 3 pokojowe komfortowe Zamojskiego 17, m. 2, zgł tel. 3608. 12815

Trzypokojowe
komfortowe dla zamożnych. Asnyka 4, godz. 19—20. 12893

4 pokojowe
mieszkanie z wygodami od 1 grudnia. Kordeckiego 23. (12933

Mieszkanie
4 pokojowe komfortowe blisko koszar. Gdańska 45, II prawo. 12915

2 pokoje
kuchnia, słoneczne. Gołębia 6. (21744

2 pokoje 12919
kuchnia wynajęcia. Skwarna 6 przy Nakielskiej 145.

2 duże (21771
piwnice Bronikowskiego 5

Mieszkania (21788
jedno, dwupokojowe kuchnią, szopa, ogród, rok z góry. Leszczyńskiego 12.

2 pokoje (21801
kuchnia Koronowska 38, wiadomość Flisacka 2.

Mieszkanie
dwupokojowe z kuchnią z meblami sprzedam, Poznańska 20, 5. (21805

Nowoczesne 21803
słoneczne cztero pokojowe mieszkania. Nakielska 69, początek śluz, portier.

DZIERŻAWY

Skład
próżny bez mieszkania do wynajęcia. Grunwaldzka 35, pralnia. (21789

Restaurację
z koncesją długo prowadzoną z powodu starości zaraz wydzierżawię. Nowodworska 28. (21751

Skład
rzeźnicki z urządzeniem i mieszkaniem, po remoncie, na dogodnych warunkach do wynajęcia. Toruń, Podgórna 9. (21820

Lokal
obszerny, dwie wystawy wolny. Dworcowa 48. 12976

POKOJE WOLNE

Bocianowo 19—6. (12913

Próżny
jednej osobie. Chołoniewskiego 55—1. 21753

Pokój
umeblowany, oddzielny. Świętojańska 19/5. (12959

15 złotych
ładny, skromnym. Sienkiewicza 31—2. (21847

Pokój (12944
umeblowany z osobnym wejściem dla dwóch panów ewentualnie z utrzymaniem. Bocianowo 34/5.

Pokój 21786
umebl. utrzymaniem lub bez. Król. Jadwigi 4—3.

Pokój
umeblowany. Zamojskiego 10—2. 12961

Pokój
słoneczny, łazienka, całodzienne pierwszorzędne utrzymanie, dla jednej lub dwóch osób. Sw. Floriana 3—8. (21813

Pokój
Dolina 5—3. (21799

RÓŻNE

Wysoko (12956
wynagrodzę znalazcę czarnej kotki, (wołać Miniuś, podchodzić spokojnie). Oferty „Nagroda" filia

Chiromantka
przepowiada zdumiewająco. Poznańska 27—2. (21772

Oficera
pozna brunetka, przystojna, elegancka, niezależna. Cel towarzyski. Nieanonimowe zgłoszenia „Karnawał" Dziennik, Poznańska. (21756

Słynna (12962
spirytystka jasnowidząca 17-letnia dziewczyna przepowiada duchowo, Jagiellońska 9, III. ptr., pokój 31.

Przybłąkał
się pies biały Chart, Śląska 35-5. (12963

Wytworny
styl, wysoką elegancję zawierają najnowsze żurnale mód na grudzień i karnawał, nadesłane do Księgarni Gieryna, Plac Teatralny. (21841

Inteligentnego
pana 35—45, cel towarzyski, poszukuje „Urzędniczka" filia. (21774

UZDROWISKA

Zakopane
3 pokoje umeblowane, pościel, łazienka, kuchnia odstąpię. Zamojskiego, willa Fala Jaworska. 21826

POŻYCZKI

Pożyczki
8—10 tysięcy na 1 rok na wysokim oprocentowaniu, zabezpieczenie hipoteczne pozzukuję. Of. „D. K. 10" Dzien. Bydg. 21706

MATRYMONIALNE

Pani
kulturalna pozna pana sytuowanego do lat 50 o wyższej kulturze ducha w celu towarzyskim. Filia pod „Dyskrecja". (12912

Kawaler - Kupiec
przystojny mężczyzna rzym. kat., lat 50, wysoki, inteligentny, dobrej rodziny, bez nałogów, byt zapewniony, poślubi pannę lub wdówkę w odpowiednim wieku. Proszę poważnie myślących pań oferty z fotografią kierować Brześć n/Bugiem, ul. 3-go Maja 23 m. 7a, Ignacy Dziemieszkiewicz. Dyskrecja zapewniona. (21620

Dla
brata urzędnika państwowego poszukuję żony do lat 30, majątek pożądany dla spłacenia rodzeństwa z kamienicy. Tylko poważne oferty kierować Grudziądz, Chełmińska 87—5, Długokęcki. 21718

Ciemnoblondynka
kulturalna, przystojna, lat 32, posiada własne mieszkanie oraz 500^, zapozna urzędnika. Of. filia pod „32". 12941

Samotna
przed 50-tką nawiąże korespondencję kulturalnym panem, któremu jak mnie smutno samemu. Łask. oferty Dzien. Bydg. pod „Charakter". (21780

21-letnia
nawiąże korespondencję z inteligentnym panem. Zgłoszenia filia Dziennika „2016". (12943

Wyjdę
za urzędnika lat 35. Of. „6000" filia. 12918

Kawaler
lat 47 przystojny dobrego charakteru na stałej posadzie 200 zł mies., 3.000 oszczędności bez nałogów poślubi starszą pannę do 55 lat, dla wspólnego dobra niebiedną. Oferty Dz. Bydg. **Gdynia** „47". (21828

Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Akuszerka
Wiśniewska - Inowrocław, Król Jadwigi 6 (Tel. 288) udziela porad, przyjmuje zamówienia. 21107

Meble

stylowe i nowoczesne w największym wyborze pierwszorzędnej fabrykacji poleca (789

Dom mebli
Ignacy D. Grajnert
składy } **Dworcowa 21**
sprzedaży } **Warmińskiego 17**
naprzeciw Hotelu Gastronomia.

Platery
do srebrzenia, niklowanie wszelkich przedmiotów przyjmuje Zakład galwaniczny, mistrz Nowosielski, Bydgoszcz, Dworcowa 9 12908



Ondulacja
trwała **elektrycznym** aparatem światowej sławy i nowoczesnym **parowym,** pierwszorzędne wykonanie — ceny zniżone.

M. Żewicki 16824
Dworcowa 44, tel. 3472.

Szpagaty
przędze konopne i jutowe wyroby powroźnicze, sita dla celów rolniczych i techn., ceny fabryczne. Odsprzedawcom wysokie rabaty St. Sperkowski Nast., Bydgoszcz, Poznańska 6, tel. 19-28. (20303

Używane
pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (13537

Wzorowa pracownia
FUTER
Stanisław Rudak
mistrz kuśnierski, Dworcowa 70, tel. 19-05. (13247

Przyjmujemy
walce ryflowania, obsługa fachowa, ceny przystępne. Młyny Bydgoskie Mennica 6. 12895

Pracownia czapek
W. Świtalska, Niedźwiedzia 7—4. (13697

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** 17262

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: Trójkąt narzeczeński" z Claudette Colbert. i „W pułapce". W niedzielę o godz. 12.30 „Wyspa skazańców". Part. 25 gr., balkon 50 gr

BAŁTYK: „Nowoczesny Robinson Kruzoe" oraz „Sprzedawca traktorów.

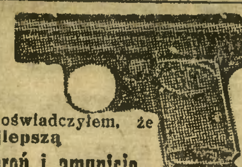
KRISTAL: „Marnotrawna córka" i najnowszy Tygodnik Pata. W sobotę o g. 3 i w niedzielę 12,3 „Profesor Wilczur".

LIDO: „Osma żona Sinobrodego" premiera i nad program W niedz. o 12.30 „Strachy". Ceny miejsc: 54 i 85 gr.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa wielkie filmy: „Brzdąc" oraz „Z miłości dla ciebie".

MARYSIEŃKA: „Wrzos" i nadprogram: Najnowszy Tygodnik Pata,

Kwiaty
dekoracyjne poleca pracownia L. Stocki, Warszawa, Nowolipie 8, tel. 11-31-03. 21732



Doświadczyłem, że najlepszą **broń i amunicję** posiada specjalny magazyn broni **„Hubertus"** w Bydgoszczy, ul. Grodzka 8 (róg ul. Mostowej). tel. 3652 Kupno okazyjne. (20591

Tapczany (20535
fotele korzystnie poleca pracownia Pomorska 4.

Łóżka
żelazne tańsze, lepsze od drewnianych, proszę się przekonać Schmidt Grodzka 21. 18893

Pianina (16202
używane poleca korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Br. Pierackiego 11. Bydgoszcz, Kozietulskiego 32

SPRZEDAŻE

Willę 17628
czynszową z komfortem, nową sprzeda Wojciechowski budowniczy, Bydgoszcz, Pomorska 36.

Dom (21534
mieszkalno-handlowy, nowy w Starogardzie ulica Wład. Jagiełły sprzedany zostanie na licytacji w dniu 10. 12. 38, na korzystnych warunkach spłaty. Do przejęcia długoterminowa pożyczka B. G. K. 8.000,— zł. i M. K. K. O. Starogard 23.000,— zł. Bliższych informacji udzieli M. K. K. O. Starogard.

Gdynia - Orłowo
plac z domkiem, handlowym położeniu sprzedam korzystnie. Mysłowicka 19. 21368

Okazja.
Z powodu natychmiastowego wyjazdu, sprzedam zaraz w Inowrocławiu ul. Młyńska 8, dom z garbarnią i koncesją, za zł 9,500. Wiadomość M. Korzeniowski, Sosnowiec. 21645

Przedsiębiorstwo
węglowe hurt w pełnym biegu dobrze prosperujące na sprzedaż. Reflektanci z kapitałem. Łask. oferty pod „A B 22" filia Dziennika. (12935

Mam
80 metrów szczapów dębowych do sprzedania. Sołectwo Przyłubie poczta Solec Kujawski. (12904

Kompresorek
nadający się dla p. p. lakierników i wulkanizatorów sprzedam korzystnie. Król. Jadwigi 27. 12894

Kolonialkę
zaprowadzonątanio sprzedam. Adres wskaże Dziennik. 12891

Sprzedam
tanio samochód ciężarowy dobrym stanie. Lewandowski, Ośniszczewko powiat Inowrocław. 21717

Nieruchomość (21716
dochód 6,000, rzeźnictwo, piekarnia, ogród, sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Inowrocław.

Restaurację
głównej ulicy Bydgoszczy mieszkanie, meble, dobra egzystencja, sprzedam tanio. Zgłoszenia pod „Wyjazd" filia Dziennika Bydgoskiego. 12882

Rzeźnickie 21589
maszyny sprzedam. Lubelska 23, gospodarz.

Altanę
ogrodzenie druciane, drzewa, krzaki od 20 groszy sprzeda tanio Pharmachemia, Zduny 14 21674

Dom
centrum, dochód 4.000, cena 25,000, wpłaty 15.000 sprzeda „Rekord" Sniadeckich 31. (12946

Dwa piece
jak nowe, kaflowy na węgiel, drugi na gaz, oba przenośne tanio sprzedam Adres Dziennik. (12948

Parcela
narożnikowa, ulica brukowana sprzedam. Oferty „L. O." filia. 12922

Sprzedam
około 6 mórg ziemi pobliżu ul. Toruńskiej. Seminaryjna 8—1. 21627

Ławkę
stolarską sprzedam. Adres Dziennik. 21742

Gospodarstwo
70 morgowe nadkompletne, budynki masyw z powodu podziału 14.000 zł. Krüger, Bydgoszcz, Piotra Skargi 10. (12917)

Samochód
ciężarowy kryty „Protos" tylne koła wzmocnione, sprzedam. Michalski, Dworcowa 90. (12459

Parcele budowlane Inowrocław Śródmieście
sprzedam. Informacje Jan Koralewski, Inowrocław, Lucjana 2. 17466

Lustro
tremo kryształowe, dywan 3×4 mało wyszywany. Ks. Markwarta 22-3. (12937

Kara klacz
Arabska, wysokość 160 na sprzedaż. Ks. Skorupki nr 61. 21777

Piece 12939
żelazne szamotowe używane. Długa 36 u portiera.

Gospodarstwo
6 morgowe na sprzedaż ewtl. wydzierżawię. Wiadomość Gospodarz, Myśliwska 1. 21711

Dom (21676
miejsce wycieczkowe pod Bydgoszczą, restauracja, pokoje, ogrodnictwo, łąka i las sprzedam, powód choroba. Oferty filia „Letnisko!"

Futro
karakuły 550 zł sprzedam Adres Dziennik. 12952

Nowości sezonu



do wszystkich działów stale nadchodzą

MAGAZYN BŁAWATOW KONFEKCJI I GALANTERII

f.a.matz

BYDGOSZCZ
Stary Rynek 7 **Śniadeckich 49** (21808

Fortepian „Baby Grand" 138 cm.



Mały wymiar — wielkie powodzenie. Wspaniały dźwięk, przyjemna gra, nadzwyczajna jakość a przy tym zadziwiająco niska cena. (1023)

Długoletnia gwarancja. Sprzedaż na raty.

B. Sommerfeld
Bydgoszcz, Śniadeckich 2

Skład
spożywczy sprzedam, dobrym położeniu, pewna egzystencja Wiadomość Sienkiewicza 17/7 (12931

Sprzedam (12927
oficynę Dąbrowa 6 a.

Restaurację
w dobrym położeniu sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty do Dziennika pod „Restauracja". 21748

KUPNA

Dom (12958
składnicę kupię lub wydzierżawię. Filia „10000".

Poszukuję
lepszy, starozaprow. skład kolonialno-spożywczy na Pomorzu lub Śląsku, położony przy rynku lub główn. ulicy, mozliwie połączenie z składu do piwnic. Szczegółowe oferty pod „B. J." do adm.

Kupię 12898
dom czynsz. handlowy w Bydgoszczy, cena 22000 zł, wpłaty 14 000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Kalinowski, Kozietulskiego 7.

Kupię (21739
DKW lub Fiat 508, gotówką 1.200, reszta 200 miesięcznie. Zgłoszenia Gdynia, Restante sub 200.

Sprzedam (21778
budynki, 2 morgi ziemi, 1.800. Kielmann, Samsieczynek, poczta Mrocza.

POSADY WOLNE

Pomocnik
drogeryjny, doskonały ekspedient i dekorator, tylko pierwszorzędna siła, dobrymi referencjami potrzebny do działu perfumeryjnego. Oferty Dzien. Bydg. **Gdynia** pod „Dzielny". 21601

Agentów 15370
do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email" poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14.

Wytwórnia Tłoczonych znaków
(etykiety) poszukuje przedstawiciela na województwo pomorskie. Of. sub: „Etykiety", do Biura Ogłoszeń Fuksa, Łódź. Piotrkowska 87. 21723

Gosposia
z dobrym gotowaniem potrzebna. Bielawki, Ciemna 14. 12910

Uczeń (21646
który ukończył gimnazjum potrzebny od zaraz. R. Kaźmierczak Drogeria, Inowrocław, Król. Jadwigi 29.

Pokojowa 12907
tylko z dobrymi referencjami 1. XII. potrzebna. Zgłoszenia Libelta 5—5 godz. 2—3.

Potrzebny
handlowiec kierownik składu fornierów, dobry fachowiec, aryjczyk, języki polski, niemiecki, księgowość. Oferty, poważne referencje do Dziennika pod „Skromne wynagrodzenie". 21743

Bufetowa
kawiarni obsługą, miasto powiatowe, potrzebna zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Obsługa". (21714

Szklarza (21688
wykwalifikowanego w oprawie obrazów poszukuję zaraz na stałe do Gdyni. Oferty podaniem wynagrodzenia Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „G. 17".

Bufetowa
kelnerka przystojna, potrzebna natychmiast. Chojnice, Młyńska 8, restauracja. (21697

Gotowania (12954
pieczenia 3 miesiące wyuczę. Adres Dziennik.

Panienka
do obsługi gości potrzebna. Restauracja, Wełniany Rynek 11. (21776

Czeladnik
szewski potrzebny, Szczecińska 10, Blok F., Magowski. (12932

Dobra
egzystencja dla samotnego. Skład kolon. delikatesów w centrum Bydgoszczy do prowadzenia na własny rachunek, na zabezpieczenie 500 zł. Wiadomość Dziennik Bydgoski. 21686

Chrześcijańska
firma poszukuje agentów do sprzedaży narzedzi domowo - rolniczych po wsiach. Wysoki zarobek zapewniony. Zgł. Lwów skrytka 292. (17456

Uczennicę
krawiecką przyjmę. Gdańska 69—7. 12929

Poważna
księgarnia chrześcijańska poszukuje chętnych do zbierania zamówień na dzieła popularno - naukowe. Dobre warunki finansowe, bogaty materiał propagandowy. Zgłoszenia Warszawa skrytka poczt. 476. 21719

Buchalterkę
bilansistkę, samodzielną, dobrą korespondentkę, polski niemiecki, do poważnej hurtowni zaraz potrzebna. Podanie warunków i odpisy świadectw do Dziennika pod „2467". (21599

Fryzjer 12899
damsko-męski z trwałą i żelazkową. Promenada 8.

Stale
każdy może zarabiać 20 złotych dziennie wieś-miasto zbieraniem adresów 10 gr. adres. Zgłoszenia Kraków skrytka 240. 21724

Służąca
czysta, uczciwa, pracowita z gotowaniem od 1. 7. potrzebna. Zgłoszenia z dobrymi świadectwami. Swiętojańska 2-II. (21763

Służąca
z gotowaniem bez spania zaraz. Gdańska 117/6. (12942

NAUKA

Kupiec
niemiecki celem udoskonalenia się w języku polskim poszukuje młodszej nauczycielki. Oferty pod „Kupiec" filia Dziennika. (12911

POSADY POSZUKUJĄ

Trio 21643
lub kwartet od 1. XII. wolny. Błaszkiewicz, Grudziądz, Piłsudskiego 69.

Pomocnik
kupiecki z branży kolon i żelaza szuka posady trzy lata praktyki Alfons Sitkiewicz, Tuszyny pocz Swiekatowo pow. Swiecie. 12905

Była
urzędniczka, długoletnia telefonistka i telegrafistka szuka odpowiedniej posady. — Oferty Dziennik „Urzędniczka". (21673

Bufetowa
młoda, przystojna, dzielna, poszukuje posady, miejscowość obojętna Oferty Dziennik „23". (21710

Książkowa 21699
wykwalifikowana, długoletnia praktyka, obeznana dokładnie z pracami podatkowymi, pragnie zmienić posadę. Oferty pod „434" Dziennik Bydgoski.

Młynarz
samotny, uczciwy, biegły w swym zawodzie poszukuje posady. Oferty Dziennik „Biegły". 21689

Panienka
z lepszej rodziny umiejąca prowadzić gospodarstwo domowe szuka posady u samotnego pana. Oferty filia Dziennika „23". (12951

Wdowa 12930
sumienna szuka posługi. Oferty filia „Pracowita".

DZIERŻAWY

Garaż
15 zł Gdańska 86. 21487

Skład
były manufaktur., najlepsze położenie w rynku, pewna egzystencja, jest wolny. P. Szulcówna, skład żelaza, Korouowo. 12524

Sad (12913
owocowy i warzywny do wydzierżawienia na dłuższy czas przy ul. Toruńskiej 147.

Składnice
do wynajęcia. Wiadom. Toruńska 44. 12897

Bacon
pełnym biegu, dobra dzielnica, natychmiast wynajmie gospodarz. Adres Dziennik. (21685

Skład
kolonialny z mieszkaniem do wynajęcia Wiadomość w Dzienniku 21773

POKOJE WOLNE

Dwa pokoje
komfortowe kulturalnemu panu. Focha 22—2. 18112

Umeblowany
utrzymaniem, bez. Sniadeckich 42—6. 12902

Elegancki
utrzymaniem. Petersona 12—2. (12889

Umeblowany
z klatki schodowej. Swiętojańska 19—7. (12947

Pokój
łazienką. Hetmańska 27, m 4. 12953

Pokój 21750
próżny. Kordeckiego 11/6

Pokój (21785
umeblowany także małżeństwu. Gdańska 131-1.

Pokój (21758
umeblowany osobnym wejściem. Podwale 13 4.

Pokój (16934
umeblowany, osobne wejście 35 zł. St. Rynek 13/2.

RÓŻNE

Uwaga — dzisiaj
wielkie świniobicie, nogi wieprzowe, kiełbasy, flaki. Wielkie niespodzianki. Orkiestra do samego rana. Kierownictwo Węglarski, „Bar Express" Gdańska 77. (12909)

Kosmetyczny
gabinet W. Jaworskiej, Podolska 1, narożnik Pomorskiej. Pielęgnacja cery, włosów. Zabiegi odmładzające, masaże, naświetlania. Porady bezpłatne. 19294

Posiadam (12899
500 zł i samochód osobowy, przystąpię do jakiejkolwiek spółki handlowej, lub przyjmę spólnika do interesu objazdowego. Oferty filia pod „Handlowiec".

Wróżbita
dobrze przepowiada. Zduny 18—5. 12901

Miłowody

leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Miłowody p. Oborniki (Wlkp.) (25863

Chiromantka 12945
przyjezdna przepowiada nieomylnie. Długa 32/7.

Wielkopolanin
seperowany, pozna inteligentną, materialnie niezależną panią, lat 30—40, której zależy na szczerym przyjacielu. Zgłoszenia pod „333" filia. (12906

Który 21691
kulturalnych panów pragnie spędzić wolne chwile w towarzystwie przystojnej niezaleznej brunetki Zgłoszenia „Jesień"

Zgubiłam
w ubiegłą środę portmonetkę z pieniędzmi na ulicy lub w kościele farnym. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Maria Nowicka, Bydgoszcz, Sieradzka 17, mieszk. 5. (21781

W HOTELU NA KRESACH.



— Hallo, w łazience nie ma ręcznika.
— Niech pan wystawi twarz przez okno, to wiatr pana osuszy.
— Kiedy ja się dziś cały wykąpałem.

BÓLE reumatyczne i artretyczne NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNA i NIEPOGODY

MAŚĆ PRZECIW-REUMATYCZNA „OSMOGEN" GĄSECKIEGO i PŁYN PRZECIWREUMATYCZNY DO KĄPIELI „OSMOGEN" KOJĄ TE BÓLE.

20520

Reklamowe napisy na **WIECZNE PIÓRA** i ołówki reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki, nowe części **po najniższych cenach.** 16487

K. BOROWSKI Montownia Wiecznych Piór - Gdańska 59. I ptr.

(21811

Café Italia

ul. Gdańska 72

(narożnik Alei Mickiewicza)

Nowa, niewątpliwie najwytworniej urządzona kawiarenka poleca dla smakoszów pierwszorzędną kawę, parzoną nowym sposobem z mieszanek najlepszych kaw brazylijskich

O wyjątkowej dobroci i smaku kawy warto się przekonać!

Tajemnica szczęścia w grze loteryjnej i powodzenia w życiu!



Przepowiednie słynnego Jasnowidza WOMOUTHA zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Opracowuje horoskopy — przepowiednie roczne i na całe życie. Daje możność zdobycia trwałej miłości pożądanej osoby. Kto — kiedy i na jaki numer może wygrać na loterii? Zestawi na podstawie obliczeń kabalistyki dla każdego szczęśliwy numer losu pod gwarancją wygranej. Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres, załączyć 1 złoty znaczkami na porto. Adres:

Womouth, Kraków, Straszewskiego 25/12

Osobiste przyjęcia codziennie. (17521

Wyrób polski!  **Wyrób polski!**

MOTOROWERY

98 ccm.

obecnie do natychmiastowej dostawy w każdej ilości po cenach korzystnych i na bardzo dogodnych warunkach do nabycia w naszych składach w Bydgoszczy.

Centrala przy ulicy Dworcowej nr 49, telefon 2890 i 3467
Filia „ „ Dworcowej nr 21, „ 1333
Filia „ „ Długiej nr 54, „ 3911

Zwiedzenie składów bez przymusu kupna!

„TORNEDO"

FABRYKA ROWERÓW I MOTOCYKLI

właśc. W. TORNOW

16958) **W BYDGOSZCZY**

Polecamy na

Adwent i Gwiazdkę

Pierniki z miodem

Ozdoby choinkowe wszelkiego rodzaju

Miodowniki, keksy

Marcypany, czekolady
Praliny konfiturowe
Wyroby cukiernicze i cukry

Dwór Szwajcarski

Sp. z o. o.

Jackowskiego 26/30

Tel. 3254 (21543

Oddz. Fabr. Pierników, Keksów Czekolady i Wyrobów Cukiern.

12 Filii 12

Rabat dla odsprzedawców

Cenniki na życzenie.

Dlaczego się raz nie przekonać, że

wszelkie materiały na: **płaszcze, suknie, ubrania, wsypy, pościele, obrusy**

jak również: **swetry, bluzki, trykotaże, firany, kapy, kołdry i t. p.**

jednak najkorzystniej się kupuje tylko w firmie (15802

O. NEUMAN

BYDGOSZCZ STARY RYNEK 14

Telefon 17-19

Wielki wybór ostatnich nowości w jedwabiach na suknie wizytowe i wieczorowe

Kamgarny bielskie po najniższych cenach. Przyjmuje się również asygnaty Spółdzielni „Kredyt"

Meble stylowe i nowoczesne

w pierwszorzędnym wykonaniu po niskich cenach poleca wprost z fabryki

Fr. Rejentowicz

Bydgoszcz, Dr. Emila Warmińskiego 15

21225) telefon 3391

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą **PRZEPUKLINĘ** gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały usuwa jedynie specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę za pomocą mojego opatentowanego bandaża Nr 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom. **S. KON, Warszawa, Sosnowa 13. PROSPEKTY** na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed naśladownictwem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję znajdzie u mnie prawdziwą pomoc. (19028



SZTUĆCE — PLATERY i BIEL-NIK

wyrobu **firmy Fraget**

starczą na całe życie. (18707

Do nabycia — platery u jubilerów biel-nik w składach porcelany.

POKRYCIA MEBLOWE

ARTYKUŁY WYŚCIEŁOWE

A. FLOREK BYDGOSZCZ JEZUICKA 2

17195

J. GOŁĘBIEWSKI

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI i JUBILERSKI

21171) Bydgoszcz, ul. Gdańska 39.

Samochody:

OPEL TYP OLYMPIA

silnik górnozaworowy, 4 cyl., 1,5 ltr.

limuzyna **zł 6.200**

OPEL TYP KADETT

silnik 4 cyl., 1,1 ltr.

limuzyna **zł 5.200**

Ceny loco nabywca, z całkowitym wyposażeniem **bez wszelkich dalszych kosztów, opłat i procentów**

Sprzedaż rejonowa: (21782

S. CHLEBOWSKI i Ska

Toruń, Rynek Nowomiejski 18. Tel. 1020

Wózki transportowe



nadające się dla wszelkich branż.

Wykonuję terminowo po cenach konkuren.

Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 27.

Tapety, linoleum,

ceraty, chodniki kokosowe w wielkim wyborze poleca

Fa O. Klann

WŁAŚC.: H. FRETER (21715

Dworcowa 15 **Telefon 3828**

DYKTY

olszowe, brzozowe, sosnowe, jesionowe, dębowe, mahoniowe

PŁYTY STOLARSKIE

forniery, kleje, okucia stolarskie

poleca

PIOTR BARAJ Skład dykt

Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7, telefon 28-33.

Firma chrześcijańska.

Podaję do łaskawej wiadomości Szan. Klienteli, że **sklep mój przy Starym Rynku 19** nie ma nic wspólnego ze sklepem mego brata pod fą Antoni Susała przy ulicy Gdańskiej.

Przy tej okazji nadal polecam swoją firmę znaną z rzetelności, fachowej obsługi, niskich cen, wielkiego sortym. towarów jak:

swetrów, bielizny damskiej i męskiej, pończoch, skarpet „E M E S" rękawiczek, oraz nowości sezonowych.

MARIAN SUSAŁA

STARY RYNEK 19. Tel. 1128.

Upraszam o łaskawe zwiedzenie mego magazynu bez obowiązku kupna.

Przyjmuję asygnaty Spółdzielni „KREDYT".

21812

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Edmund Klessa w Bydgoszczy.